

MIESZKANIA I POSTĘPOWANIE UCZNIÓW KRAKOWSKICH W WIEKACH DAWNIEJSZYCH.

napisał

JÓZEF MUCZKOWSKI

PROFESSOR BIBLIOGRAFII I BIBLIOTEKARZ.



A dam dzieło ich w prawdzie.

IZAIA SZ LXXI. 8.



KRAKÓW.

NAKŁADEM I CZCIONKAMI JÓZEFA CZECHA.



1842.

PRZEDMOWA.



Postanowienie uniwersytetu jagiellońskiego z roku 1491 nakazujące, żeby tak bakałarze jak i uczniowie, pod utratą służących sobie swobód, tylko w bursach i szkołach parafialnych mieszkali, w roku 1570 przez króla Zygmunta Augusta, a później przez Stefana Batorego, ponowione, natchnęło mi myśl napisania niniejszej wiadomości o kollegiach, bursach, i szkołach, tudzież o postępowaniu uczącej się młodzieży w Krakowie. Ogłaszając mały ten ustęp z dziejów uniwersytetu, mający służyć za wskazówkę w jaki sposób wypracować je postanowiłem, dołączam do niego rozkład całej historii, z usilną prośbą do uczonych i gorliwych miłośników literatury ojczystej, by, poznawszy z niego zakres méj pracy, ze względu na ważność tego przedsięwzięcia, na nieznane, rzadkie, w ich rękę znajdujące się mogące dokumenta i pamiątki, życzliwie uwagę moję zwrócić, swą pomocą i radą chęci moje wesprzeć, a tak

czynnie przyłożyć się raczyli do dokładnego skreślenia blisko pięciowiecznych dziejów téj starożytnej wspólnej nam szkoły; boć akademia krakowska, że się słowy Dobrocieskiego wyrażę, komu nie jest matką, pewnie jest babką (*)

(*) Temi słowy odpowiedział Mikołaj Dobrocieski, fil. i prawa doktor, kan. kat. krak. i uniwersytetu rektor, na synodzie piotrkowskim r. 1589, kiedy jezuita Arturus, czyniąc tamże zabiegi o wyjednanie swemu zgromadzeniu pozwolenia na otwarcie szkół w Krakowie, między innemi oświadczył, że już w Polsce wiele jest takich, którzy się w akademii krakowskiej nie uczyli (Strażyc *Noctes academicae*, rękopism z roku 1640, str. 1). Ten Arturus, bo tak go spółczesni mianują, tyle był na tym synodzie dokazał, iż w ustawach synodalnych niektóre punkta na korzyść jezuitów, a z krzywdą uniwersytetu, umieszczono. Ale gdy je przesłano do Rzymu pod zatwierdzenie, w skutek przełożenia Wawrzyńca Goślickiego, biskupa chełmińskiego, Syxtus V, papież, punkta te uchylić rozkazał (*Pro universitate generalis studii cracoviensis contra PP. Societatis Jesu Cracoviae referente in signatura SS. R. P. D. Andosilla Informatio juris et facti*, wydana *Venetiis. fol. s. a* (1629 roku). Wspomnienie imienia Arturusa, który blisko połowę wieku swego w Polsce przepędził i tu czynnie pracował przeciw nowościom w religii, nastręcza mi sposobność, która się może więcej nie zdarzy, sprostowania niedokładnych wiadomości, jakie o nim Alegambe podaje. Z naszych bibliografów żaden o nim i wzmianki nie uczynił, a Siarczyński w *Obrazie wieku Zygmunta III* (I, 125) nazwisko Faunteus, za zmyśłone uważa. Oto szczegóły, które nam o jego życiu zachował Wielewicki w *Historici Diarii domus professae Cracoviensis Societatis Jesu*, w Tomie Iwśnym na str. 99tj. Laurentius Arturus Faunteus, Anglus, de regno Poloniae optime meritus, moritur Vilnae 28 Febr. 1591, dignus omnino, ut ejus in nostra historia fiat mentio. Ingressus is erat Societatem Lovanii a. 1567, studuit humanioribus et graecis literis extra Societatem, in Societate rhetoricae per sesquiannum, philosophiae triennio, theologiae itemque Romae quadriennio dedit operam, insigni profectu. Confectis studiis in Poloniam missus, magnam in illo regno existimationem consecutus est ab insignis vitae probitatis et praeclarae eruditionis opinione commotam. Posnaniae enim de jure conscientiae et controversis in haereticis quaestionibus annis sex praelegens, professorem agebat. Ibidem graecam linguam edocebat, et praefectum confessariumque sodalitatis Beatissimae Virginis agebat per triennium, ad plurimos regni proceres et episcopos identidem excurrans, et modos varios convertendorum haereticorum quaerens, in eorumque conversione mira dexteritate procedens. Ex annis 42, quibus vixit, 25 in Societate consumpsit, cum uno fere ante mortem anno et professus quatuor votorum factus esset, et theologiam scholasticam docere coepisset. Alegambe mylnie napi-

III.

Dzieje uniwersytetu jagiellońskiego składać się będą z dziesięciu części. Z tych obejmować będzie:

Tom I i II. Historią jego początku, wzrostu, upadku, reformy i t. d. aż do roku 1809.

III. Skład uniwersytetu. Wydziały i ich historia. Rektor, professorowie, uczniowie. Administracya uniwersytetu, jego dobra, beneficya, fundusze, dochody.

IV. Kollegia, bursy, borkany, archiwum, biblioteka.

V. Szkoły w Krakowie. Akademie, kolonie, a w Dodatku wiadomość o szkołach w dawnéj Polsce.

VI i VII. Wspomnienia o professorach i ich dziełach.

VIII. Przywileje uniwersytetu, nadania i statuta.

IX. Księgi promocyj, to jest spis osób, które od roku 1400 różne stopnie akademickie w wydziałach uniwersytetu jagiellońskiego otrzymały.

X. Ważną, nietylko dla nas ale i dla obcych, *Metricae studiosorum pars prima* od roku 1400 do r. 1508 dochodzącą.

Ostatnie trzy tomy, jako niewyczerpane źródła, do których się w ciągu dziejów często odwoływać przyjdzie, przed innemi, a zatém, jeżeli mi przyjazne okoliczności posłużą, już z rokiem przyszłym wydawać

sał, iż Arturus żył lat 70; bo kiedy zgodnie z Wielewickým podaje, iż w 16^{ym} roku wstąpił do jezuitów, w których zgromadzeniu, jak twierdzi, przeżył lat 25; zatém wypada, iż w 42 roku wieku swego, jak Wielewický pisze, przeniósł się do wieczności. Pisma jego, a między temi *de controversiis inter ordinem eccl. et saecul.* i t. d. wylicza Wielewický, tudzież Alegambe; ale ostatni w tém się pomylił, iż z jednéj książki: *De Christi in terris ecclesia libri tres — et simul apologia Assertionum — contra falsas Antonii Sadeelis criminationes. Posnaniae 1584.* 4. dwa różne uczynił dzieła.

IV.

zacznę. Po nich inne części nastąpią. Tyle o mającój się wydać historyi szkoły jagiellońskiej, do którój mię i miłe wspomnienia błogięj dla nauk przeszłości, i wdzięczność za odebrane w nięj wykształcenie, i na koniec obowiązek, jako jęj członka, szczerze przywiązuje, i chęć wskrzeszenia pamięci jęj zasług i chwały we mnie budzi i ożywia.

Co się tyczy niniejszėj książki, która jest krótkim wyciągiem z obszernych wiadomości o kollegiach, burdach, szkołach i uczącėj się młodzieży w Krakowie, w tēj całkiem opuściłem Dodatek, do któręgo się na stronie 22, w 41 przypisie odwołuję, ponieważ nad zamiar rozszerzony, niestósowne zajmowałby tu miejsce. Dodatek ten, obejmujący dotąd przez nikęgo niepodaną Wiadomość o nauce astronomii w uniwersytecie jagiellońskim, któręgo biblioteka, zamozna w rękopisma do tēj gałęzi nauk odnoszące się, wykrycie wielu nieznaných prac akademików tutejszych wielce mi ułatwiła, osobno wkrótce ogłoszę.

Pozostaje mi objaśnić do niniejszęgo pisemka dołączoną rycinę przedtytułową rylca znanęgo z tyłu dzieł z talentem dokonanych Pana K. W. Kielesińskiego, któręmu złożyć niniejszém podziękowanie za uprzejmą i bezinteresowną gotowość z jaką pracuje nad wyrobieniem rycin do mającęgo się ogłosić dzieła przeznaczonych, poczytuję za miły dla siebie obowiązek.

Zdobiąca niniejszą książkę rycina przedstawia herby dobroczyńców szkoły jagiellońskiej, które wdzięczność ku wiecznėj pamięci nad bramą kollegium jagielloń-

skiego umieściła. Z tych licząc od prawej ku lewej w górze, po dwóch powszechnie znanych, na ukośnej tarczy przez jednorożca trzymanej, znajdujący się herb trzeci, białą pręgę w czerwonym polu przedstawiający, jest klejnotem Elżbiety, żony Kazimierza Jagiellończyka, arcyksiężniczki rakuskiej, córki Wojciecha, cesarza niemieckiego. Trzy te herby i z tego względu na uwagę zasługują, iż ich wizerunki służyły za wzór do winiet, jakich pierwsi drukarze krakowscy, a szczególnie Hochfeder, używali. U spodu po lewej ręce będący herb z infułą, kardynalskim kapeluszem, i arcybiskupim krzyżem, jest Fryderyka, kardynała, najmłodszego z synów Kazimierza Jagiellończyka, króla polskiego. Te cztery herby zawieszono tu na końcu XV stulecia, po odnowieniu kolegium jagiellońskiego, które w roku 1492 dnia 29 lipca było zgorzało. — Herb Szembek umieszczono tu w zeszłym wieku przez wdzięczność dla Stanisława i Krzysztofa Szembeków, z których tamten, jako arcybiskup gnieźnieński, w roku 1721 na kanonizacyą ś. Jana Kantego 1000 czerw. złotych węgierskich przekazał (Concl. Univ. str. 8), ten zaś będąc biskupem warmińskim, w roku 1740, na tenżesam cel znaczny zapis uczynił (Concl. Univ. str. 231. 234). Ostatnie miejsce zajmujący P o m i a n, klejnot Łubieńskich, zawieszono, jak się domyślam, dla uczczenia pamięci Kazimierza Łubieńskiego. biskupa chełmskiego, sufragana, a później biskupa krakowskiego, który i co do fundacyi grobu ś. Jana Kantego szczególniejszym był dobro-

czyńcą, i piękny kościół ś. Anny, dzieło pobożnej gorliwości ówczesnych akademików, po jego ukończeniu, w roku 1703 poświęcił, i do jego budowy znacznym się datkiem przyłożył (Lud. Kosickiego Wiadomość o kościele akad. ś. Anny w Krak. 1830. str. 26. 30 i 40). — Pod spodem na gzymsie znajdująca się tarcza z dwoma w kształcie krzyża ś. Jędrzeja ułożonemi berłami, przedstawia dawniejszy herb rektorski, teraz przez uniwersytet używany (Opis rękopismów Radymińskiego. str. 146).

Pisałem w Krakowie w kolegium jagiellońskim
dnia 27 maja 1842 roku.

Józef Muczkowski.

—*—*—*—

III. SZKOŁY PARAFIALNE	41.
IV. ZACHOWANIE SIĘ MŁODZIEŻY	43.
V. ŚRODKI POWŚCIĄGANIA MŁODZIEŻY.	70.
VI. OTRZĄSINY (Beanorum depositio).	88.

D O D A T K I.

Strona.

A. Przepisy dotyczące się biblioteki bursy Jeruzalem . . .	107.
B. Przepisy dotyczące się karności uczącej się młodzieży :	
I. Deklaracya przywilejów uniwersytetu jagiellońskiego przez króla Zygmunta Augusta w roku 1570 wydana	109.
II. Postanowienie króla Stefana Batorego względem dobrego w mieście Krakowie porządku . . .	119.
C. Postanowienia królów Zygmunta I i Zygmunta Augusta względem akatolików :	
I. Uwagi nad postanowieniami z lat 1520. 1522 i 1525.	126.
II. Edykt Zygmunta I względem Jana Seklucyana .	132.
III. Edykt Zygmunta Augusta względem wywołania akatolików z miasta Poznania	133.
D. Zygmunt I zawiesza swoje postanowienie z r. 1530 Krakowianom pod karą śmierci i zajęcia majątku dopuszczania się gwałtów na Żydach zabraniające.	134.
E. Postanowienie uniwersytetu względem ubioru uczniów	135.
F. Postanowienie Marcina Krokiera, rekt. uniw. jagiell. nakazujące uczniom, żeby odtąd w kollegiach, bur-sach i szkołach mieszkali i broni nie nosili	138.
G. Instrukcyja dla profesora astrologii, tudzież zatwierdzenie funduszu téj posady przez Macieja z Miechowa uczynionego	141.
H. Jan Kazimierz wyznacza kommissarzów do sądzenia uczniów za przestępstwa kryminalne.	152.
I. Jan III. wyznacza kommissyą do rozpoznania zaburzenia w Krakowie dnia 12 marca 1682 roku. . . .	154.
K. Uniwersytet jagielloński w roku 1511 znosi zwyczaj odprawiania otrząsin	157.



MIESZKANIA
I POSTĘPOWANIE
UCZNIÓW
KRAKOWSKICH
W WIEKACH
DAWNIEJSZYCH.

— 2 —

Nie możemy nic uaprzeciwićko prawdzie,
ale za prawdą.

2. KOR. YNT. XIII. 8.

Kiedy w XIII. i XIV. wieku uniwersytety we Włoszech, Francyi, Anglii i innych krajach tworzyć się i krzewić zaczęły, oświeceńsi przyjaciele ludzkości, pragnąc ułatwić uczącym się pobyt w miastach uniwersyteckich, gdzie dla licznego młodzieży napływu, za nie małą opłatę, a niekiedy nie bez wielkich zająć, między spółubiegającymi się lub właścicielami domów, mieszkania wynajmowano: jedni, którymto z władzy służyło, przez wybrane z pomiędzy obywateli i członków uniwersytetu po dwie osoby, mieszkania i ich ceny dla uczniów i nauczycieli oznaczali; drudzy z własnego majątku domy ku temu celowi nabywali lub wznosili. Że i u nas tak było, dowodzi przywilój erekcyi uniwersytetu naszego, w roku 1364 przez Kazimierza w. nadany, oraz przekonywają gmachy bursami zwane, te pomniki szczęśliwszój dla nauk przeszłości, które teraz przez czas lub przygody zniszczone, gruzami swemi zasmucające mówią świadectwo przeciw powszechnój obojętności ku temu, co samo tylko ród ludzki uszczęśli-

wieć i uznać jest zdolne (1). Jakoż w 10^{ty}m i dalszych ustępach wspomnianego przywileju, wielkomyślny Twórca stanowi, żeby mieszkania przez dwóch obywateli i tyluż professorów, na wieczne czasy dla nauczających i uczących się były wyznaczone i ocenione; oraz nakazuje, ażeby je właściciele z własnych funduszków odnawiali, i na każde żądanie uczęszczającym na nauki, po usunięciu z nich dawniejszych mieszkańców, natychmiast po oznaczonej cenie najmowali (2).

Ale zakładanie tych gmachów kolegiami lub burzami nazywanych, które z czasem tak na rząd jako też i ustawy uniwersytetów, tudzież na stósunki nauczycieli i uczących się, nader ważny wpływ wywarły, nie było skutkiem saméj tylko o postęp nauk gorliwości. Miasta uniwersyteckie, szczególnież te, w których słynni professorowie nauczali, niekiedy po kilkadziesiąt tysięcy uczniów w sobie mieściły. Tak wielki napływ niedoświadczonej, swobodnej myśli, różnego wychowania i moralnego usposobienia młodzieży, w której dobre lub złe skłonności najsilniej grają, musiał koniecznie wywierać szkodliwy wpływ na moralność miejscową: dla tego też, według świadectwa dziejopisów, miasta uni-

(1) Z siedmiu burs, które niegdyś za schronienie dla uczącej się młodzieży w Krakowie służyły, trzy dotąd w gruzach pozostały, to jest: bursa Długosza, już od lat kilkunastu nie mieszkalna i bursa Noskowskiego z bursą Jeruzalem połączona. Wspomnienie ostatniej, która roku 1841 z 25 na 26 czerwca spłonęła, przywodzi na myśl to, co jeszcze r. 1618 Seb. Petrycy w swoim przekładzie Etyki Arystotelesa na str. 261 mówiąc o jej zniszczeniu był napisał: „Zbigniew Oleśnicki zbudował kamienicę, gdzieby studenci mieszkali; bursę Jeruzalem zowią: teraz obleciała, nie masz kto by poprawił. i t. d. gdzie nad wielmożnością naszych panów bardzo trafne i dziś jeszcze sprawdzające się czyni uwagi.

(2) *Corpus juris scholastici pro Universitate Cracoviensi* p. 4. Król Zygmunt August swą deklaracją, o której niżej mówić będziemy, uchylił to postanowienie swego poprzednika.

wersyteckie większemu, niż inne, w owych czasach moralnemu ulegały zepsuciu. Wszakże w Paryżu samym, jak mówi Jakub DE VITRIACO, do tego rozwolnienia było przyszło, iż w domu, gdzie na piérwszém piętrze nauczyciele kollegia wykłádali, na dole krewkość niewieścia miała swe schronienie; skąd niekiedy rozlegające się po gmachu krzyki i kłótnie, nauczających i słuchaczów gorszyły i głuszyły (3).

To nader zgubne zepsucie natchnęło mężów, których serca religią i miłością ludzkości pałały: iż nie tylko mieszkania dla młodzieży obmyślali; ale też ją oddawali pod nadzór znanych z nauki i moralności osób, któreby nad jej zachowaniem się i pilnością czuwały, oraz uczęszczającą na publiczne nauki odprowadzały. Tak więc zapewnienie tanich mieszkań dla uczniów, tudzież troskliwość o zachowanie ich w dobrych obyczajach, były pochopelem do tworzenia tych zakładów, które jakkolwiek z początku użyteczne, z czasem, gdy je duch zepsucia ozionął, nie mało się do skażenia młodzieży przyczyniły.

I. KOLLEGIA.

Krzewienie się zakonów dominikańskiego i franciszkańskiego w Paryżu, w drugim dziesiątku trzynastego stulecia, było najsilniejszą pobudką do tworze-

(3) JACOBI DE VITRIACO HIST. OCCIDENT. c. 7. *Meretrices publicae ubique per vicos et plateas civitatis passim ad lupanaria sua clericos transeunt, quasi per violentiam pertrahebant. Quodsi forte ingredi recusarent, confestim eos sodomitas, post ipsos conclamantes, dicebant. In una autem et eadem domo scholae erant superius, prostibula inferius. In parte superiori magistri legebant, in inferiori meretrices officia turpitudinis exercebant. Ex una parte meretrices inter se et cum lenonibus litigabant; ex alia parte disputantes et contentiose agentes clerici proclamabant.*

nia kolegiów. Nie mogąc bowiem w własnym klasztorze pomieścić nader licznej, bo niekiedy po kilkadziesiąt na dzień, do zgromadzenia cisnącej się młodzieży, zakładali oni kolegia, w których swym zwolnikom nietylko mieszkanie i utrzymanie, ale nawet i naukę darmo udzielali. Za ich przykładem w różnych czasach powstało wiele kolegiów w Paryżu, które albo z uniwersytetem były połączone, albo, jak nawarskie, wcale od niego nie zależały, i młodzież w kolegium mieszkającą przez swoich nauczycieli kształciły. Kolegium nawarskie miało tylko na celu sposobienie młodzieży do otrzymania licencyi w teologii; chcący się zaś poświęcać prawu, lub medycynie, po ukończeniu grammatyki i artystycznych klas z kolegium ustępować musieli.

Ale już w XV. wieku te naukowe zakłady, oprócz nawarskiego, przestały być przytułkiem samej ubogiej młodzieży. Zaczęto bowiem do nich przyjmować dzieci majątniejszych obywateli (4), a utrzymywanych przez siebie uczniów do uniwersytetu na prelekcye nie odprowadzano; ale już w wieku XVI. w gmachu kolegium wykładano im nauki, do których słuchania i dochodzącą młodzież, a zatém na funduszu nie będącą, przepuszczano.

W Anglii uniwersytety początkowo na wzór paryzkich urządzone, dotąd wiele z dawnych zachowały nadużyć. W Oxfordzie (założ. r. 1201) i Cambridge (założ. r. 1231) uczniowie mieszkali początkowo w domach prywatnych, jak teraz gdzieindziej jest powszechnie we zwyczaju. Później zaczęto zakładać tak na-

(4) I u nas do bursy ubogich przez Isnera r. 1409 założonej przyjmowano też młodzież zamożniejszych rodziców, która zwyczajnie w przedniej, uboga zaś w tylnej części bursy mieścić się była powinna.

zywane hale (*halls*), rodzaj domów gościnnych, w których pewna liczba uczniów, pod wybranym przez siebie, a przez uniwersytet zatwierdzonym, rektorem mieszkała. Na początku 14^{go} wieku było w Oxfordzie przeszło 300 hal, w których razem do 30,000 uczniów mieścić się miało. Ale kiedy w tych domach sama sobie zostawiona młodzież, od złodziejów, oszustów, i innych osób płochoych obyczajów, otoczona, albo sama złęgo dopuszczała się, lub nicponiom, kiedy ci w ubiorze uczniów domy łupili i przechodzących obdzierali, za zasłonę służyła, przez co wykrycie prawdziwych sprawców niecných uczynków niepodobném bywało; zatem zamiast gościnnych domów (*halls*), zaczęto budować kollegia, w którychby młodzież przyjęta, pod okiem swego zwierzchnika, rektora, mistrza lub gwardyana zostawała. W każdym kollegium umieszczano pewną liczbę takich, którzy mieli naukowe stopnie, a ci obowiązki powtarzaczów (*repetitores*) pełnili, to jest uczniów na lekye do professorów sposobili.

Otworzenie tych kollegiów sprawiło wielką zmianę w obyczajach młodzieży uniwersyteckiej; bo teraz dopiero zwierzchność mogła się łatwo wyzbyć nicponiów, którzy spokojność powszechną naruszali. Pomysłne skutki z tych urządzeń, zachęciły wielu cnotliwych i możnych, iż nowe kollegia zakładali i wyposażali. Tym sposobem od r. 1249 do 1547 powstało w Oxfordzie 22 kollegiów. Teraz jest ich tam dwadzieścia i cztery, w tyluż pysznych gmachach, od których go miastem pałaców nazwano. Niektóre z tych kollegiów posiadają kosztowne biblioteki, wielkie ogrody i kaplice z prześlicznemi oknami malowanemi. CHRIST-CHURCH ze wszystkich jest najznaczniejsze; mieści ono

w sobie sto uczniów funduszowych oprócz gentlemen commoners. W Cambridge jest siedmnaście kolegiów.

Uczniowie kolegiów oxfordzkich i kambridzkich, tylko w tych gmachach pobierają nauki; mało kto ucze-
szcza na prelekcyę w uniwersytecie, gdzie wielu z pro-
fessorów nawet pracy sobie nie zadaje, żeby jakie
przedmioty wykładowali: a wyższe stopnie naukowe nad
bakałarza, nie ze względu na naukę, ale według star-
szeństwa kandydata udzielane bywają. Tak więc w An-
glii kollegia są duszą nauk uniwersyteckich, lubo w ich
urządzeniu wieleby poprawić należało (5).

Tym sposobem powoli tworzyły się kollegia od uni-
wersytetów odrębne, przez co te, z postępem czasu,
szczególniej we Francyi i Anglii drobiły się na za-
kłady od siebie niezawisłe, w których nauki szkolne
i uniwersyteckie wykładano. Te collegia dzieliły się
na magna, celebria, famosa sive famata; tu-
dzież parva, non celebria s. famosa: w tamtych,
oprócz grammatyki i wymowy filozofią, a nawet i te-
ologią wykładano; te zaś dla tego tak nazywano, iż
w nich chłopców tylko w grammatyce i krasomostwie
ćwiczono. Tylko professorom kolegiów większych słu-

(5) *British scientific Repository* i *Magazin für die Literatur des Auslandes*
r. 1840. N. 126. str. 502. Tam też czytamy, że „z trzydziestu professorów uni-
wersytetu oxfordzkiego, tylko dziesięciu regularnie czyta prelekcyę; a z 56^{ciu}
professorów w Cambridge, tylko 12^u pełni swoje obowiązki. Uniwersytet ox-
fordzki liczy teraz 5000 uczniów, a ma 457,000 fszt. Cambridzki zaś ma
4400 uczniów a 370,000 fszt. dochodu. Tak więc oba te uniwersytety trawia
30,615,540 złp. kiedy tymczasem cały budżet oświecenia publicznego we
Francyi tylko 700,000 fszt. wynosi, w której to summie znaczna część wy-
datków na początkowe i wyższe szkoły jest objęta. Ale tak Oxford jak i Cam-
bridge nie z kassy publicznej pobierają swoje dochody, lecz z dobroczynnych
fundacyj, któremi przez 600 lat przeszło, ciągle je zapomagano. Mimo swęj
wielkiej zamożności, uniwersytety te pod względem naukowym tak nisko stoją,
iż tylko miernych adwokatów, lekarzy i predykantów krajowi dostarczają.“

żyły prawa nauczycieli zwyczajnych (*magistrorum actu regentium*). Za Ludwika XI. było w Paryżu ośmnaście większych kollegiów, dla wszystkich przystępnych.

Na wzór powyższych, lubo z niejaką odmianą, i przy naszym uniwersytecie były cztery kollegia: większe, mniejsze, prawne i nowe, z czasem zniesione albo z mniejszém złączone. W urzędzeniu dwóch pierwszych trzymano się bardziej zasad kollegiów przy uniwersytetach wiedeńskim i praskim ⁽⁶⁾, gdzie dla pewnej liczby professorów kollegia były wyposażone, a uczniom osobno mieszkać nie było wolno. A kiedy w kollegiach paryzkich i angielskich, i nauczyciele i uczniowie, na funduszu będący, razem mieszkali; u nas sami tylko professorowie te gmachy, oprócz izb prelekcyjnych, zajmowali. Bo lubo w deklaracyi przywilejów uniwersytetu przez Zygmunta Augusta w Warszawie dnia 7 marca 1570 r., tudzież w postanowieniu króla Stefana w Krakowie d. 27 października 1578 r. wydaném wyraźnie stoi: żeby uczniowie w bursach, kollegiach i szkołach parafialnych mieszkali, nigdzie jednak nie znalazłem śladu, żeby ich w kollegiach utrzymywano, wyjąwszy tych, którzy u professorów w obowiązkach zostawali ⁽⁷⁾. W Paryżu kollegia najpowszechniej od uni-

(6) *Adami Zaborcei Chancinensis, Praep. Coll. min. a 1544. Epitome rerum gestarum Collegii minoris Studii generalis Univ. Cracoviensis.* (czytytuł) w księdze *Privilegia, Documenta et acta Coll. min. ab. a. 1440 ad a. 1702.* od str. 269. do 278. Tam autor na str. 273 mówi: *totam rationem et formam statutorum et disciplinae universitatis a lipsensi academia huc transtulerunt, quae etiam paulo ante a parrhisiensi schola eandem mutuata est.* Ale uniwersytet lipski później niż krakowski, bo w r. 1409 był założony. Chyba że on to o późniejszych czasach rozumie.

(7) Tylko uboga młodzież na usługach professorów będąca, a przy tém na lekcye uczęszczająca, u nas w kollegiach przy swoich panach miewała schronienie, jak się o tém z dwóch następujących postanowień przekonać mo-

wersytetu były odłączone, nasze zaś ściśle z nim były spojone, tak dalece: iż kollegium większe słuszniej za jądro szkoły jagiellońskiej było uważane.

Chcący u nas miejsce otrzymać w kollegium większem lub mniejszem, albo odprawiali dysputę, na którą starszych professorów, doktorów i swoich spółzawodników zapraszać byli powinni, aby tém lepiej przekonali o swém do nowój posady usposobieniu; albo składali dowody swęj łatwości w pisaniu (*specimina styli praebebantur*). W obu kollegiach bywali proboszczowie (*praepositi domus*), których co półroku obierano. Wchodzący do kollegium mniejszego stosownie do postanowienia z r. 1630 przed proboszczem kollegium większego składali przysięgę, a od r. 1643 nowo powołany, na jego ręce 50 zł. wyliczyć był powinien, z których 20 do skrzynki na potrzeby powszechnie, a 30 pro convivio laeti in collegium V. Magistri ingressus proboszcz obracał. W r. 1668 postanowiono, żeby przypuszczeni do koll. mn. po 50 zł. na ręce proboszcza koll. większego składali, a te pieniądze na potrzeby stołu miały być zachowane; nadto winni byli wyprawić ucztę wedle możności i z chwałą domu. W roku nakoniec 1680 na prośbę kolegów mniejszych, zmieniono powyższe urządzenie na opłatę 100 złotych, bez obowiązku wyprawiania uczy (8).

żemy.— *Anno domini 1446. sabbato ante Johannis conclusum est per omnes magistros unanimiter, quod peramplius quilibet magistrorum scolarem suum proprium foveat et conservet in comodo (w mieszkaniu) suo; ita quod nullus scolarium peramplius permittatur in speris (sieniach? gankach?) jacere et dormire, nec in stuba communi (gdzie professorowie jadal), neque in comodo procuratoris. Conclusiones Collegii majoris a. 1446. pag. 11. W roku zaś 1448 toż kollegium uchwaliło ex pluralitate vorum, ut servitores magistrorum tam baccalaurei, quam non baccalaurei serviant ad mensam propriam alias servitorum, unusquisque in ordine suo, et non studens pro baccalaureis nec contra ex debito etc. Conclusiones Coll. maj. pag. 12.*

(8) Goncl. Coll. maj. 1643 seqq. pag. 172. 432. 518.

A) KOLLEGIUM WIĘKSZE.

Od Władysława Jagiełły w r. 1400 na ulicy ś. Anny założone, nazywało się też Collegium artistarum, a teraz pod nazwiskiem collegium jagiellońskiego jest znane. Gmach ten w swych początkach szczupły, później przez przykupienie trzech domów od ulicy ś. Anny powiększony, miał w sobie dawniej jedno wielkie górne lektoryum dla teologów, które teraz salą jagiellońską nazywamy, tudzież sześć dolnych dla filozofów. Te lektorya, w nader szczupłych izbach zawarte, w których od godziny 6^{tej} zrana do 10^{tej}, a po południu od 1^{wszej} do godziny 6^{tej} na przemian lekcye wykładano, miały swoje nazwiska, jak świadczą jeszcze nad trzema z końca XV^{go} wieku, kiedy ten gmach po pogorzeli odnowiono, ocalałe napisy: L. Locratis, L. Aristotelis, L. Maronis. Trzy inne, których napisy czas zniszczył, nazywały się: Galeni, Ptolemaei, Platonis. Nadto w tém collegium znajdowała się jego biblioteka, na początku XVI^{go} stulecia wybudowana. W niém też mieszkało dawniej 11^{tu} teologów, siedmiu a najwięcej ośmiu professorów filozofii, z których czterech królewskimi dla tego nazywano: iż z fundacyi królewskiej mieli utrzymanie. Z teologów najstarsi czterej doctores, tylko po godzinie na tydzień lekcye czytali; inni zaś teologii tudzież filozofii professorowie codziennie nauczali. Ostatni różne części téj nauki, nadto matematykę, fizykę, wymowę, politykę, ekonomikę, historią filozofii, starożytną i polską w ostatnich czasach przed reformą wykładali. Kurs matematyki czystej i stosowanej na lat cztery dzielono (9).

(9) *Mathematicis, methodum ab aliis Universitatibus receptam, quae scilicet clara, brevis et praecisa sit, rejectis tamen siguis seu notis algebraicis, quae magis mentem confundunt, memoriam enervant, quam*

Powyżej wyszczególnieni professorowie nazywali się *Collegae majores*, dla różnicy od czternastu innych *Collegae minores* zwanych, o których niżej mówić będziemy.

W dolnej izbie, przy wnijsciu do tego kollegium, mieszkał niegdyś ś. Jan Kanty, który najprzód w filozoficznym, a później w teologicznym wydziale będąc professorem, w roku 1473. d. 24 grudnia żyć przestał ⁽¹⁰⁾.

Do Kollegium większego należały wybory członków do tegoż kollegium i do mniejszego, tudzież rozdawanie niektórych altaryj i katedr.

Lubo wszyscy członkowie tego kollegium razem jadali, jednakże ze względu na starszeństwo dzielono ich na trzy stoły. Przy pierwszym czterech, przy drugim sześciu zasiadało teologii professorów; przy trzecim, dla dziesięciu osób wyznaczonym ⁽¹¹⁾, jadali czterej professorowie królewscy i inni nieteologowie. Kolej przy każdym stole wskazywało starszeństwo, co do lat służby, według którego w pewnym czasie te miejsca rozdawano, tak iż proboszcz domu niekiedy, jak n. p. 1654 r., przy trzecim stole ostatni siedział ⁽¹²⁾.

To zakonne urządzenie, wykrywa nam ducha organizacyi całego uniwersytetu, który na postęp w kraju

adjuvant, praeprimis commendamus. Ordinatio studiorum facultatis philosophicae. a. 1765 die 12 Martii facta et subsequenter per Universitatem approbata. s. l. et a. 4. fol. A. 4. r.

(10) Względem czasu urodzenia ś. Jana Kantego, nie zgadzają się autorowie, którzy o nim pisali. I tak według Opatowiusza w r. 1390, według Anonima (*de rebus S. Joh. Cant. Romae 1767.*) na str. 36 r. 1397. a według Skargi w r. 1412. miał się urodzić. Ale kiedy w rękopismie w latach 1456 i 1457 przez siebie napisanym, a w bibliotece uniwersyteckiej zachowanym, wyraźnie dodał, iż pisząc go liczył lat 67, wypada zatem, iż się z r. 1389 na 90 urodził; a więc w 83 roku życia swego przeniósł się do wieczności.

(11) *Conclusiones Collegii majoris a. 1666. pag. 420.*

(12) *Conclusiones Collegii majoris a. 1653. pag. 275. 290.*

różnych gałęzi nauk dla tego właśnie nie mógł silnie wpłynąć: iż professorowie wedle starszeństwa, oprócz katedr astronomii i wymowy, o czém niżej, od uboższych do dostatniejszych posad przechodząc, przedmioty naukowe ciągle zmieniali, a tak żadnemu się wyłącznie z zamiłowaniem nie poświęcali. Uzyskanie katedry teologicznej, a z czasem jednego z najlepszych beneficyów, to jest ś. Floryana, lub jakiego urzędu w hierarchii duchownej, a wtedy też łatwość wyręczenia się zastępcą w katedrze nauczycielskiej (13), było jedynym celem gorących życzeń i usiłowań ubogiego profesora wydziału filozoficznego. Jak liche było ich utrzymanie, świadczy autor Tarczy obrony, kiedy mówi: „professor u nas na dziesięciu grzywien fundowany, a regii professores tylko funduszu dwadzieścia sześć złotych na rok mają; dopiero na starość chleb dają, gdy zębów nie masz, i to dosyć liche“ (14). W Obza-

(13) Że w uniwersytecie wolno było, zwyczajem duchownym, niekiedy trzymać sobie wikaryusza czyli zastępcę w katedrze, a samemu przy lepszych dochodach inne urzędy duchowne sprawować, dowodem tego okoliczność, iż Jakubowi z Boksic, med. dokt. officjałowi gniezn. i wikaryuszowi *in spiritualibus*, pozwolono dać zastępcę, z wolnością, iż kiedy zechce, będzie mógł wrócić do collegium większego, skoro jaka posada przy kościele ś. Floryana zawakuje. *Conclus. Univ. z r. 1480, str. 32.* W roku 1616. Wojciech Sierpski (Sierpcius) teolog, oświadcza rektorowi: *non teneri se ad duos actus, siquidem permissum sibi fuit, ut per alium lectiones absolvat, quas interea temporis per substitutum legit.* *Acta rectoralia a. 1616. pag. 583.* Werekcyi zaś collegium mniejszego z r. 1475 czytamy: *singuli et expressas et non expressas lectiones per se et non per alium expleant, non obstantibus privilegiis quibuscunque in contrarium facientibus.* *Documenta, privilegia et rationes Coll. minoris w Archivum univ. N. 77, str. 4.*

(14) Tarcza obrony profesorów Akademiej Krak. 4. D. f. v. Jak dalece wydział filozoficzny względem teologicznego był poniżony, przekonać się można z postanowienia uniwersytetu z r. 1561. d. 16 czerwca, w którym uwalniając teologów od zwyczajnego dotąd uczęszczania na dysputy filozoficzne powiedziano: *Non enim conveniens est, ut apposita manu ad aratrum sacrae scripturae, retrocedat quis ad profanas professiones et gentilium concertationes, quinimo pueriles artes.* *Acta rectoralia. str. 377.*

łowaniu zaś przeciwko Ojcom Jezuitom (A. 3. f. v.) czytamy: „Najdziesz w Akadamiéy profesorem salariatum, którego intrata wszystka siedm grzywien na rok przy dismembrach, które także coś nie wiele uczynią; podczas nic. Stąd księga, odzież wszelaka, i potrzeby rozliczne, stąd symbolum abo collecta tygodniowa ad mensam vere philosophicam. Pójdiesz wyżej masz intratę grzywien ośmnaście, najwięcej trzydzieści. Jedną tylko professyą wyniosłą, nieśmiertelnéj pamięci godny, wielki senator i biskup Tylicki uczynił na professora eloquentiae (orator Tylicianus), który kilkaset intraty mając, i to między te, którzy mu téj pracéj, która wiele potrzebuje, pomocnikami są, w rozdział dać, i sam godnie chcąc a nie dziecinno tę robotę wyrabiać, prędko siebie samego strawić musi. Jeśli się który tak szczęśliwy fenix znajdzie, co się miejsca przedniejszego pracą i ustawiczném harowaniem dograba, wtenczas mu kąsek chleba podają, kiedy już zęby wypadają. Co i w przypowieść o akademikach weszło.“

B) KOLLEGIUM MNIEJSZE.

Powołaniem profesorów tego collegium było kształcenie młodzieży akademickiéj w naukach, które ją do różnych wydziałów usposobiąły. To więc collegium składające część wydziału filozoficznego, było pośredniém między szkołami parafialnemi a uniwersytetem ⁽¹⁵⁾, tak, iż według dzisiejszego rozkładu nauk uważane, za-

(15) Do drugiéj połowy XVI^{tego} stulecia nie było innych szkół w Krakowie, oprócz parafialnych; między któremi szkoła parafii P. Maryi z doboru zdatnych nauczycieli szczególniej celowała. Po ukończeniu szkół parafialnych dalej sposobiono się u prywatnych nauczycieli. Dla tego Uniwersytet zaradzając téj niedogodności w roku 1586 dnia 15 maja postanowił, żeby utworzyć nową szkołę: *ut scholae privatae instituantur et studia privata*

stępowało wyższe klasy gimnazyalne, co do nauk filologicznych i innych.

Kollegium to, ze względu na skład jego członków, powoli się rozwijało; a od początku XVI^{go} wieku już 14^{tu} professorów w sobie mieściło, z których jedni mieli sobie przepisane przedmioty, które wykładać byli powinni; drudzy zaś bez ścisłego oznaczenia ich powołania, do nauczania jakiegobądź gałęzi nauk byli obowiązani (*ad unam duntaxat quaecunque lectionem in artibus faciendam* ⁽¹⁶⁾, lub też *ad lectionem publice in quacunque facultate*).

Professorowie tego collegium od nazwisk swych fundatorów mianowani, do kilkunastu altaryj mieli przywiązane dochody, za które pospolicie po dwie msze na tydzień, a niektórzy po trzy, odprawiać, tudzież publicznie w uniwersytecie nauczać byli powinni. Tylko professor Stavovianus od obowiązku odprawiania mszy za po-

juventur, reformatur, ne scilicet amplius studioso, sine quovis ordine et majorum de ejus profectu judicio, liceat privatum, quem ille voluerit, praeceptorem sibi eligere; sed ad eam scholam, et ad eum praeceptorem studiosus examinatus ab examinatore remittatur, ad quam juxta profectum suum in studiis aptus et idoneus repertus fuerit. Ale dopiero w r. 1588 do skutku przywiedziono to postanowienie. Tym sposobem powstała nowa szkoła, którą, od trzech klass, *Classes* nazywano. Od r. 1635 liczono w niej cztery klasy, albowiem w tym czasie Retorykę utworzono. Szkoła ta przy bursie Noskowskiego, w domu pod liczbą 282, była umieszczona; skąd ją w r. 1643 d. 2 czerwca do nowo wybudowanego collegium Władysławskiego przeniesiono. Troskliwy zbieracz drogich zabytków naszej naukowej przeszłości, uczony Jędrzej Edward Koźmian, w pięknie przez siebie skreślonym żywocie Bartłomieja Nowodworskiego (wyd. pozn. str. 61.) mówiąc, iż „dobrze Nowodworski zasłużył się akademii, ustanawiając szkoły na *studia humaniora*, brak ich bowiem dotkliwie czuć się dawał,“ naprowadza na domysł: jakoby on był założycielem tych szkół, które już były w ostatniej ćwierci XVI^{tego} stulecia. Nowodworski w roku 1617 uczynił tylko fundacyą na trzech tej szkoły professorów.

(16) *Documenta, privilegia collegii minoris* w archiwum uniwersyt. pod liczbą 77 str. 4.

bierany dochód, zupełnie był uwolniony, a professor astronomii, który według erekcyi co tydzień po dwie msze miał odprawiać, ze względu na liczne zatrudnienia, w roku 1630 zmniejszenie ich liczby do czterech na rok, u Szyszkowskiego, bisk. krak. uzyskał (18).

Trzy epoki uważać można w powstaniu i wzroście tego collegium: pierwsza przed rokiem 1449 czyli właściwą epoką jego utworzenia przez przeniesienie kolegów mniejszych z collegium wielkiego do mniejszego; druga od roku 1449 do 1475; a trzecia od tego czasu, aż do pierwszych lat XVI^{go} stulecia, kiedy liczbę professorów do 14^{tu} osób pomnożoną znajdujemy.

Jeszcze przed rokiem 1449, to jest przed właściwą epoką jego założenia przez collegium większe, było już trzech professorów, jakoto: fundacyi Nowkona (1406), Stobnera, i Katarzyny Mężykówój, wojewodziny ruskiej (1407), którzy z hojności tylko członków tegoż collegium w tym gmachu mieli stół i mieszkanie (19). A kiedy w r. 1449 d. 18 października na zebraniu collegium większego, za proboszczostwa Jana Dąbrówki, w tyłach tego gmachu położony dom drewniany na collegium mniejsze przeznaczono; nie tylko że trzech powyżej wyszczególnionych professorów tam przeniesiono: ale nadto jeszcze

(18) *Privilegia, documenta et acta collegii minoris* w archiwum uniwersyteckiem pod liczbą 76 zachowane, str. 401.

(19) *Quorum aliqui etsi ex favore et gratia nostris nostrorumque praedecessorum promotorum videlicet et collegiatorum regalium specialibus, participium et communionem quoad habitationem et tabulam in collegio artistarum — usque modo obtinebant; non tamen de jure — cum dictum collegium artistarum pro promotis et collegiatis regalibus duntaxat dignoscitur esse institutum et non aliis, cujusmodi sunt: collegiati dominorum Nowkonis, Stobneri, dominae Catharinae Manżykowska. Conclusiones collegii minoris. a. 1449. pag. 15.*

trzy nowe katedry z różnych dawniejszych i później poczynionych funduszków przydano, i cały ten skład profesorów Collegae minores, a dom w którym mieszkali collegium mniejszém nazwano. Nowoprzydane katedry były: 1) Prebenda ś. Wojciecha w rynku krak. 2) Mikołaja z Brzeźnicy. 3) Jakuba Zaborowskiego. 4) Seniorostwo bursy ubogich. 5) Kollegiatura śś. Piotra i Pawła w kościele WW. ŚŚ. w Krakowie (20).

To drewniane collegium, wkrótce po swoim założeniu w perzynę obrócone zostało. A lubo ani w aktach uniwersyteckich, ani nawet w powtórnej jego erekcyi z r. 1475, nie masz wzmianki, kiedyby uniwersytet tą klęską został dotknięty; stémwszystkiem z niej jakąś pewnością wnosić można, iż się to w r. 1462 zdarzyło. W Długoszu bowiem pod tym rokiem czytamy: iż dnia 27 kwietnia w skutek pożaru, który w klasztorze oo. Dominikanów wybuchnął, podczas kiedy się niektórzy z nich alchimią bawili, nietylko że dach ich kościoła zgorzał: ale nadto niewstrzymany w swém szerzeniu się ogień, klasztor i kościół franciszkański, pałac biskupi, tudzież ośm ulic, a między temi i gołębią, na której właśnie stało collegium mniejsze, ogarnął i zniszczył (21).

(20) *Quibus annectimus collegiaturas infrascriptas, scilicet: Praebendam s. Adalberti. Secundo Domini Nicolai de Brzeznica, olim plebani apud. s. Annam. Tertio Magistri Jacobi de Zaborow, altare in castro. Quarto Rectoriam bursae pauperum erectae per Dominam Katherinam Castellanam Cracoviensem. Quinto Collegiaturam altaris in ecclesia OO. SS. siti retro ostium. Concl. ibid.*

(21) *Monasterium et aedem s. Francisci, item curiam episcopalem, item castrensem, argentariorum, lixarum, legati, fraternitatis, columbarum, pistorum et judaeorum, plateas, comburit.* Długosz wyd. lipsk. T. II. str. 290. B. W *Registrum Communitatis Collegii Artistarum* w bibliotece uniwersyteckiej pod BB. VII. 9. zachowaném, na str. 7 o tém zdarzeniu napisano: *A. D. 1462 tertia feria post conductum Pasce civitas fuit cremata, incipiendo a claustro Sanctiss. Trinitatis usque ad Collegium artistarum.*

Gdy tak pozbawieni schronienia professorowie kollegium mniejszego, do szukania sobie przytułku po różnych domach zmuszeni, przy szczupłych funduszach z trudnością utrzymać się mogli; często zatem powstawały między nimi a kolegami starszymi nieporozumienia i niechęci. Uniwersytet chcąc je raz na zawsze umorzyć, na swém zebraniu d. 7 października 1475 r. za rektorstwa Jakuba z Szadka o. p. d. k. k. kr. postanowił, żeby rzeczonym kollegiatom oddać na mieszkanie nowowymurowany dom w tylnój części kollegium większego, który się przedtém bursą bogatych nazywał; aby się w nim tak teraz będący, jako téż i ich następcy, kolledzy mniejsi mieścili; oprócz seniora bursy ubogich, który zawsze w niój mieszkać był powinien (22).

Z powyższego postanowienia pokazuje się, iż po roku 1449 trzy nowe katedry do kollegium mniejszego przybyły: 1) fundacyi Marcina Rex zwanego z Przemyśla, med. dokt. 2) i 3) dwie fundacyi Jana Dąbrówki. Tak więc w r. 1475 kollegium to, liczyło razem dziesięciu professorów; bo jedna z fundacyj Dąbrówki, jak to niżej zobaczymy, za zezwoleniem executorów jego testamentu, do katedry Stobnerowskiej wcieloną została.

Nakoniec po tém nowém urządzeniu kollegium, liczba jego professorów przez wyposażenie czterech nowych katedr: 1) Macieja z Kobylina, d. p. 2) Miko-

(22) *Quibus collegiatis minoribus domus in postica majoris collegii fuit lignea consignata ad inhabitandum, quae post breve tempus igne penitus fuit consumpta et incinerata. Qua ex re dicti minores collegiati, passim hinc inde in magnum dedecus universitatis et laborum decrementum et in multam mali occasionem, passim hospitia quaerere cogebantur, propter quod etiam multae et variae dissensiones, controversiae et lites, inter illos et majus collegium, immo verius totam universitatem, quae nunquam quiescere poterat esse, oriebantur. Z przywileju erekcyi tegoż Kollegium. Zob. Documenta, privilegia et rationes collegii minoris a. 1476. p. 2.*

łaja ze Stawu, s. t. prof. 3) Jędrzeja Rudowskiego, obywatela z Krakowa; i nakoniec 4) Kanonii de Rhenis zwanój, przez kapitułę ś. Floryana tamże fundowanój, pomnożoną została.

Wszyscy ci professorowie, zupełnie od collegium większego zależący (23), mieszkali w collegium mniejszém, które z czasem zniszczone, w r. 1765 wielkim nakładem ks. Antoniego Krzȃnowskiego, u Sołtykowicza mylnie Chrzȃnowskim nazwanego, ś. t. d. i prof., proboszcza collegiaty ś. Floryana, prawie z gruntu odbudowane zostało.

Jak koledzy starsi, tak i ci, mieli stół spólny od którego kiedy im się co przez oszczędność okroiło, to na światło, piwo i opał mieszkania między siebie dzielili. Ale rzadko zdarzała się taka przewyzka, a częściej do tego przychodziło, że każdy jak mógł żywił się, kiedy nie było czém pokryć potrzebnych na stół wydatków: dla zatrzymanych czynszów, których kłótniwe odbieranie znaczne za sobą kosztą pociągało (24).

Już wyżej wspomnieliśmy, że z professorów collegium mniejszego, jedni swoją erekcyą do nauczania pewnych przedmiotów byli obowiązani, drudzy jakąbądź gałąź nauk filozoficznych wykłádali. O ostatnich nic się nie da z pewnością powiedzieć, zwłaszcza, że już od XVI^{go} stulecia, kiedy uniwersytet w różnych stronach kraju miał swoje naukowe osady, jedne koloniami akademickimi, a drugie akademiami nazywane; tych z professorów collegium mniejszego, którzy nie mieli wyznaczonego

(23) *Statutis et conclusionibus majoris Collegii subsint, et juxta illa dirigantur et regantur. l. c. p. 4.* I appellacye bywały od collegium mniejszego do większego. Rada rektorska r. 1598 uznała, iż to było zbyt uciążliwe dla collegów mniejszych. *Acta rectoralia a. 1598. str. 227.*

(24) Putanowicz *Stan Studii Univ. Crac. 1774 G. fol. rect.*

sobie do wykładowi przedmiotu, z zachowaniem im miejsca starszeństwa, jak gdyby przy uniwersytecie pracowali, do owych osad na dyrektorów lub profesorów zwykle wysyłało; jakoż w czasie wizyty w roku 1766, pięciu z nich było na prowincyi, a trzech w szkołach nowodworskich uczyło. Rozkład i wybór przedmiotów przez professorów kolegium mniejszego wykładać się mających czyniono na posiedzeniu tegoż kolegium, w którym natenczas proboszcz kolegium większego przydywał (25).

Z czternastu wyżej wyszczególnionych professorów kolegium mniejszego, sześciu tylko miało w erekcyi swych katedr wskazane do wykładowi przedmioty. Jakoż professor Nowkona, krasomostwa; Mężyków wojew. ruskiej, rymotworstwa; Mikołaja z Brzeziny i Zaborowskiego, grammatyki; Stobnera, astronomii; a Marcina Rex z Przemyśla, astrologii, nauczali.

Ale przystąpmy do bliższego oznaczenia ich powinności, jak je statuta dla tego kolegium, pierwszy w roku 1449 (26) przez kolegium większe, drugi zaś w r. 1475 (27) przez uniwersytet ułożony, przepisują:

I. PROFESSOR WYMOWY fundacyi Nowkona. Statutem z roku 1449 polecono mu, żeby młodzież ćwiczył w krasomostwie, lub następujące dzieła wykładał: Gamfredi (28) *Novam Poëtriam*, Laborin-

(25) *Conclusiones Coll. maj. a. 1669. pag. 412. 423. 433.*

(26) *Conclusionum Coll. majoris liber ab a. 1432. pag. 14 — 20.*

(27) *Documenta privilegia etc. Collegii minoris* inaczéj *Liber beneficiorum* zwany w archiwum uniwersyteckim pod liczbą 77 zachowany, str. 1 — 7.

(28) Tak jest nazwany w obu statutach tudzież w trzech rękopismach jego poezyj w bibl. uniwersytetu zachowanych; ale mylnie: bo właściwa jego nazwa jest *Galfridus* lub *Gualterus de Vino Salvo* (Vin sauf). Był to Anglik a Normanów pochodzący, i żył w pierwszej połowie XIIIgo stulecia. Podczas pobytu swego w Rzymie napisał do Innocentego III. papieża *Poëtriam* no-

tum⁽²⁹⁾, *Rhetoricas Tullii, Cronicam Vincentii*. W postanowieniu z roku 1475 przepisano: *Tullii novam et veterem Rhetoricas, Gamfredi Poëtria, Quinctilianum de oratoria institutione, et alia, quae ad oratoriam spectant, exerceat*.

II. PROFESSOR RYMOTWORSTWA fundacyi Mężykowej według statutu z roku 1449 miał wykładać: *Boëthium de consolatione, Alanum de planctu naturae*⁽³⁰⁾, *Valerium Maximum, libros Virgilii, Ovidii, Horatii, Terentii*: w roku zaś 1475 przepisano: *Opera Virgilii, Ovidii,*

vam, sive carmen de arte dictandi versificandi et transferendi. Zaczyna się od wiersza: *Papa stupor mundi etc.* Zob. Jo. Alb. Fabricii *Bibliotheca lat. med. et infimae aetatis cum Suppl. Christ. Schöttgenii. Patavii. 1754. T. III. pag. 12.*

(29) *Laborintus*, jest tytuł dzieła napisanego przez Eberharda rodem z Bethune w dawniejszém hrabstwie Artois, który żył na początku XIII. wieku (1212). Pisał on: 1^o *Graecismus*, poemat z 27 rozdziałów składający się, który się zaczyna od wyrazów: *Est proprie metha trans graece formatio plasma*. 2^o *Labyrinthus sive carmen de miseriis rectorum scholarum*. W tym poemacie, który biblioteka nasza w rękoposmie posiada, skreśla autor obowiązki nauczyciela i zasady wymowy i poezyi podaje. Na końcu napisano: *Explicit Laborintus*. Nasz objaśniacz umieścił w tym rękopismie o autorze co następuje: *Magister Everardus, Coloniensis, post multos labores scolasticos, reddidit se ordini monachorum cisterciensium. Priusquam se redderet, composuit istum libellum, in quo determinat, quem modum in regendo magister erga suos scolares habere debeat, quid docere debeat qualibet hora diei, quando audire, et quomodo corrigere scilicet lectiones authorum, declinationes, regimina, versificaturas, et artem rithmisandi i t. d.* Następnie tytuł dzieła wyjaśniając, mówi: *Laborintus est proprie domus Daedali et dicitur a labore et intus, quasi laborem intus habens propter diversitatem; ita a simili iste liber dicitur ita, quod magister et labor cuiuslibet magistri, sit materia hujus libri*. Leyser wydał ten poemat w *Historia poetarum et poematum medii aevi*, pag. 796 — 854.

(30) *Alanus de Insulis* czyli *ex civitate Insulana* (Ryssel we Flandryi) był doktorem paryżkim, potem cysterszem w Clairveaux, a nakoniec biskupem antissiodorskim. Umarł r. 1294. Dla wielkiej nauki nazywano go *doctor universalis*. Napisał wiele dzieł a między temi *liber de planctu naturae* prozą i wierszem przeciw sodomskiemu występkom. Wprowadza on tu naturę bolejącą nad zepsuciem rodu ludzkiego. *Fabricius l. c. T. I. p. 35. Leyseri Hist. poetar. medii aevi. p. 1014.*

Statii, Horatii, Terentii quoque et Plauti comoedias, aut alia poëtica.

III. i IV. PROFESSOROWIE GRAMMATYKI fundacyi Mi-kołaja z Brzeźnicy, i Zaborowskiego, naprzemian mieli czytać według przepisu w obudwóch statuat: majus et minus volumen Prisciani, modos significandi, aut alia grammaticalia. Nadto w statucie z r. 1449 przepisani byli: Petrus Heliae ⁽³¹⁾, He-wardus ⁽³²⁾, Donatus, et secunda pars Alexan-dri. Professorowie tych katedr, po zaprowadzeniu klas, a później po wybudowaniu szkół nowodworskich, różne części nauk filozoficznych w wydziale swoim wykła-dać byli obowiązani.

V. PROFESSOR ASTRONOMII fundacyi Stobnera. Sta-tutem z r. 1449 przepisano mu: duos actus faciat. Pro uno legat in mathematica, hoc ordine: Eu-clidem, Perspectivam, Arismetricam (sic), Mu-sicam et Theoricam planetarum. Demum Tabu-las Alphoncii praemisso Algorismo minu-tiarum *aut resolutas, eclipses quoque cum minu-tionibus et pharmaciis practicabit, intimabit, et con-ficiet. Almanach quoque singulis annis universitati praesentabit* ⁽³³⁾. Nadto w tymże statucie z r. 1449 polecono mu: quod si aliquis magistrorum ex sorte librum, quem ipse deberet legere ex ordine, legendum acceperit; extunc ipse li-brum aliquem ex libris sibi deputatis va-

(31) Jestto wiérsem napisana *Grammatica Petri Heliae*, pospolicie w o-wych czasach *metricus Priscianus* nazywana, dla tego, iż w nią autor *XVI libros Prisciani majoris voluminis* na wiérz przerobił. Wydał ją Jan Som-merfelt, prof. uniw. jagiel. wraz z komentarzem, w Strasburgu 1499. roku.

(32) Można będzie przekręcony wyżej wspomniany *Eberhardus*.

(33) Kursywą drukowane dodano w statucie z roku 1475.

cantem legat, vel alium, quem decanus facultatis cum duobus senioribus de collegio magistris viderit expedire. Pro secundo actu practicet et publicet notorie eclipses, almanach et minutiones, pro honore universitatis. Cum autem tabulas Alphonsii legerit, ab alio actu penitus sit absolutus, quas semper infra hyemem tenetur legere, et consequenter redire ad libros priores per ipsum legendos ex debito (34).

Professor tój katedry z powodu, iż bursę bogatych, z którój czynsz pobićrał, na collegium mniejsze prze-robiono, miał sobie przekazaną jedną z professor fundacyi Dąbrówki; i dla tego też później katedrę tę Stobneriano-Dąbrovsciana nazywano. Nadto z czterech grzywien, które collegium większe mniejszemu na zasiłek z dochodów wsi Boszczyń corocznie dawało, po dwie otrzymywał, wczasie kiedy objadującym collegom większym, ułożony przez siebie almanach składał (35).

Powołanie tego professora z czasem zupełnie zmienne zostało. Jakoż w Wizycie collegium mniejszego z r. 1766 (36) na stronie 35 czytamy: iż jego obowiązkiem było: lectionem quamcunque in artibus tradere. Do tój zmiany, najwięcej, jak się zdaje, było powodem lepsze z czasem wyposażenie katedry astrologii.

VI. PROFESSOR ASTROLOGII fundacyi Marcina Rex z Przemyśla. O jego powołaniu w statucie z r. 1475

(34) *Conclus. Coll. maj. 1449. pag. 18.*

(35) *Gaudebit quoque his duabus marcis eo tempore, quo Almanach domui Collegii majoris solet praesentare ad prandium sedentibus. Statut z roku 1475 l. c.*

(36) *Visitatio Collegii minoris Universitatis Cracoviensis, anno Domini 1766. fol. w archiwum uniw. pod liczbą 81 zachowana.*

czytamy: **Magistri Martini autem dicti Rex** (legat) **Ptolemaeum in Quadrupartito** (sic) ⁽³⁷⁾ **Alcabicium** ⁽³⁸⁾, **Centiloquium verborum Ptolemaei** ⁽³⁹⁾, **Albumasar** ⁽⁴⁰⁾ et alios libros spectantes ad astrologiam. **Judicium quoque correctum et a senioribus in eadem facultate revisum, et approbatum universitati singulis annis praesentabit.**

Maciej z Miechowa, sam biegły astrolog ⁽⁴¹⁾, w roku **1522**, nie zaś **1508**, jak to **Putanowicz** mylnie podaje ⁽⁴²⁾, pomnożył dochód téj katedry, względem której postanowiono: żeby kolegium większe, do którego wybór astrologa należał, nie według starszeństwa, lecz najzdatniejszego, bądź obcego (*extraneum*), bądź

(37) Jestto jego *Τετραβιβλος* po łacinie *Quadrupartitum sive quatuor libri de apotelesmatibus* (o wpływie gwiazd i konstellacyj na los ludzi) *et iudiciis astrorum ad Syrum. J. F. Montucla* w swój *Histoire des Mathématiques. Paris. an VII. 4. T. I. str. 311.* o tém dziele pisze: *On attribue à Ptolémée plusieurs traités astrologiques, tels que le Têtrabiblos ou Quadrupartitum en quatre livres, qui sont une sorte de cours d'Astrologie judiciaire et le Centiloquium, qui est un recueil d'aphorismes de cette vaine science. Je suis porté à croire que ces livres sont supposés, chose assez commune chez les Grecs; et quelques astrologues de bonne foi l'ont pensé.*

(38) *Alcabitius* lub *Alchabitius* rodem z Toledu, astronom arabski z XII. wieku. Oprócz innych napisał dzieło tłumaczone na język łaciński pod tytułem: *Libellus ysagogicus Abdilazi i. e. servi gloriosi dei: qui dicitur alchabitius ad magisterium iudiciorum astrorum interpretatus a iohanne hispalensi. Venetiis 1482. fol.* Panzer *Annales typogr. T. III. N. 585.* drugie wydanie z komentarzem *Jana de Saxonia* tamże r. 1485. 4. Tamże N. 839. także r. 1591. 4.

(39) To dzieło w greckim *Καρπος* tytuł mające, składa się ze stu astrologicznych aforyzmów, i dla tego je po łacinie *Centiloquium* nazwano. Porównaj przypis wyżej pod liczbą 37.

(40) *Albumasar* lub *Alboassar*, inaczej *Japhar*, nazywany astronom arabski, żył około r. 844. *Introductorium in astronomiam Albumasaris abalachi octo continens libros partiales*, wyszło najprzód *Venetiis*, a potem *Auguste Vindelicorum, ap. Erhardum Ratdolt 1489. 4.*

(41) Zob. Dodatek pod głoską n.

(42) *Putanowicza Stan Studii gen. univers. crac. F. 2. f. v.*

kollegę mniejszego lub większego obierało; żeby obrany, urząd ten przynajmniej przez lat 15^{cie} sprawować był obowiązany; żeby lekcye czytał, prognostyki (judicia) układał, oraz w mniejszém lub większém collegium mieszkał, z zachowaniem praw starszeństwa, tak: iż gdyby go do collegium większego powołano, żeby z tą posadą przechodził, i tam ją sprawował tak długo, aż póki by nie doszedł do kanonii ś. Floryana. Wtedy zaś, jeśliby się bardzo zdatnym okazał, miejsce między kanonikami rzeczonoego kościoła miało mu być zachowane, jak długoby w obowiązkach astrologa zostawał. A gdyby po złożeniu przezeń tej katedry kanonia zawakowała, natenczas powinien był mieć miejsce przed tym, który z porządku po nim już był nastąpił. Uniwersytet przyjął to postanowienie r. 1524, a Piotr Tomicki, biskup krakowski, w następnym je roku zatwierdził. Ciekawe to urządzenie katedry astrologii w całości w Dodatku pod głóską α umieściliśmy.

Nakoniec, oprócz obowiązku, iż co sobota, według rozkładu przez proboszcza collegium większego, po trzech na dysputy uczęszczać, i takowe odprawiać byli powinni, wszyscy koledzy mniejsi, zaczawszy od najstarszego, od r. 1640 d. 7 września, kolejno po miesiącu obowiązani byli co niedziela wykładać katechizm w kościele ś. Anny; a to na mocy postanowienia Jakuba Zadzika, bisk. krak. uczynionego ze względu: iż z pozostawionej przez Jana Foxiusa, o. p. d. archidya-kona i kan. kat. krak. na pobożne cele fundacyi, 400 złotych na spólny stół dla collegium mniejszego obrócono; z tym atoli warunkiem, że gdyby który z profesorów wczasie swęj kolei tej nauki nie wykładał, na cały miesiąc od stołu usunięty być powinien (43).

(43) *Privilegia, documenta et acta Collegii minoris* N. 76. pag. 239.

W roku 1614 liczyło to kollegium tylko dwunastu profesorów, którzy po pewnych latach pracy, w nagrodę zasług, wedle usposobienia swego do kollegium większego lub prawnego za wezwaniem ich, po złożeniu dowodów swęj zdatności, przechodzili (44). Z nich też obierano seniora bursy prawnej, który przytém był professorem regularum juris w wydziale prawnym (45).

c) KOLLEGIUM NOWE.

To kollegium otworzono w roku 1464, na ulicy franciszkańskiej (brackiej) w domu później na bursę węgierską przeznaczonym. Jakoż dom ten pod te

(44) *Domum illam XII. professores incolunt, quorum unus Sidzinensis fundi dominus* (prof. fund. Zaborowskiego) *minorum maximus vocatur. Palaestra haec academici laboris est, cujus doctos pulveres et operosa curricula, qui pro Academiae dignitate detriverit, huic auctoritate patrum, qui ad clavum academiae sedent, majoris vel jurisconsultorum collegii adeundi jus est, virtute potius ac ingenio, quam aetate vel senio subnixum. Praerogativa quoque contubernii dicti pauperum regendi, penes unum ex minoribus collegis ita residet, ut nonnisi minor collega juvenibus illis regendis praefici possit.* Rękopism bibl. uniw. jagiell. EE. II. 7. fol. 86. od k. 62. do 88 włącznie, na 27 kartach powszechnie teraz znane wiadomości o uniwersytecie obejmujący, który ś. p. Bandtkie w katalogach rękopismów pod tyt. *Brevis historia universitatis Crac.* zapisał. Że ten rękopism pisany jest w roku 1614, przekonywam się: 1^o Że autor przywodzi *Breve* Pawła V. pap. z roku 1613. 2^o Że wzmiankuje na karcie 84 f. v. o połączeniu braterskim węzłem uniwersytetu z oo. Dominikanami w Krakowie, które, jak pisze, przed 133 lat nastąpiło; a bulla Sixtusa IV. pap. zatwierdzająca to połączenie, jest z r. 1481.; skąd r. 1614. wypada. 3^o Nakoniec na karcie 85 f. v. mówiąc o Tylickim, bisk. krak. dodaje: *Illustrissimus vero noster Petrus Tylicki etc.*, a więc jeszcze żył natenczas ten dobroczyńca uniwersytetu, który dopiero w r. 1616 przeniósł się do wieczności. Z tych zatem powodów z pewnością twierdzić można, iż rękopism ten jest dziełem profesorów Szymona Halickiego i Jana Rybkowicza, którym, jak to w pierwszym przypisie do Opisu Radymńskiego Rękopismów na str. 53 nadmienilem, zebranie potrzebnych wiadomości o uniwersytecie w r. 1612 było polecane, z czego się też w roku 1614 uisili.

(45) *Ex collegis minoribus assumebantur professores pro senioratu praedictae bursae jurisperitorum, cui professio regularum juris annexa est.* *Concl. Universit. a. 1748. pag. 369.*

czasy, pod nazwiskiem nowego collegium jest wspomniany (46).

W tém collegium pozwolił uniwersytet wykładać czwartą księgę *Decretalium* lub inną; ale tak, żeby się te lekcye z kursami w wydziale prawnym nie krzyżowały; dalej zwyczajne lekcye lekarskie, i te, które bakałarze czytali; tudzież z filozoficznych te przedmioty, na których wykład w collegium artystów, to jest większem, miejscaby nie było. Nadto dozwolono odprawiać tam nadzwyczajne mistrzów i bakałarzów dysputy, oraz inne uniwersyteckie wszystkich wydziałów obrzędy (*actus*) i promocye: oprócz teologicznych. Nakoniec zapewniono, że collegia, dysputy i ćwiczenia w tym domu odprawione, tak będą przez uniwersytet uważane, jak gdyby je w dawnych collegiach właściwych wydziałów odbyto (47).

Dom ten dawniej Melsztyńskich zwany, teraz liczbą 258 oznaczony, uniwersytet nabył przed rokiem 1464. A kiedy w r. 1467 Jan z Rzeszowa, kan. kat. krak. upominał się o oddanie sobie 500 ówczesnych złotych, które od niego na zaspokojenie tego kupna pożyczono, uniwersytet na zebraniu swoim w czerwcu, polecił ówczesnemu rektorowi Janowi Dąbrówce, ażeby wraz z dziekanami, radą i prokuratorem, zajął się ob-

(46) *Conclusiones universitatis a. 1464. pag. 20.* Z tytułowania nad tém postanowieniem w wyrazach: *Lectiones legi possunt et computuri in bursa Hungarorum*, które tą samą ręką, co i rzeczona ustawa jest napisane, możnaby wnosić, iż bursa węgierska już w tym roku była tu umieszczona. Ale wniosek ten byłby mylny. Postanowienia bowiem w tej księdze kosztem Macieja z Miechowa r. 1505 sprawionej od r. 1441, aż do czasu jej sprawienia, to jest do strony 71. jedną ręką, z dawniejszej, teraz zatraconej, księgi są przepisane. Nic więc dziwnego, że przepisujący nazwał ten dom bursą węgierską, kiedy za niego już od lat wielu Węgrzy w niej mieszkali. Ale w osnowie ustawy tylko o nowém collegium na ulicy franciszkańskiej wzmiankę znajdujemy.

(47) Tamże.

myśleniem funduszu: i w tym celu upoważniono go do zastawienia rękopismów lub innych kosztowności. Ten sposób ubezpieczenia wierzycieli, często się musiał praktykować w owych czasach, jak się domyślać można z instrukcyi dla biblioteki bursy Jeruzalem w roku 1495 przepisanej, którą w Dodatku pod głoską A dla tego umieściliśmy, że z niej pokazuje się, iż i w dawnych czasach bywali w uniwersytecie mężowie o całość jego majątku i wszelkie dobro z prawdziwą znajomością rzeczy, szczerze dbający.

Jak długo utrzymywało się to collegium, nie jest mi wiadomo; ale już pod r. 1476. znajduję wzmiankę, że tu była bursa węgierska. Od roku 1483 dom ten wynajmowano na bursy, jak to niżej zobaczymy. Nadmienię tu wypada, iż wzmianka w postanowieniu uniwersytetu o wykładzie lekcyj filozoficznych, na którychby czytanie w collegium większym miejsca nie było, domyślać się każe, iż po zgorzeniu collegium mniejszego, część jego tutaj przeniesiono, a część w collegium większym zostawiono. Być też może, że wielka liczba uczniów w szczupłych lektoriach collegium większego pomieścić się nie mogła; zwłaszcza, że dopiero później, tojest 1468 roku znaczna jego część prawie całkiem nowo wystawiona została (48).

(48) *Anno Domini 1468 penultima Julii in stuba communi Collegii Artistarum placuit universitati, quod in muris, quos noviter aedificat, tria interstitia fierent, scilicet tres ordines: unus lectoriorum, secundus et tertius camerarum. Conclus. univ. a. 1468. p. 23.* To postanowienie mogłoby się też rozumieć o collegium mniejszym, które po pogorzeli, może w tym czasie lub nieco później budować zaczęto. Ale kiedy w uchwale uniwersytetu z r. 1470 (*Conclus. univ. p. 23.*) za rektorstwa Piotra Gaszowycz, med. dokt., czytamy, iż professorowie collegium większego mogą mieszkać w domach uniwersytetu, tojest w collegium jurydycznem, a którzyby chcieli i w bursie majątnych, a uniwersytet prowizorom jej rocznie po półsiedmnastej grzywny za nich płaćcić będzie; zatem wzmianka o istniejącej jeszcze tej bursie, którą

o) KOLLEGIUM PRAWNE.

W roku 1403 przez uniwersytet nabyty dom na na ulicy grodzkiej, służył za mieszkanie dla profesorów wydziału prawnego, którzy podobnie jak i mieszkający w kollegium artistarum czyli jagiellońskim, mieli swego proboszcza, także co pół roku obieranego, spólny stół; ale ten z czasem dla braku funduszków ustał: bibliotekę dosyć znaczną, która się podczas pożaru w gmachu jezuickim ś. Piotra w r. 1719 wszczętego, ze wszystkimi wydziału prawnego tyczącemi się ustawami, przywilejami i statutami wraz z kollegium spalić miała (49).

Z ośmiu profesorów, których niegdyś prawny miał wydział, pięciu w tém kollegium mieszkało. Professor bowiem Regularum juris bywał seniorem bursy Długosza czyli prawnój, i w niej téż mieszkał; a z pozostałych jeszcze dwóch jeden zawsze w Poznaniu bawił, jako rektor tamtejszego kollegium Lubrańskiego; osmego zaś katedra z czasem, za ustaniem fundacyi królewskiej, zwiniętą została.

później, jak się o tém mówiło, na kollegium mniejsze przerobiono, uchyla wszelką wątpliwość, tak: iż z pewnością twierdzić można, że kollegium większe w roku 1468 w znacznej części wzniesione zostało.

(49) Z okoliczności wzmianki o bibliotece kollegium prawnego, wypada tu nadmienić, iż Wojciech Strażyc, który w środku XVIIgo stulecia był professorem wydziału filozoficznego, w napisanych przez siebie w roku 1640 i w alfabetycznym porządku przedmiotów ułożonych *Noctes Academicae*, których się rękopism w bibliotece uniwersyteckiej znajduje, na str. 73 mówi: *Cracoviae in bibliotheca juris Collegii est liber a quodam monacho manuscriptus, dictante diabolo, de omni scibili*. Byłaby to ogromna księga *Pauli Paulirini*? Wątpię; bo w tej na pierwszej stronie umieszczony napis, iż jest bibliotece kollegium większego darowana, wnosić każe, żeby jej w kollegium jurydyczném zatrzymać nie dozwolono. Ale to zdaje się podobnem do prawdy, że ta wiadomość Strażycy, z czasem przekręcona, późniejszym, który czytaniem starych pism biedzić się nie chcieli, była pochopelem do rozgłoszenia bajki, jakoby to był Twardowskiego rękopism.

Prócz powyższych było też przy uniwersytecie

e) KOLLEGIUM LEKARSKIE.

W wyszczególnieniu na str. 7 kollegiów, które według postanowienia króla Zygmunta Augusta z r. 1570 uczącój się młodzieży miały służyć za schronienie, dla tegośmy o tym domu żadnej wzmianki nie uczynili, iż zbyt krótko był mieszkaniem professorów lekarskiego wydziału, i nie dotrwał w swém przeznaczeniu do czasu, kiedy wyżej wspomniana wyszła ustawa. Chcąc atoli i o tém kollegium choć niedokładne zachować wspomnienie, kiedy ślad czasu jego założenia zaginął wraz z postanowieniami (*conclusiones*) uniwersytetu, od początku jego otwarcia aż do r. 1441. poczynionemi, wypada choć wkrótkości przywieść tu kilka szczegółów, które o niem tu i owdzie znajdujemy.

Dom ten stał w bliskości kollegium prawnego na ulicy grodzkiej lub kanonnój, jak się domyślać można ze wspomnienia w *Metricae studiosorum secunda pars* (EE. I. 3.) na odwrotniej stronie ostatniej karty, tudzież w kalendarzu wikaryuszów katedry krakowskiej na str. 77 uczynionego. Już w r. 1441 d. 18 sierpnia za rektorstwa Jakuba z Żorawic, d. p., uniwersytet był postanowił, żeby z większej izby tego kollegium zrobiono czytelnią na przedmioty lekarskie ⁽⁵⁰⁾. A gdy professorowie medycyny, wówczas z całego składu nauczycieli sami tylko żonaci, w tym domu mieszkać nie chcieli, w r. 1450, d. 30 lipca, kiedy Bernardowi Hesse, krakowianinowi ⁽⁵¹⁾, m. d. katedrę medy-

(50) *Conclusiones universitatis a. 1441. pag. 7.*

(51) Dwóch Hessów, braci, było w tym czasie professorami uniwersytetu Bernard, młodszy, wykładał medycynę; Benedykt zaś ś. teol. prof. i nakoniec k. k. krak. kilkakrotnie był tej szkoły rektorem.

cyny oddawano, uchwalono, żeby swój przedmiot wykładał w kolegium wielkiem, tudzież ze względu na to, iż w kolegium lekarskiem nie chciał się mieścić, na wynajęcie mieszkania wyznaczono mu cztery grzywny; oraz nakazano, żeby władza uniwersytecka, do której to należało, o kolegium lekarskiem w przyszłości pomyślała (52).

Tymczasem w r. 1455 d. 26 maja, jak się z powyżej przywiedzionych wspomnień dowiadujemy, kolegium to spłonęło wraz z prawnym, kiedy ogień niedaleko kościoła **WW. ŚŚ.** powstały, całą ulicę grodzką ku zamkowi, aż po ś. Marcin i do murów miasta, tudzież wszystkie kanonie, oprócz należącój do Jana Długosza, nad Rudawą położonej, także łożnią królewską zwanój, ogarnął i zupełnie zniszczył (53). Odtąd podobno, professorowie wydziału lekarskiego „nie mając, jak się wyraża Jan Toński o. p. i m. d., uprzywilejowanego mieszkania dla swego wydziału, mieli je po domach miejskich, albo przez najem albo przez kupno“ (54), a przedmioty swoje w kolegium większym w lektoryum Galena, w pewnej porze roku, wykładali (55).

*

*

*

Dla uzupełnienia wiadomości o dawniejszej liczbie professorów przy uniwersytecie jagiellońskim, nadmienić wypada, iż prócz wyszczególnionych wyżej 14^{tu} professorów kolegium mniejszego, 11^{tu} do 13^{tu} wy-

(52) *Conclusiones universitatis* z roku 1450. pag. 13.

(53) Porównaj Długosza wyd. lipsk. II. 171. B.

(54) *Informacya o kamienicach w mieście Krakowie akademickich* s. a. et l. 1 arkusz fol. dr. gocki. Autorem tego pisemka mającego na celu wyjednanie uwolnienia od podatków dla czterech domów przez professorów medycyny zamieszkałych, jest Jan Toński o. p. i m. d.

(55) *Zalaszwowski Jus regni Poloniae* ed. Vars. 1741. T. I. pag. 421.

działu teologicznego, 7^{miu} prawnego, 8^{miu} kolegów starszych w wydziale filozoficznym, i wydział lekarski sześciu ich mieć był powinien (56): ale ta liczba z czasem do trzech, dwóch, a w środku XVIII. wieku do jednego się zmniejszyła (57). Ci professorowie, wewnątrzniemi albo wcielonymi nazywali się (58).

Oprócz tych była wielka liczba professorów tak nazywanych zewnętrznych albo obcych (*extranei*), a tych znowu dzielono na magistrów (*Reverendati Magistri*) i Doktorów filozofii (*togati*). Byli wreszcie bakałarze i licencyaci, a ci dopiero drogę sobie do wydziału torowali (59). Professorowie zewnętrzni utrzymywali się swym własnym kosztem, mieszkali w mieście lub bursach, i najczęściej trudnili się dozorem domowym uczniów w tych domach umieszczonych. Bakałarze i licencyaci obowiązani byli słuchać czterech lekcyj z powinności, odbywać rozmaite popisy i ćwiczenia. Magistrowie i doktorowie filozofii dawali lekcye publiczne bezpłatnie, zasiadali i mieli głos w wydziale filozoficznym. Dla tego też wydział ten bywał najliczniejszy, zawsze z klikudziesiąt członków złożony.

Ponieważ liczba członków wydziału filozoficznego ustawą określona nie była, niejednakowy zatem poczet professorów w różnych czasach w uniwersytecie znajdujemy. I tak: Najmanowicz Jakub w swój sławniej *Responsio ad famosum libellum* (F 2.

(56) *Liber actorum et concl. inclytæ facultatis medicæ in univ. crac.* p. 101. i następne.

(57) Roku 1769, 25 września uniwersytet polecił Camelinowi, który tylko sam jeden był w wydziale lekarskim, ażeby go uzupełnił *subjectis medendi gnaris. Concl. univ. pag. 82.*

(58) Pisma Jana Śniadeckiego, wyd. drugie T. I. str. 11.

(59) Putanowicz Stan wewn. *Studiū gen. univ. cracov. fol. F.*

f. v.) przeciw Jezuitom, mówi: Collegium Jagellonianum nudius tertius professoribus plus octoginta constans, quorum infimus cum optimo vestrum comparari possit. Autor Obżałowania (D. f. r.) mówi o czterdziestu. I Jakub Vitellius w swęj Confutatio convitii (C. f. r.) tyluż ich liczy. W uwagach niewiadomego autora nad pierwszą Decyzją Roty z okoliczności procesu z Jezuitami ⁽⁶⁰⁾ czytamy: in parva urbe et circumsepta tot collegiis Patrum sunt plus quam sexaginta professores actu legentes. W sprawie z Jezuitami na sejmie walnym r. 1633 ⁽⁶¹⁾, mówi Najmanowicz Jakub: Jest profesorów i doktorów, którzy czytają 60, bakałarzów 30. Radymiński w przedmowie do swych Fasti (str. 8.) pisze: in parva hac quinquaginta stipendiariorum professorum republica. W piśmie nakoniec Memoryały i noty Akademii krakowskiej 1774 fol. A. 2. f. v. czytamy: „A lubo powszechna ta królestwa szkoła, dla rozmnożenia wielorakich zakonów rzemiosłem uczenia bawiących się zubożona wliczbie osób została, przecież Opatrzności boskiej przypisać to należy, iż w ostatnim znajdując się niedostatku, 120 mężów do uczenia sposobnych i pod ten czas liczyć może. Albowiem, jeżeli na pierwiastki jej oko zwrócić zechcemy, zoczylibyśmy 620 samych filozofów, których ta płodna matka w czasie 24^{ch} lat na usługę dobra pospolitego zrodziła.

Professorowie uniwersytetu jagiellońskiego, od pierwszych lat jego założenia, mieli sobie przepisany ubiór, który zawsze szczególnież zaś podczas uroczystości

(60) W Radymińskiego *Acad. controv.* 289. f. v.

(61) Tamże 1054. f. v.

i aktów naukowych nosić byli powinni. Przekraczający ten przepis od 6 do 8 groszy ówczesnych, czyli przeszło dwa złote kary płaćli (62).

II. BURSRY.

Zostająca w kollegiach francuzkich młodzież, oprócz mieszkania i stołu, pewne też wsparcie pieniężne pobierała, którym jednakże sama nigdy zarządzać nie mogła. Te zasiłki obyczajem wieku bursa mianowano, którymto wyrazem wtedy powszechnie oznaczano pieniądze, komuś w nagrodę za pracę, lub jako strawne wyliczone. Pobierający je, bursarii nazywali się (63).

Kiedy później w Niemczech i u nas naznaczano domy, w którychby młodzież pod nadzorem mistrza lub bakałarza spółnie mieszkała, domy te bursami nazwano, skąd też niemieckie *Bursch* powstało.

(62) Porównaj wydane przezemnie Statuta wydziału filozoficznego w Rocz. Tow. Nauk. Krak. 1841. str. 313. W r. 1512. Jakub z Hły, *Coll. major*, wskazany był na zapłacenie kary przez rektora naznaczonej, to jest 8 groszy, pro eo, quod sine capucio contra honestatem universitatis incessit. *Acta rectoralia* t. r. str. 148. R. 1533. d. 20 listopada *ex mandato d. rectoris doctores et magistri minoris collegii circa prandium ad tabulam sedentes moniti sunt: ut omnes et singuli veniant ad mensam et sedeant in vestibus decentibus, statui eorum congruentibus, ut puta tunicis longis talaribus more clericali factis et biretis rotundis, sub poena sex grossorum totiens quotiens ab transgressoribus exigenda per me Joannem de Krzonów, servitorem universitatis juratum et auctoritate apostolica notarium publicum. In praesentia Valentini de Ropczyce, servi etiam universitatis et Petri Pyrothronsky, canonici Cruszywiezensis, Ambrosiique de Posnania, amborum studentium, testium ad hoc vocatorum et requisitorum specialiter. Acta rectoralia a. 1533. pag. 1214.*

(63) *Stipendium dicitur bursa, nomine tunc communi iis omnibus, qui pecuniae summam aliquam pro laboribus mercede, vel pro victu acciperent: quare stipendiarii seu qui stipendium seu pecuniam illam accipiunt, dicuntur bursarii... qui dicuntur bursarii, dicuntur quoque socii, quod societatem invicem habeant, simul versentur, simul vivant, simul maneant.* Jo an. Launoii Regii Navarrae Gymnasii Historia. Operum omnium T. IV. P. I. pag. 314.

Te nowe dobroczynne zakłady, tém się u nas różniły od kollegiów francuzkich i angielskich; że prócz powtarzania prelekcyj z uczęszczającymi na uniwersytet, i ćwiczenia ich dwa razy na tydzień w dysputach ⁽⁶⁴⁾, żadnych prelekcyj w nich nie bywało.

Bursy nasze, ze względu na ich początek i cel, były dwojakie. Te bowiem, które w fundusze pewne były opatrzone, zostawały pod bezpośrednim zarządem i nadzorem uniwersytetu, tak, iż ich seniorowie i prowizorowie z grona jego, tamci z mniejszego, ci zaś z większego kollegium, obierani bywali. Jakoż w bursie ubogich bywał seniosem Collega minor, i tego dawniej przez opcyą, a od r. 1588 przez wybór mianowano; w bursie zaś Jeruzalem tak obcy (externi), jako téż i kolledzy młodszy seniorami bywali. Bursy nie mające stałych funduszy, były powiększej części pensjami, które ze swój nauki i moralności znani promowani professorowie, za pozwoleniem uniwersytetu otwierali. Umieszczeni w nich uczniowie, za mieszkanie, stół i inne wygody pewną summę opłacali, oraz poddawali się ustawom przez uniwersytet dla ich bursy przepisany. Do pierwszego rodzaju należały u nas bursy: 1) Isnera. 2) Jeruzalem. 3) Długosza. 4) Noskowskiego. 5) Sisinię. 6) Smieszkowicza: do drugiego zaś bursy: 1) majątnych, 2) węgierska. 3) niemiecka. 4) czeska. O wszystkich pokrótce wspomnimy.

A) BURS Y ZE STAŁEMI FUNDUSZAMI.

1) BURSA ISNERA inaczéj téż UBOGICH lub KRÓLEWSKO-JAGIELLOŃSKA zwana. Bursa ta w roku 1409.

(64) *Disputationes domesticas secundum statuta bis in septimana feria quarta et sexta seniores exercent, ex quibus studiosi domi audaciam discant.* Concl. Univ. 1560 pag. 214.

przez Mikołaja Isnera założona na ulicy wiślniej w miejscu gdzie teraz wznosi się dom pod liczbą 309, później przez tyle zasłużonego w ojczyźnie Jana Długosza, kan. kat. krak. przykupionym domem powiększona i rozprzestrzeniona ⁽⁶⁵⁾, z powodu, iż królowa Anna Jagiellonka w r. 1602 jej dochody pomnożyła, bursą jagiellońską była nazywana. Bursa ta od kilkudziesięciu lat opustoszała w r. 1838 została sprzedana, a na jej miejscu stoi teraz wielka dwupiętrowa kamienica.

2) BURSA JERUZALEM stąd tak nazwana, iż założyciel jej Zbigniew Oleśnicki, kardynał, biskup krakowski, nie mogąc wedle uczynionego ślubu, dla przeszkód domowych, odwiedzić grobu Chrystusowego w Jeruzalem, za dyspensą papieżką, dla wywiązania się z tego ślubu, gmach w którymby 100 uczniów mieszkać mogło w r. 1454 wystawić, od celu zamierzonej podróży bursą Jeruzalem nazwać polecił, i takowy wyposażył. Bursa ta blisko przed trzydziestą lat odnowiona, w zeszłym roku z dnia 25 na 26 czerwca całkiem spłonęła.

3) BURSA PRAWNIKÓW, inaczej DŁUGOSZA zwana. Putanowicz w dziele Stan wewn. Studii Univ. Cracov. mylnie twierdzi: iż ją Długosz w r. 1470 założył; albowiem bursa ta jeszcze przed rokiem 1454 była otworzona. W tym bowiem roku rada rektorska na odbudowanie tego domu, przez kapitułę kat. krakowską, za przychyleniem się biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, uniwersytetowi darowanego, a w tym roku już zupełnie zniszczonego, 30 grzywien przeznaczyła, z obawy: żeby taż kapituła, gdyby w tej bursie nikt nie mieszkał, oddania jej nie zażądała ⁽⁶⁶⁾. W roku

(65) Zob. *Liber beneficiorum eccl. cathedr. et dioecesis Cracoviensis*, gdzie mowa o kościele ś. Floryana na Kleparzu w Krakowie.

(66) *Conclus. Universit. pag. 17.*

1475 Długosz, tylko dom i plac Warchołowski zwany, od Jana Gałki (tak znajduję w rękopismie a nie Bałki jak jest u Putanowicza) z Niedźwiedzia, przykupił, a w r. **1483** uniwersytet postanowił: że gdyby wykonawcy ostatniej woli zmarłego Długosza, nie mogli, lub nie chcieli tego domu z jego puścizny odbudować, natenczas uniwersytet własnym nakładem przywieść to do skutku starać się będzie (67).

W późniejszych czasach, kiedy w tyle tej bursy kollegium jezuickie stanęło, synowie Lojoli, już w roku **1680**, to znowu w r. **1750** za pośrednictwem kapituły kat. krak. starali się skłonić uniwersytet do zamiany tej bursy na inną kamienicę. Ale na próżno: bo nie tylko że się w tym względzie do stanów rzeczypo-spolitęj, jako jedynych swych opiekunów, i do stolicy apostolskiej uniwersytet odwoływał; ale nawet o zamianie słyszeć nie chciał. Nakoniec, gdy i r. **1767** jezuickie w tym względzie zabiegi były bezskuteczne, tyle przynajmniej natrętni sąsiedzi zyskali, iż uniwersytet zezwolił na odstąpienie im części placu w tyle tej bursy będącego, za który przyległą jej kamienicę, niegdyś własność Męcińskiego, starosty ostrzeszowskiego, do siebie należącą, w zamian odstąpili (68). Kamienica ta z bursą później połączona, dziś wraz z nią zniszczona, swemi gruzami smutny przedstawia widok.

4) BURSA FILOZOFÓW inaczej **NOSKOWSKIEGO** zwana. Nazywano ją bursą filozofów z powodu: iż w początkach uniwersytetu mieli tu mieszkać professorowie filozofii z Pragi sprowadzeni. Później nazywano ją bursą Noskowskiego dla tego, iż Jędrzej Noskowski, biskup

(67) Conclus. Universit. pag. 34.

(68) Conclusiones Universitatis. pag. 899.

płocki, r. 1558, burse tę blizkim upadkiem grożącą, odnowił, przez zakupienie przyległej kamienicy rozprzestrzenił, i dochodami na utrzymanie 20 uczniów wraz z seniorem i czeladzią zaopatrzył; a nadto pozwolił, żeby i innych dwudziestu miało tu wolne mieszkanie.

5) BURSA SISINIEGO, przez Macieja Sisiniusza s. t. d. kan. wrocławskiego r. 1614 na 12 uczniów, którzyby się do stanu duchownego sposobili założona. Bursa ta stała w miejscu, gdzie teraz jest szkoła techniczna. W r. 1757 przez Jędrz. St. Kost. Załuskiego, bisk. kr. połączona z przyległą przezeń przykupioną kamienicą, zamienioną została na seminaryum dyecezalno-biskupie, później seminaryum akademickiem zwane.

6) BURSA SMIESZKOWICZA przez Wawrzyńca Smieszkowicza m. d. i prof. r. 1646 fundowana, ze względu na nazwisko fundatora, od wyrazu greckiego γελανής, śmiejący się, wesoły, po łacinie contubernium Gelanianum była nazywana. Bursa ta zostawała pod opieką collegium większego, od ktorego miała sobie przepisane ustawy. Gmach ten niszczał z czasem a od r. 1839 wznosi się na jego miejscu część uniwersytetu na ulicę gołębią wychodząca.

7) BURSA STARNIGIELSKA, fundacyi Wawrzyńca Starnigiela, dziekana i infułata zamojskiej kolegiaty, który w r. 1641 zrobił dwie fundacye, jedną dla zamojskiej, drugą dla krakowskiej akademii. Ostatniej zapisał 59,000 złp. Akademia dopełniając woli tego dobroczyńcy młodzieży, kupiwszy kamienicę na gołębięj ulicy przy klasztorze panien Norbertanek stojącą, burse pod imieniem fundatora założyła, i takową w roku 1724 przez przykupienie drugiej sąsiedniej kamienicy rozprzestrzeniła. Bursa ta według erekcyi, 20 alumnów w sobie mieściła, którzy stół i mieszkanie mieli bezpłatnie.

n) BURS Y NIE MAJĄCE STAŁYCH FUNDUSZÓW.

1) **BURSA MAJĘTNYCH.** Kiedy i przez kogoby ta bursa była założona, dotąd wysledzić nie mogłem. W aktach rektorskich z r. 1468 znajduję wzmiankę, iż Mag. Johannes Pylcza był jęj seniorem. I później tu i owdzie o nięj wspominają. W r. 1470 za rektorstwa Piotra z Gaszowycz, m. d. uniwersytet pozwolił kollegom większym mieszkać w bursie majątnych (69). Bursa ta, w której r. 1473 Mag. Marcin z Krakowa był prowizorem i seniorem (70) w r. 1475, albo się gdzieindziej przeniosła, albo już nie istniała; jak wnosić można z postanowienia kollegium większego, którym ten dom na mieszkanie dla kollegów mniejszych przeznaczono (71).

2) **BURSA WĘGIEJSKA.** W rękopismie Liber sententiarum Petri Lombardi w bibliotece uniwersyteckiej zachowanym, na pićrwszję jego karcie pergaminowję czytamy, iż w r. 1476. d. 27 sierpnia M. Wojciech z Brudzewa, naówczas senior w domu panów Myelstyńskich na ulicy brackiěj, inaczję w bursie węgierskiěj, do kollegium mniejszego został powołany; skąd się pokazuje, iż tu już przed rokiem 1476 znajdowała się bursa węgierska. W r. 1478, jak świadczą akta rektorskie (str. 242), był jęj seniorem Antoni, brat M. Jana z Kraszyna (de Crasschina). Ale nie dłuugo musiała się ona tu utrzymywać, kiedy w uchwałach uniwersytetu z roku 1483 czytamy, iż Jan z Głogowa, także Glogier

(69) Conclus. Universit. pag. 23,

(70) Acta rectoralia a. 1473. pag. 137.

(71) *Conclusimus dandam et assignandam praedictis minoribus collegiatis domum muratam ibidem in postica majoris collegii, quae bursa divitum dicebatur. Liber beneficior Coll. minoris* w archiwum uniwersyteckiego Nro 77. str. 2.

nazywany, dom, w którym było dawniej collegium nowe, najał od uniwersytetu na lat trzy: po 9, 12, i 14, grzywien rocznie, dla Niemców uczniów swoich ⁽⁷²⁾. W roku zaś 1486 tenże ponowił najem na rok jeden za 18 grzywien, dla Węgrów, lub innych uczniów, do uniwersytetu uczęszczających ⁽⁷³⁾. A kiedy w układzie o najem czytamy, że tu już Węgrzy mieszkają, z pewnością zatem wnosić można, iż czas zawiązku bursy węgierskiej w tym domu przed tym rokiem kłaść należy; lubo stąd nie wypada, żeby jej już dawniej przy Jagiellońskiej szkole wcale nie było; kiedy pod rokiem 1470 w aktach rektorskich (str. 36) wzmiankę o niej znajduję. Tak więc o 22 lat wcześniej, a może i dawniej, utrzymywał się w Krakowie ten zakład, którego początek, bezimienny uczony węgierski, wydając w Budzie wr. 1821 odpis z rękopismu biblioteki uniwersytetu naszego, książki *Regestrum bursae Cracoviensis Hungarorum* hr. Szecheny przez ś. p. Bandtkiego udzielony, z najdawniejszój w nim daty do r. 1492 odnosi, i powstanie tej bursy bliższym stosunkom Krakowa z Węgrami przez wstąpienie na tron węgierski Władysława II, króla czeskiego, a brata naszego króla Zygmunta I przypisuje. Wszakże już w r. 1491 d. 1^{go} października dom ten wynajęto Michałowi z Waradyna na lat dwa pro natione Ungarorum duntaxat. Ale w następnym roku, na jego prośbę uwolnił go uniwersytet od układu; a dom ten wynajęto na lat trzy Janowi Sommerfeltowi, prof. z collegium mniejszego, z wolnością przyjmowania na mieszkanie studentów z jakiegobądź kraju ⁽⁷⁴⁾. We trzy lata później już Węgrzy

(72) *Conclusiones Universitatis* a. 1483. pag. 37.

(73) *Conclus. Universit.* a. 1486. pag. 36.

(74) *Locare in dicta domo studentes cujuscunque nationis, secundum suum bene placitum. Acta rectoralia* a. 1491. str. 516.

dom ten najęli, i odtąd ciągle w nim do roku 1538 mieszkali ⁽⁷⁵⁾. W roku 1535, 10 października postanowiono: „żeby z tego domu usunąć Węgrów, którzy go sobie przywłaszczają, twierdząc: jakoby mieli jakieś prawo posiadania go; chociaż nie do niego nie mają. Uniwersytet bowiem, dom ten na ulicy brackiej stojący za własne pieniądze nabył od sukcesorów Melsztyńskich“ i t. d. ⁽⁷⁶⁾. Niesłusznie więc w rzeczonym Regestrum bursae na str. 58 i 59. użala się autor, jakoby uniwersytet wydarł Węgrom burzę, która przez ich przodków miała być nabyta.

3) BURSA NIEMIECKA w r. 1483 przez Jana z Głogowa otworzona, była początkowo w domu, który później przez uniwersytet dla Węgrów był przeznaczony, gdzie ją też po Głogowczyku Jan Sommerfelt w roku 1488 utrzymywał; jak się dowiaduję z postanowień uniwersytetu, tudzież akt rektorskich, w których jako de bursa Almanorum senior jest wspomniany ⁽⁷⁷⁾. Ale już w tym roku bursa ta snadź z seniorem przeniosła się na ulicę ś. Anny, gdyż w uchwałach uniwersytetu czytamy: iż rektor Maciej z Kobylina, zwołuje d. 21 maja uniwersytet, w celu naradzenia się względem bursy niemieckiej, na ulicy ś. Anny, tudzież węgierskiej, i bursy ubogich ⁽⁷⁸⁾. W październiku t. r. Sommerfelt znowu dom Melsztyńskich na ulicy brackiej od uniwersytetu na lat trzy najmuje. Jan z Głogowa, wystawił w tyle kollegium większego dom drewniany na burzę dla Niemców ⁽⁷⁹⁾.

(75) Acta rectoralia a. 1493. pag. 525.

(76) Conclus. Universit. a. 1538. pag. 141.

(77) Concl. Univ. t. r. str. 38. Acta rectoralia 1488. str. 401.

(78) Conclus. Universit. a. 1488. str. 37.

(79) W księdze *Privilegia, documenta et acta Collegii majoris* w archiwum uniwersyteckim pod liczbą 76 zachowanej, na str. 414. *Domus lignea fundata per M. Joh. Głogoviensem pro Germanis dicta bursa nova,*

Ta zgorzała w r. 1523. W r. 1655 przez Szwedów została spalona, a pusty plac w r. 1668 za rektorstwa Makowskiego objęto obmurowaniem collegium większego. W r. 1553 prokurator uniwersytetu Mikołaj z Szadka, tej bursy prowizor, zapobiegając zupełnemu tego domu upadkowi, wynajął go Janowi Maryi, Włochowi z Padwy, kamieniarzowi królewskiemu, z warunkiem; iż gdyby przez obrabianie kamieni lekcyom przeszkadzał, po roku, z mieszkania będzie musiał ustąpić. W r. 1557 uniwersytet burzę tę dawniej niemiecką, a później nową nazwaną, nadał Węgrom ⁽⁸⁰⁾ po usunięciu ich z domu na ulicy brackiej, który z przyczyny kilkudziesięcioletniego w nim mieszkania za swój własny uważać chcieli ⁽⁸¹⁾. A gdy Węgrzy z czasem Kraków opuścili, wynajmowano ją rozmaitym osobom z warunkiem: żeby w niej uczciwych i tylko katolików mieszczono ⁽⁸²⁾.

4) BURSA CZESKA. Putanowicz w tylekroć wspomnianém dziele Stan Uniwersytetu mówiąc o burse filozofów, w której początkowo mieszkali sprowadzeni z Pragi professorowie filozofii, dodaje: że gdy się, według podania, z czasem przenieśli do collegium wielkiego, burzę na mieszkanie swym ziomkom oddali, w której ci tylko ze spółnej składki czyli opłaty

Jan z Głogowa według notatki Marcina z Olkusza w Efemerydach z roku 1507 (R. XI. 14.) umarł tego roku dnia 11 lutego. Porównaj *Brevis hist. univ.* EE. II. 7. str. 88.

(80) *Ex communi omnium hujus celeberrimae Academiae procerum consensu, contulerunt nobis ad inhabitandum domum olim Germanorum nunc autem uovam bursam dictam, eo quod post conflagrationem operat et impensis DD. Collegarum majorum esset constituta.* Registrum bursae Hungaror. pag. 51.

(81) *Si non alia ratione sed saltem longa praescriptione, nimirum, qui ab annis ferme quinquaginta incoluerimus.* Registrum bursae Hungar. p. 59.

(82) *Acta rectoralia* z roku 1574 str. 472 i na innych miejscach.

utrzymywali się. Co dalej pisze, iż bursa ta przez Czechów swoim spółziomkom oddana, i stąd zdawien bursa Theutonicorum była nazwana, wniosek ten jest mylny: bo lubo Czechy przez Niemców za kraj niemiecki oddawna były i są uważane, nie wypada stąd jednak, żeby ich kiedykolwiek Polacy, lub też krajowcy samych siebie, za Niemców uważali. Nazwisko bursy niemieckiej powstało stąd, iż tu później Niemcy mieszkali w domu przez Głogowczyka wystawionym. Kołłątaj w dziele Stan oświecenia w Polsce T. I. str. 242, nie wiem skąd wyjętą podaje wiadomość, iż w Krakowie były dwie bursy czeskie, jedna dla ubogich, druga dla bogatych. Ja dotąd jeszcze żadnej wzmianki ani o jednej w archiwum uniwersyteckiem nie znalazłem.

Kończąc te wspomnienia o bursach, które się niegdyś w Krakowie utrzymywały, nadmienić winienem: iż u nas w dawnych aktach bursy niekiedy kolegiami nazywano. Jakoż w rękopismie in folio z biblioteki ś. p. Antoniego Szastra, d. m. i prof. przez pozostałą wdowę z całym jego księgozbiorem uniwersytetowi darowanym, i w archiwum uniwersyteckiem złożonym, który zbiór różnych dokumentów dotyczących się Krakowa obejmuje, na karcie 350, w akcie z roku 1460 stoi collegium seu domus Jeruzalem; na karcie zaś 470 z roku 1461 czytamy: bursae pauperum seu collegio Ischneri.

III. SZKOŁY PARAFIALNE.

Uniwersytet krakowski w roku 1491 postanowił, żeby tak bakałarze, jako też i uczniowie, chcący być uczestnikami swobód uniwersyteckich, tylko w bursach

lub szkołach parafialnych mieszkali ⁽⁸³⁾, co téż królowie Zygmunt August, w swéj deklaracyi przywilejów tegoż uniwersytetu, w dniu 7 marca 1570 roku wydanéj, tudzież Stefan Batory w r. 1578, potwierdzili, i ponowili ⁽⁸⁴⁾. Tak więc szkoły parafialne, jako schronienie uczącój się młodzieży, na wzmiankę tu zasługują. Ale kiedy w wiadomości o początku szkół nowodworsko-władysławskich obszerniej o wszystkich szkołach parafialnych w Krakowie mówić będziemy, dosyć zatém wspomnieć tu tylko, iż w XV. wieku i później, dwanaście szkół parafialnych w Krakowie liczono, jakoto: szkoła ś. Anny, Bożego Ciała, ś. Ducha także szpitalną zwana, ś. Floryana, ś. Jadwigi, ś. Jakuba, ś. Jana, P. Maryi, ś. Mikołaja, na Skałce, ś. Szczepana, Wszystkich Świętych, zamkowa ⁽⁸⁵⁾.

Szkoły te pod zwierzchnictwem rektora uniwersytetu zostające, co do nauk wyżéj stały od dzisiejszych szkółek parafialnych. W niektórych z nich, sam tylko bakałarz lub mistrz, seniorem nazywany, w innych z pomocnikami, nauczał. Miały one swoje ustawy, o których tu i owdzie wzmiankę znajdujemy; ale te zaginęły, tak jak i w r. 1695 wydane *Leges scholis ecclesiarum jurisdictioni rectorali almae*

(83) *Nullus baccalariorum aut studentium participio nostro gaudere volentium, in civitate Cracoviensi, aut vicis et suburbiis ipsius, nec non in Cazimiria et Florentia. (Kleparz) domo aut hospitio conducta moram habere praesumat; sed quilibet eorum in bursis, aut in scholis, sub disciplina stare teneatur et sit adstrictus.* Zob. Statuta wydziału filozof. w Roczn. Tow. nauk. krakow. r. 1841. T. I. przeczemnie wydane str. 375.

(84) Zob. w Dodatku pod głoską B. liczbą I. II. oznaczone.

(85) Zalaszkowski w T. I. *Jus Regni Poloniae.* wyd. warsz. 1741 str. 421. mówi o czternastu szkołach, ale ich po nazwisku nie wyszczególnia. *His adjunguntur scholae parochiales numero quatuordecem sparsae per urbem, in quibus juvenus instituitur Rudimentis Grammaticae a Magistris Academiae Cracoviensis.*

universitatis studii generalis cracoviensis
subjectis, pro bono eorundem regimine con-
servando latae et publicatae a. 1695. typis
universitatis, które znam tylko z oblaty; bo druko-
wanych exemplarzy nigdzie mi się widzieć nie zdarzyło.

IV. ZACHOWANIE SIĘ MŁODZIEŻY.

Tak kollegia jak i bursy za granicą, już w XV wieku znacznie upadać zaczęły. W Paryżu w połowie tego stulecia tak dalece podupadł stan nauczycielski, iż w reformie przez kardynała Touthville czytamy postanowienie do naczelników kollegiów wydane, żeby ci nauczycielom swoim dostateczną pensyą obmyślili; albowiem na przyszłość zabrania się umieszczanie takich nauczycieli, którzy za pozwolenie nauczania i za wikt opłacają. Trudno bowiem przypuścić, żeby dobrym był nauczycielem ten, który nietylko że za swoją pracę nic nie bierze, ale nadto okupuje sobie wolność pracowania dla drugih.

Taki upadek stanu nauczycielskiego i na uczących się szkodliwie wpływać musiał. Dla tego też w roku 1472 do tego stopnia zepsucia doszła młodzież, iż uniwersytet paryzki ukrócenie jej wolności za konieczną uznał potrzebę. Postanowiono zatem: żeby naczelnicy kollegiów, co wieczór zgromadzali młodzież w kollegiach mieszkającą; żeby nieobecnych mieszkania przeglądali, a tych, którychby w domu nie było, bez względu na to, czy uczeń, czy bakałarz, chłostą karali.

Że się nie lepiej i gdzieindziej działo, przekonywa-
nas CLXV. list Eneasza Sylwiusza, w którym opisu-

jąc Więden, wspomniawszy o tamtejszym uniwersytecie, dodaje: iż młodzież w nim na zbytki wylana, szklanką i jadłem była zajęta; że nie wielu usposobiło się na ludzi uczonych; że nie będąc pod dozorem, we dnie i po nocach włóczyła się i mieszkańcom wielkie przykrości czyniła ⁽⁸⁶⁾: dowodzi postanowienie rektora uniwersytetu wiedeńskiego z r. 1450 dnia 20 września, z którego się pokazuje: iż niektórzy z młodzieży, jakby dzikie zwierze na ludzi napadali, śmiertelnie ich ranili, lub o kalectwo przyprawiali; że zakapturzeni, jakby wrogi z bronią chodzili, a nawet obyczajem łupieżców i złodziejów z ogrodów winogrona i owoce zabierali i wiele innych popełniali występków ⁽⁸⁷⁾.

Przejrzawszy akta rektorskie uniwersytetu jagiellońskiego, ze smutkiem przekonamy się, że i tutejsza młodzież wielkich dopuszczała się zdrożności. Nie mało bowiem znajduje się tam processów o pobicia, najścia, łupieztwa i t. p.; lubo się i u nas, podobnie jak i za granicą, często i obcy na karb młodzieży gwałtów dopuszczali ⁽⁸⁸⁾.

(86) *Studentes voluptati operam praebeant, vini cibique avidi. Pauci emergunt docti, neque sub censura tenentur, die noctuque vagantur, magnasque civibus molestias inferunt. Pii secundi Epistolae ad diversos. Nuremberge 1486. 4.*

(87) *Quod more bestiali, ausu temerario, homines invadere eosque lethaliter vulnerare, ac membris suis mutilare praesumant; quodque hostiliter cum armis capuciis ligati et velati incedant; insuper praedonum et furum more utrasque vineas, ac fructus ex hortis copiose auferant, et alia quam plurima enormia crimina variosque excessus committant. Zob. Der oesterreichische Geschichtsforscher herausgeg. von Joseph Chmel. Wien 1838. 1 Heft. pag. 51.*

(88) *Ne autem sub hoc nomine studiosorum infinita scelera, quod hactenus fieri solebat, lateant. Concl. Univ. a. 1559. pag. 223. Tumultui contra infidos Judaeos, non tam a studiosis, quam ab hominibus latrociniis ac rapinis deditis ante annum excitato. etc. Acta rectoralia a. 1664. pag. 80.*

Wielki napływ młodzieży do uniwersytetu z powodu, iż znaczna część teraz w szkołach dawanych nauk, przedtęm w obrębie uniwersyteckim była zawarta; jęj dojrzalszy wiek w kluby karności nie łatwo ująć się dający, albowiem bywałyto, jak mówią, chłopcy pod wąsem ⁽⁸⁹⁾; pobłażanie uczniom z wyższych stanów, a stąd zły przykład i rozprzężenie; zwyczaj noszenia broni w owych czasach w całej Europie powszechny, tak dalece, że u nas i żydzi z szablami chodzili ⁽⁹⁰⁾; zwyczaj, który się w Polsce między młodzieżą szkolną, jeszcze w trzeciej ćwierci zeszłego stulecia utrzymywał; wielkie swobody uczniów, jak n. p. uwolnienie od opłaty cła, przy wprowadzaniu do miasta trunków na własny użytek; późnięj nagannęm pobłażaniem ustalone i niby w prawo zamienione przesładowanie akatolików i żydów, tudzież wolność uboższym żebrania; a nadewszystko rozdrobienie zwierzchności miejscowych, a stąd wielka łatwość wyłamywania się z pod nich ⁽⁹¹⁾, było powodem: że od drugiej połowy XVI^{go} stulecia ucząca się młodzież coraz bardzięj się kaziła, a wzrosłszy w niesworności i nieuległości, z tak zgubnemi nałogi wstępowała do świątyni obrad publicznych i prawodawstwa krajowego. W tęmto zgubnēj wychowaniu szukać należy przyczyn nierządu, przez który naród w przepaść został wtrącony:

(89) Statut dla szkół parafialnych krak. przez uniwersytet w roku 1695 wydany, nakazuje: aby seniorowie szkół pooddalali uczniów, którzy 30 lat skończywszy, przez trzy lata w szkole zostają; chyba żeby mieli na to szczególne od rektora pozwolenie. *Acta rectoralia* a. 1695 pag. 711.

(90) Żydzi z łańcuchami chodzić, ani srebra u pasów, szabel i kordów używać nie mają. *Czacki o lit. i pol. prawach. T. II. str. 220.*

(91) *Istius quidem licentiae causa quoniam a jurisdictionum diversitate magna ex parte proficisci videtur, quod videlicet delinquentes affingant sibi plerumque et vendicent alienas jurisdictiones, ut hac ratione animadversionem in se magis cludent.* Zob. w Dodatku pod literą B. Postanowienie króla Stefana Batorego.

„bo nie podobna rzecz, jak mówi **Sebastyan Petrycy**,
„aby syn swowolnie w domu u ojca żyjąc, miał być
„prawom koronnym posłuszny. To grunt, to źródło
„dobrej rzeczypospolitej, jeszcze z młodych lat przy-
„zwyczać się nikomu szkody nie czynić; jeśli nie
„możesz każdemu pożytecznym być. Dobrze w ucze-
„wém wyćwiczeni, złęgo sami przez się chronią się:
„nie prawem przymuszeni, ale samą cnotą do tego
„przywiedzeni. U tych, co się nie oglądają na przy-
„stojność, z młodu do dobrego nie sposobieni, prawa,
„by téż stalone były, padać się muszą“ (92).

Pomijając niektóre z powyższych przyczyn rozwol-
nienia młodzieży, z obawy, żebyśmy zbyt daleko od
celu naszego nie odbiegli, o dwóch tylko tu wspo-
mnimy, tojest: o prześladowaniu akatolików i żydów;
te bowiem najwięcej na zepsucie jéj obyczajów wpłynęły.

Kiedy na początku wieku XVI^{go} coraz bardziej krze-
wiące się w Niemczech nowości religijne i do nas wci-
skać się zaczynały, królowie **Zygmunt I** i **Zygmunt**
August, przeszłością sąsiednich Czech nauczeni, iż
rozdwojenia religijne zgubne za sobą prowadzą skutki,
wszelkimi sposobami tym nowościom zapobiedz usi-
łowali (93). Ale na próżno: bo wezbrany potok no-
wych wyobrażeń religijnych zalawszy Polskę, nowe
wnarodzie życie umysłowe obudził i wywołał. Gor-
liwi bowiem zwolennicy wiary swych ojców, jedni pi-
smienne zwodzili walki z nowymi przeciwnikami w re-
ligii; drudzy, nie pomni na tę odwieczną prawdę, iż
prześladowanie opór wywołuje, gnębili ich i prześlado-
wali. Ostatni rodzaj wojowania był udziałem niesposobnej

(92) Oekonomika Aristotelesa str. 135.

(93) Zob. Dodatek pod głoską c.

jeszcze do umysłowej walki młodzieży szkolnej, która niekiedy od starszych brała do tego otuchę.

Ale kiedy Wojciech Węgierski w Kronice zboru ewangelickiego krakowskiego przez siebie w roku 1651 napisanej ⁽⁹⁴⁾, dokładny skreślił obraz prześladowania, na jakie akatolicy w Krakowie byli wystawieni; dla mnie dosyć będzie przywieść tu kilka szczegółów jego podania uzupełniających, a razem za dowód służyć mogących; że nie tak obojętność władz uniwersyteckich na postępowanie młodzieży, jako raczej dodawana jej skąd innąd potucha były tych gwałtów przyczyną.

Węgierski w spomnianej kronice na str. 72 mówi: iż w roku 1617 studenci stojącego we drzwiach swęj kamienicy Wincentego Łyszkowicza, med. dokt. z tój tylko jednéj przyczyny, że ewangelikiem był, znagła porwawszy, po ulicy włóczyli, w błocie nurzali, za nogi po bruku okrutnie czołgali, nakoniec za ś. Anny furtkę wlekli, w zamiarze wrzucenia go do Rudawy; coby téż dokonali, gdyby go byli nie obronili niektórzy professorowie z kollegium wielkiego, którzy, wychylając się z gmachu, na wlokących go studentów natrafili. Że tak było w saméj rzeczy, świadczą akta rektorskie z roku 1617 str. 597 gdzie czytamy: iż instigator przed ówczesnym rektorem Walentym Fontanim, fil. i med. doktorem, położył żałobę naprzeciw Stefanowi Prodowskiemu, ze szkoły ś. Szczepana, Wojciechowi Polanowskiemu, z bursy filozofów,

(94) Kronika ta bez oznaczenia miejsca druku w roku 1817 wydana, drukowana jest w Wrocławiu u Grassa i Haertla. Wyszła ona staraniem ś. p. Jerzego Samuela Bandtkiego, prof. i bibliotekarza uniwersytetu jagiell., jak przekonywa kwit przez Grassa dnia 5 kwietnia r. 1817 w Wrocławiu dany, którym zeznaje, iż na koszt wydatku na druk tego dzieła tymczasowo 20 dukatów czyli 63 tal. i 2 złp. od nakładcy otrzymał.

Stanisławowi Slusarskiemu, z bursy ubogich, tudzież Pawłowi Petrykowskiemu, z bursy Jeruzalem: iż ci byli powodem wielkiego rozruchu, kiedy naszedłszy lekarza Łyszkiewicza, heretyka, nie tylko że go z własnego domu wywlekli, ciężko zbili i zranili; ale nawet, gdyby niektórzy professorowie z większego collegium nie byli nadeszli, zabić go chcieli. Rektor po rozpoznaniu sprawy, postanowił wraz z radą swoją, że ze względu na wielkość występku, oraz aby na przyszłość młodzież od podobnych nadużyć odstraszyć, obżałowani z uniwersytetu mają być wywołani.

Podczas gdy wyrok do skutku przywieść miano, prałaci katedry krakowskiej wstawili się za młodzieżą, twierdząc, iż zbyt ostra była kara wywołania. Gdy bowiem taka kaza jakoby okrywająca niesławą i z praw obywatelskich wyzuwająca, uczniom stanu szlacheckiego w przyszłości bardzoby szkodzić mogła; boby ci, już nie byli zdolni do piastowania godności i urzędów, do których są zrodzeni ⁽⁹⁵⁾; zatem rzeczeni prałaci upraszali, o złagodzenie jej: i w tym celu sławiony przez Kuklińskiego ze swych cnót chrześcijańskich Tomasz Oborski, suffragan krakowski ⁽⁹⁶⁾, napisał do rektora list treści następującej: „Magnifice domine Rector, Domine et Amice observandissime! Pa-

(95) *Quibus videbatur nimium gravis esse poena proscriptionis in delinquentes. Cum enim sit veluti species infamiae et capitis diminutio, posset nobilibus in posterum obesse plurimum, ne scilicet dignitates aut officia ad quae nata est (sic), assequi posset.* Acta rectoralia a. 1617. pag. 598.

(96) *Virtutes Thomae Oborski Episcopi Laodicensis, Suffraganei et Canonici Cracoviensis, imitationi fidelium expositae benevolo et humili obsequio P. Stanislai Kukliński, S. J. Cracoviae in off. viduae et haered. Fran. Cezary 1664. 4. wydanie drugie 12°. Crac. ex off. Schedeliana s. a. ale roku 1673 przedrukowane. Lubo autor na wstępie w swęj protestacyi oświadcza: „non me id agere, ut opinionem illi sanctitatis arrogem, aut cultum concilium religiosum, gradumve struam ad solennes ipsi in ecclesia*

nowie Studenci prosili mię o przyczynę do W. M. aby W. M. nie zażywał surowości nad niemi in hoc facto, że gdy prawa nie karzą bluźnierców Chrystusowych, oni zelo, choć non secundum scientiam nawracają ich. I przez to sprawili, żechmy i zborów pozbyli, i heretyków się zmniejszyło z tego stołecznego miasta. Zawsze na takie rzeczy nie następował urząd żaden, tak p. Wojewoda, jako i inni; bo nie masz o co: i owszem radzi temu bywali, choć ore tenus inaczej pokazowali. P. Bóg ex his malis meliora elicit, niż gdyby nigdy tego nie dopuścili. Oto przez to pozbyliśmy zborów, heretyków zawsze się kilka nawróci, inni się wyprowadzają. Miasto Poznań przez to wielką ma pochwałę, że wyrzucili heretyki; Lwów, że nikomu (tak) nie dają miejskiego heretykowi. Racz W. M. tedy pokazać z przodku surowość dla suspicyj jakiej, ale ad severitatem nie przystępuj W. M. Katolicy dawni tu, co mają czynić tu heretycy. Na nas nastąpili, sedes okkupują catholicorum. Ante Augustum regem nie widać tu żadnego było, i owszem za Zygmunta, gdy Czechowie heretycy przyjachali posłowie, interdykt zaraz wyszedł. Teraz Poznań pozwał był ministrów, że oni auctores są tumultus; dla nich zawsze turbacya w mieście. Nie chcieli obedire im. Wyklęci. Zaczym musieli uciekać. Chcieli ich violenter wprowadzić heretycy, stanęli confuse i odjachali niżczym. Nieboszczyka J. M.

decernendos honores; jednakże rozdziały 16ty *infirmi prodigiose curati* a szczególnież str. 78, r. 17ty *alia quaedam admiranda*, r. 18ty *mortui vitae redditi* i r. 20ty *opinio sanctitatis*, aż nadto przekonywają czytającego, o celu w jakim ta książka była napisana. Oprócz Kuklińskiego, skreslili Oborskiego pochwałę, Starowolski *in vitis antistitum Cracoviensium*, tudzież Jan Cynerski, prof. uniw. krak., *orator Tylicianus*, z którego pióra jakby z rogu obfitości sypały się chwalniki.

Ks. Biskupa naszego ⁽⁹⁷⁾ źle udawali, że był wyjechał ad sedandum tumultum, gdzie zabit był student. Otóż i **WW. MM.** mają tego postrzegać, aby ludzie **WW. MM.** sinistre nie udawali, że **WW. MM.** nie są zelosi, że corrupti muneribus, quod absit; ani ja judico, tylko quod possit contingere, piszę. Caetera prudentiae **W. M.** poruczam, bo wychodzę ad confirmationis sacramentum. Pilnie zalecam się **W. M.** i pp. Studentów, alumnos **W. M.** Melius est reddere rationem misericordiae, quam severitatis; pogotowiu u nas, gdzie więcej katolików, niż heretyków bluźnierców. **Cracoviae, die SS. Pentecostes 1617.** Magnificae **D. V.** addictissimus amicus et servitor. **Th. Oborski, Ep. Laodic. Suffrag. Crac.**

Tak mocne przełożenie, w aktach rektorskich zachowane, było powodem, iż Rektor ze swą Radą karę wywoławania z uniwersytetu obżałowanych uczniów, na tak długie uwięzienie, jak im się zdawało, zamienili ⁽⁹⁸⁾.

W późniejszych czasach nieraz się zdarzyło, że uczniowie po mieszkaniach akatolików chodzili i opłaty na nich wyciskali ⁽⁹⁹⁾. Ale to bezwstydné natręctwo niczém było względem obelg na jakie ci, w chwilach ostatniej spółwyznawcom oddawanéj posługi wystawieni bywali. Do tego bowiem rozbestwienia przyszło było w drugiej połowie XVII^{go} stulecia, iż podczas pogrzebów, które stawiać człowiekowi przed oczy jego znikomość, smętne i mimowolne poszanowanie zwykle w nim wzbudzają; dla zasłonięcia różnowierców od zniewagi, bedelle orszakowi pogrzebowemu

(97) Piotr Tylicki, który umarł 1616 roku.

(98) Acta rectoralia a. 1617. pag. 597 — 599.

(99) Acta rectoralia a. 1647. pag. 143 — 149.

towarzyszyć musieli; a i tak nikiedy bez względu na ich obecność (1), żaki, jakby rozbójniki, wypadłszy z ukrycia, towarzyszących pogrzebowi rozpędzali, trumny rąbali, i za chroniącymi się do domów drzwi szablami wyrębywali: a to wszystko dla tego czynili, żeby im się opłacano (2). Nie mogło też być inaczej, kiedy sami nauczyciele przesądem wieku ośnieni, młodzież szkolną do tak niecných podzegli postępków; a kiedy ich przed sąd rektorski zapozywano, składali się dawnemi zwyczajami, moc prawa mającemi, wedle których lutrzy, tudzież wszyscy odszczępieńcy, szkole parafii zamieszkania zmarłego pogrzebne opłacać byli powinni.

Roku 1683 dnia 13 października zapozwany senior szkoły Panny Maryi, o to, iż jego uczniowie na prowadzone zwłoki dyssydenta Kreczmera napadłszy, gwałtem 70 zł. opłaty wymogli, dowodził swego prawa dawnym zwyczajem, który jako na żadnej ustawie nie oparty, rektorski sąd swym wyrokiem zniósł, i zakazał wymagania opłaty od dyssydentów, bez pozwolenia rektora, któremu wprzód szkoła o zaszłej śmierci akatolika w swęj parafii donieść powinna, oraz prosić go, żeby dla niej jaką opłatę z tego względu nakazał (3).

(1) *In contemptum mandati Magn. D. Rectoris et ejus pro tunc, dum corpus efferretur (noctu post duodecimam horam), per bedellos assistentiae. Acta rectoralia a. 1683. pag. 373.*

(2) *Non solum ut aggressores, sed ut latrones erumpentes cum frameis, furibundi, rigorem Commissionis S. R. M., non ita pridem peractae, minime metuentes, nec non interdictum officii rectoralis in hac urbe, in qua securitas unicuique debet esse, et magistratus sunt castrensis, praetorianus, portitores tumbae aggredi, tumbam secare, et ex eadem peristroma alias kobierzec detrahere, et dum propter impetum talem in lapideam fugere oportuisset, ibidem fores impetere, crates secare, violenter peccuniam extorquere ausi sunt et praesumpserunt. Act. rect. a. 1683. p. 372.*

(3) Tamże p. 383. i z r. 1695. p. 717.

Do trzeciej ćwierci XVIII^{go} stulecia utrzymywał się w Krakowie ten nader ohydny zwyczaj, iż akatolicy żakom, szczególnież w czasie pogrzebu, opłacać się musieli. Jakoż w uchwałach uniwersytetu z roku 1756 dnia 2 kwietnia czytamy: że na posiedzeniu rady uniwersyteckiej, rektor oświadczył, iż akatolicy krakowscy uczynili żałobę na szkołę P. Maryi, że w opłatach na nich wyciskanych miarę przebierają; szczególnież, gdy kto z nich umrze: i wraz prosili, żeby senior według dawnego zwyczaju na dwóch przestawał dukatach, żaki zaś 40, a bedele 24 złotych polskich pobierali, którą, jak ciż akatolicy zapewniali, zawsze dobrowolnie dawali i dają. Rada uchwaliła, żeby zalecić seniorowi rzeczonej szkoły, aby w przyszłości nie przebierał miary określonej i żaków do tego nie używał ⁽⁴⁾.

Atoli różnowiercy przez swe związki rodzinne i religijne ogniwa, połączeni z osobami różnych stanów w kraju znaczenie lub wpływ mającemi, nietyle, i dla tego, że ich trudno było od katolików odróżnić, nie tak często wystawiani bywali na prześladowanie nierozsądnych żarliwców, co Żydzi, którzy, pochodzeniem, językiem i religią od reszty mieszkańców różniący się, a przez wieki przeciw sobie wkorzenionemi przesady od społeczności, w której ich los postawił, zupełnie odstrychnięci, prawie bezkarnie, jako ofiary słabości

(4) *Rector Universitatis detulit CC. DD. Consiliariis Almae Universitatis querelam A catholicorum Cracoviensium, quod schola Mariana circa accidentia ab iis provenientia, exorbitare soleat, praesertim dum aliquis eorum vita fungitur, esse delatam, cum petitione, quatenus senior, moribus antiquis, sit contentus duobus aureis, studiosi florenis quadraginta, bedelli flor. viginti quatuor, quod semper sponte se obtulisse et offerre dicebant. Et CC. DD. Consilarii concluserunt, monendum esse D. Seniore scholae vradictae, ne in posterum exorbitare audeat, et studiosis ad id non abutatur. Conclusiones Universitatis a. 1756. pag. 627.*

rzędu i źle pojętej gorliwości ciągle byli dręczeni. Wszakże postanowienie króla Zygmunta I z r. 1530, którem pod karą 10,000 grzywien mieszkańcom Krakowa dopuszczania się gwałtów na Żydach, oraz wzniecania przeciw nim rozruchów, a pod utratą majątku i wzięciem gardła ranienia ich zakazano (5), dowodnie nas przekonywa o wielkiem udręczeniu, na jakie ci nienarodowcy niegdyś wystawieni być musieli.

Lubo, jak z powyższego edyktu wnosić należy, Krakowianie w powszechności Izraelitów prześladowali, stémwszystkiem szczególnież byli oni celem uciemnienia ze strony uczacój się młodzieży, do czego ją niejako upoważniał, z czasem w prawo zamieniony, zwyczaj wybierania od nich pewnych danin, z których jedną przez kilka wieków składaną, ze względu, iż na materyał pismienny dla uczących się ubogich żaków była przeznaczona, u Izraelitów *kosobales* כתב לעז a w powszechności kozubalcem nazywano. Słowo to, złożone z wyrazów hebrajskich *kasow* (pismo) *les* (nieizraelski czyli obcy) tudzież brzmienia *a* krótkiego, które z połączenia tych wyrazów wynikło, w dyalekcie polskich Żydów *kozobales*, a przez uczonych *katabales* wymawiane, znaczy: pismo obcój, czyli nie hebrajskiej mowy. Sama więc nazwa tej opłaty przez Polaków na *kozubalec* lub *kożubalec* przekręcona, cel jej wykrywa i wskazuje (6).

Kiedy i przez kogoby ta nader uciążliwa opłata, była zaprowadzona, wysledzić nie mogłem; ale że jej w XV^{ym} i przez trzy ćwierci XVI^{tego} stulecia wcale

(5) Zob. Dodatek pod literą n.

(6) Wyjaśnienie znaczenia wyrazu *kozubalec*, winienem p. Krzepickiemu, kandydatowi prawa, który wykończeniem rozprawy w celu uzyskania stopnia doktora prawa obecnie jest zajęty.

nie znano, wnoszę stąd, iż w aktach rektorskich z tego czasu żadnej wzmianki o niej nie znajduję. Jeżeli na podaniu późniejszém z pewnością polegać można, pobór ten nastać miał za króla Stefana. W uchwale bowiem uniwersytetu z dnia 25 września 1769 r., kiedy się naradzano względem bronienia prawa młodzieży do kozubalca, nakazano szukać przywileju tegoż króla, który wznosząc szkołę ś. Floryana, nauczycielowi jej nadać miał prawo wybierania od Żydów pewnej daniny (7).

Ze wszystkich swobód, które ucząca się dawniej młodzież w Krakowie miała sobie udzielone, prawo wybierania kozubalca najwięcej na jej zepsucie wpływało. A lubo akta rektorskie od r. 1642 do r. 1769, bo dawniejsze z lat 1619 — 1641 zaginęły, pełne są skarg przez starozakonnych przeciw żakom lub ich nauczycielom poczynionych, przestaniemy jednak na przywiedzeniu tylko kilku processów, z których opłakany w owych czasach stan Izraelitów w Krakowie, i wyspaczone pojęcie słuszności u osób swém powołaniem za przykład młodzieży służyć mających, snadnie poznać można.

(7) *An et quomodo defendendae sint studiosorum a Judaeis contributiones vulgo kozubalec dictae. Et visum fuit debere quaeri privilegium Sereniss. Stephani Bathorei, qui scholam s. Floriani erexit, per quod privilegium scholiregis s. Floriani conceduntur a Judaeis gabellae, ubi in privilegio haec verba leguntur: Gabellas a Judaeis scholiregae s. Floriani concedimus. Quod negotium quaerendi praedictum privilegium committitur Perillustribus Declos et Lipiewicz, archivistis. Conclusiones Univers. a. 1769. pag. 82.* Czyli wyszukano ten przywilej, tego nie wiem. Co do mnie, to mimo największego starania, nietylko oryginału, ale nawet i kopii nigdzie znaleźć nie mogłem. Przez wzmiankę jakoby król Stefan założył czyli wznosił szkołę ś. Floryana (*scholam s. Flor. erexit*), chyba się tylko jej odbudowanie ma rozumieć. Szkoła ta bowiem już w XV wieku utrzymywała się, dla której w roku 1493 *D. Gregorius de Ludbranz*, podkanclerzy królewski, i proboszcz kościoła ś. Floryana dom wymurował. Zob. *Liber beneficiorum etc.*

I tak r. 1647 dnia 17 lipca przed rektorem uniwersytetu Żydzi zaskarżyli uczniów szkoły Bożego Ciała, iż na nich kozubalec wyciskają i wybierających się na jarmark do Jarosławia, już od czterech tygodni niepokoją, wbrew postanowieniu rektora przed kilkoma laty wydanemu: żeby żaki tych ohydnych i niesprawiedliwych wymagań nie dopuszczali się, pod karą przepisaną na tych, którzy spokojność powszechną naruszają (8).

Na tym też sądzie wnieśli Żydzi skargę przeciw seniorom szkoły ś. Ducha i na Skałce, iż ci, obyczajem celników gwałtem od nich kozubalec od wina i innych towarów wybierają, a nawet i z drew, gdy je dla Żydów wiozą pobór czynią. A lubo seniorowie usprawiedliwiali swój czyn utrzymującym się zwyczajem, rektor jednakże pod karą usunięcia ich od uczenia szkół, zakazał: żeby kozubalca nie wybierali i od wina lub innych towarów daniny nie żądali; ale żeby przestawali na tém, co Żydzi opłacają (9).

W r. 1654 kampsor czyli szkolnik, inaczej syndykiem nazywany (10), zapozwał przed sąd rektorski seniora szkoły ś. Jakuba na Kazimierzu, iż ten z kantorem i uczniami, mimo dawniejszego zakazu rektora, od wychodzących z Kazimierza Żydów wybiera ko-

(8) Acta rectoralia a. 1647. pag. 155.

(9) Acta rectoralia a. 1647. pag. 156.

(10) Kazimierz w. w swęj erekcyi uniwersytetu w r. 1364 wstępnie XXXII, a później Jagiełło, postanowił dla młodzieży uniwersyteckiej jednego kampsora czyli Żyda, któryby potrzebującym pieniędzy pożyczzał na pewne zastawy, za opłatą procentu po groszu od jednej grzywny na miesiąc. Zob. *Corporis juris scholastici pro Univ. Crac. pars. I. pag. 7 i 25*. Kampsorów mianowali rektorowie uniwersytetu, i na to przywilej im dawali. Acta rectoralia a. 1648. pag. 232. Nazywano ich *communis totius universitatis Cracoviensis servus privilegiatus*. Oni też dla zasłonięcia Żydów od obelg i gwałtów, szczególnież kiedy na jarmark wyjeżdżali, odprowadzać ich musieli. Acta rectoralia a. 1688. pag. 475.

zubalec, ile mu się podoba, a to nietylko od jadących, ale i od pieszych, i nie pozwala im wychylać się za wielicką bramę, dopóki mu nie zapłacą, ile żąda. Obżałowany oświadczył, iż od każdego wozu wyjeżdżających Żydów, tylko po 6 groszy pobiera, stósownie do umowy z plebanem ś. Jakuba, ze względu na to, iż szkołą zarządza i inne w kościele prace podejmuje, i że pleban na te opłaty ma przywilej; że od pieszych nic nie bierze. Że zaś w wielickiej bramie wybiera kozubalec według dawnego zwyczaju, czyni to w swęj parafii (11).

W roku 1685 dnia 16 lutego, rektor w skutek skargi przeciw uczniom szkoły ś. Mikołaja, iż ci większej, niż dotąd była, opłaty od Żydów wozami jadących domagają się, postanowił, żeby pod utratą tego dochodu, więcej nad sześć groszy nie pobierali (12).

W następnym roku dnia 8 lutego kampsor uczynił przed sądem rektorskim żałobę na przełożonych i młodzież szkoły ś. Jakuba, iż ci tak od kazimierskich, jak i od przybywających Żydów, nietylko nadzwyczajne opłaty, ale téż i daniny wybierają; a to tak od przychodzących jak i wychodzących; że w sklepach ich nachodzą, w handlu im przeszkadzają i wiele szkód, nieprzyjemności i przykrości czynią. Proboszcz miejscowy, jako patron szkoły, wstawił się za uczniami, którzy nie mając pismiennych nadań na te podatki, do tego się odwoływali: iż je w dawniej księdze metryk, którą téż złożyli, wpisane byli znaleźli. Ale rektor widząc, iż te daniny, razem zebrane, nie małą sumnę wynoszą, zważywszy, iż ta księga nie jest

(11) Acta rectoralia a. 1654. pag. 649.

(12) Acta rectoralia a. 1685. pag. 393.

autentyczna, tudzież że wyszczególnione w niej daniny przez urząd rektorski nie są zatwierdzone, a co większa, iż, jak się zdawało, od niechcenia na czyściej karcie, i to dosyć późno, były napisane; a tak, że na niej wcale prawa opierać nie można, wszystkie te daniny zniósł i uchylił, postanowiwszy, żeby Żydzi krakowscy odtąd na zawsze po 60 złp., złotych po 30 groszy rachując, monetą w kraju bieg mającą rocznie w ratach kwartalnych po 15 złp. płacili. W tej summie były objęte wszelkie daniny, przedtém przez Żydów składane ⁽¹³⁾. Rektor Marcin Winkler potwierdził to postanowienie w roku 1688 ⁽¹⁴⁾.

W r. 1692 dnia 9 lipca kampsorowie wnieśli do rektora skargę naprzeciw seniorowi szkoły ś. Florjana, o to: iż mimo szkoły idącego Żyda, który, kozubalca nie zapłacił wedle dawnego zwyczaju, uczniom tej szkoły ścigać, złapanego na polu mocno zbić, półtalara i jedną orlankę zabrać mu, przyprowadzonego do szkoły kijmi bić dopuścił i kazał; sam go w twarz uderzył, 30 złp. od niego wymagał, a gdy nie miał tyle, co przy nim było pieniędzy zabrał. Rektor po wysłuchaniu świadków d. 1 października, przekonawszy się, iż skarga z prawdą się zgadza, seniora wskazał na jeden dzień aresztu w lektorium teologów ⁽¹⁵⁾, a uczniów na dni pięć w komorze

(13) *Includendo in summam florenorum sexaginta, omnes generaliter obventiones et pensiones pecuniarias, utpote: pecuniam pro certis festis et anni temporibus dari solitam, aromata, crematum, mulsum, currus et personas Judaeorum intrantium et exeuntium, aliasque omnes exactiones, quas facere solebunt scholares ejusdem scholae.* Acta rectoralia. a. 1686. p. 396.

(14) Tamże. p. 474.

(15) *Quod Judaeum illac transeuntem ad scholam rapi et puniri jusserit, pensiones pecuniarias et signanter quatuor orlankas, ultra morem et consuetudinem antiquam ab eodem extorserit, studiosos suos hanc rapinam exercere multoties permiserit.* Acta rectoralia a. 1692. pag. 630.

kollegium wielkiego zamknąć kazał; oraz obżałowanym polecił, żeby zabrane pieniądze zwrócili: nadto postanowił, żeby wedle dawniejszych przepisów, szczególnież zaś wedle dekretu (z roku 1688. 14 czerwca) rektora Marcina Winklera senior z uczniami od woza żydowskiego przejeżdżającego, po sześć groszy brali, i na tém tylko przestawali, pod karą wywołania ze szkoły (16).

Lubo, jak wyżej wspomnieliśmy, już na lat kilka przed rokiem 1647 wybieranie kozubalec przez rektorów było zakane, i lubo zakaz ten przy każdym processie ponawiano; stémwszystkiem bezprawie to ciągle się utrzymywało, a młodzież szkolna, jak i przedtém po żydowskich sklepach chodziła i nie tylko kozubalec (17), ale nawet miód, wódkę (18), drwa, ryby (19), od świec (20) i inne wybierała daniny. I jakaż była tego przyczyna, iż mimo ponowiony przez rektorów Ochockiego (r. 1653) i Winklera (1688) zakaz, mimo surowe kary niekiedy tak na seniorów jak i uczniów wymierzane, mimo polecenie króla Michała, żeby to nadużycie powściągnięto (21), młodzież do czasu reformy uniwersytetu tę daninę wybierała? (22). Oto brak

(16) Acta rectoralia a. 1688. p. 476. i a. 1692. p. 630.

(17) Acta rectoralia a. 1648. p. 237.

(18) Tamże. str. 387.

(19) Tamże. str. 527.

(20) Tamże. a. 1681. p. 332.

(21) *Consuetudinem contributionis kozubalec dictam, et a saeculis practicantam, esse manutenendam omni meliori modo, habita tamen diligenti advertentia in abusus ejusdem, censuit universitas a. 1766 d. 23 Maji.* Conclusiones Universitatis pag. 868.

(22) Wielmożny Mości X. Kanoniku Krakowski, Mój Wielce Mci wy Panie y Bracie. Zlecił mi to wczora Król JE^o Mość, abym do WMMego Mci Pana pisał z strony suppliki Żydów Krakowskich, którzy proszą JE^o Królewskiej Mości, aby bezpieczni od PP. Studentów Akademicy Krakowskiej

sprężystości w najwyższej władzy szkolnej, która właśnie dla tego, iż ją co półroku zmieniano, bo rektorowie i dziekani na tak krótki czas obierani bywali, na swęj mocy i dzielności traciła; gdy stér rządu w uniwersytecie nie zawsze dostawał się w ręce mężów niezłomnej woli i wytrwałej gorliwości. Najważniejszą atoli przyczyną téj rozwiozłości było to, iż zmieniając kozubalec na pewną opłatę, którą Izraelici szkołkom wprost składać byli powinni, w szkodliwej przez to styczności z nimi młodzież szkolną i seniorów zostawiono.

Ta opłata judaismus zwana nie dla wszystkich szkół w jednym czasie i w równej ilości była przepisana. Ale gdy o niej, równie jak i o gregorianaliach, najzgubniejszej dla młodzieży daninie, w Wiadomości o szkołach krakowskich obszerniej wspomnimy, uzupełniając zatém powyższą o kozubalecu wzmiankę, przytoczymy tu układy uniwersytetu w r. 1752 dnia 23 marca, tudzież r. 1774 dnia 28 listopada z Izraelitami krakowskiemi zawarte, które jako z powyższym przedmiotem połączone, szczególniej na uwagę zasługują.

jako w mieście swoim, tak y w mieście Krakowie zostawali. Żąda tego JEo Królewska Mość po WMWMPanu, abys imieniem Jego Królewskiey Mości jako z Jegomością P. Rektorem Akademiei y Ichmościami Pany Collegiatami, tak z JMPanem Burmistrzem Krakowskim y całym Magistratem w téj sprawie żydowskiej konferencyą miał; aby nie przychodzili Żydzi na jaką lanię y szarpanię, co *pessimo exemplo y scandalo orbis Christiani* przedtym w Krakowie działo się. Przywiedziesz WMWMPan do skutku, co *in mandatis* od Jego Królewskiey Mości raczysz mieć. Moję przy tym braterską powolność łasce WMWMPana oddawszy, zostaję WMWMPana życzliwym bratem y sługą powolnym. Felicyan z Smogorzewa Wosowic S. N. mpp. W Słownikach d. 15 Martii 1671. Do JX. Józefa Zebrzydowskiego, K. K. Krak. (*Z Archivum Uniwersyteckiego*). O wysadzonej przez Króla Jana III. z roku 1682 kommissyi w celu rozpoznania gwałtów na Żydach krakowskich popełnionych, która się na ratuszu krakowskim pod przewodnictwem Jana Małachowskiego, biskupa krakowskiego, przez półszosta miesiąca odbywała, będzie niżej, i w Dodatku pod głoską 1.

„Roku pańskiego tysięcznego siedmsetnego pięćdziesiątego drugiego, dnia dwudziestego dziewiątego miesiąca sierpnia, Synagoga żydowska kazimierska przy Krakowie, poczuwając się i znając do powinności i obowiązków swoich, które od najpiérwszego zaraz założenia swojego na Kazimierzu miała, i nieprzestannie aż do tego czasu zachowywała, ile uchronić się ich jako według praw zwyczajem tylu wieków stwierdzonych nie mogąca, tojest: żeby prócz innych pensyj i danin niżej mających być wyrażonych za miejsca i osiadłości swoje na Kazimierzu, niegdyś Przesławnój Akademii krakowskiej od Najjaśniejszego Kazimierza drugiego nadane i własne, a potém przez tę Synagogę za króla Jana Albrachta posiadłe, wydawaniem korzenia wszelakiego na W. Rektora, Doktorów, i Professorów, Kollegia, Bursy i Szkoły tejże Przesławnój Akademii Krakowskiej, jakoto: cukru, pieprzu, imbiru, rodzenków, szafranu, cynamonu, goździków, kwiatu etc. dwa razy w rok, tojest: na Święta Bożego Narodzenia i Wielkanocne, okupowali się i opłacali, którego to korzenia na jedną ratę według dawnych registrów i konnotacyj, cukru funtów sto osiemdziesiąt i dziewięć, pieprzu funtów osiemdziesiąt sześć, imbiru funtów osiemdziesiąt sześć, szafranu funtów sto pięćdziesiąt i dwa, goździków funtów sto ośmdziesiąt dwa, cynamonu funtów sto osiemdziesiąt ośm, rodzenków funtów sześćdziesiąt ośm, ryżu funtów sześćdziesiąt ośm, migdałów funtów pięćdziesiąt sześć, kwiatu funtów pięćdziesiąt, wychodziło, i tak je zawsze aż do roku 1724 pod wagą dobrą oddawali, którego roku za instancyami wielu książąt i panów takiego korzenia pomienionego dwa razy w roku oddawanie na sumę pieniężną, do lat jednak tylko dwudziestuośmiu, za

dobrowolném téjże Przesławnéj Akademii krakowskiej zezwoleniem przemienione było; kiedy już takowe lata dwadzieścia ośm w roku zwyż pomienionym 1752 skończyły się, a témsamém powinny znowu być zaczęte takowe wzwyż wyrażone korzenia tak, jak zdawien zdawna, Przesławnéj Akademii krakowskiej oddawane, i zaraz na pierwszą ratę Bożego Narodzenia w tymże roku 1752 przychodzą oddać, starszych swoich i z między siebie wybranych, posłała przerzeczona Synagoga żydowska kazimierska do wzwyż pomienionéj Akademii krakowskiej z supliką i prośbą pokorną, zażywając do tego różnych panów, a znakomicie JWJMci Pana Jana Klemensa na Branicach Branickiego, wojewody krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego etc. etc. za sobą instancyi i interpozycyi, ażeby pomieniona Akademia krakowska, bez uszczerbku by najmniejszego, praw, przywilejów, zwyczajów, posesysyi i sprawiedliwych do téjże Synagogi pretensyj swoich, mających być na potém w swojej dawnéj porze, zwyczaju i zażywaniu we wszystkiém i wcale zachowanych, dla ciężkości niejakich pod te lata na pomienioną Synagogę kazimierską przypadłych od pomienionego dwa razy w rok korzenia według uczynionéj wzwyż na jedną ratę specyfikacyi oddawania, na jaki czas uwolnić niejako, a za takowe korzenia pieniężną summą takowemi ratami corocznie mającą być wypłacaną kontentować się raczyła. Przesławna tedy Akademia krakowska, takowemi Synagogi żydowskiej kazimierskiej, a do tego i bardziej usilnemi za nią wielu godnych panów a znakomicie JW. JMci Pana Wojewody krakowskiego i hetmana w. k. instancyami do mienia względu nad tąż Synagogą kazimierską skłoniona, przy obecności WW. JMci księdza Woj-

ciecha Micińskiego, obojga prawa doktora i profesora, krakowskiego katedralnego kanonika, na Koniuszy prałata, kościoła kolegiackiego Wszystkich Świętych kustosza, Przesławnj Akademii krakowskiej Rektora, JMci księdza Stanisława Filipowicza, świętej teologii doktora i profesora, kościoła kolegiackiego ś. Floryana dziekana JMci księdza Kazimierza Pałaszowskiego, ś. teologii doktora i profesora, kościoła katedralnego krakowskiego kanonika, JMci księdza Józefa Popiołka, ś. teologii doktora i profesora, kościoła kolegiackiego ś. Floryana kanonika, jako téjże Akademii prokuratora, JMci księdza Stanisława Mameczyńskiego, obojga prawa doktora i profesora, kościołów kolegiackich WW. Świętych kanclerza, świętego Michała dziekana, JMci ks. Kazimierza Jarmundowicza, obojga prawa doktora i profesora, kościoła WW. Świętych kantora, JMci ks. Klemensa Herkę, obojga prawa profesora, kolegiaty WW. ŚŚ. kanonika, jako sądów rektorskich pisarza, deputowała i pomienionym Ich Mciom na generalnej konwokacyi swojej moc i władzę do uczynienia kompozycyi i na jaki czas i pod jakimi pomienionym Ich Mciom kondycyami i opisaniem, i kwoty za téż korzenia naznaczeniem, jako najlepiej zdałoby się, dała i pozwoliła. Ci tedy wzwyż pomienieni Ich Mci za usilnemi prośbami niewiernych Dawida Posa, burmistrza, Wolfa Krasnika, starszego, Majera Szaulowicza, starszego, Berlego Rakowskiego, ławnika, Zamnela Bejchesa, ławnika, Jorana Kurchera, doktora ławnika, Szemelego Najchowicza, ławnika, Dawida Abetgsa, ławnika, Gulmana Rakowskiego, Mojżesza Tekulesa, Mojżesza Stobnickiego, Henslela, wechslerza, Eliasza Heszrowicza, Korlcego Bernichensa, Abrahama Moj-

żeszowicza, Abrahama, wechslerza, Joachima Libesa, mężów, jako swoim, i całej przerzeczonój Synagogi imieniem czyniących, zgromadzeni, takowe ułożyli względem przerzeczonego korzenia dwa razy do roku należącego się ustanowienie: Iż lubo Przesławna Akademia krakowska przez lat dwadzieścia ośm pieniężną tylko za takowe korzenia kontentując się kwotą umniejszenie dochodu miała, jednakże, czyniąc w tym deferencyą wielkim i godnym instancyom za tąż Synagogą do Akademii zachodzącym, pozwala pomienionój Synagodze żydowskiej krakowskiej na lat dwadzieścia sześć takowe korzenia oddawanie, pieniędzmi gotowemi odkupować, czyli opłacać, i za nie summą złotych polskich pięćset na każdy rok dwiema ratami mającą być przez tę Synagogę punktualnie do rąk WJMci ks. Prokuratora Akademii natenczas będącego, wypłaconą, to jest: na jedną ratę Bożego Narodzenia złotych polskich dwieście pięćdziesiąt, na drugą ratę Wielkanocną drugie dwieście pięćdziesiąt złotych polskich, przez pomienione lat dwadzieścia sześć, nieczyniąc przezto sobie na dalsze lata przyszłe żadnego praejudicium, kontentować się deklaruje. Waruje sobie jednak i wymawia Przesławna Akademia krakowska, ażeby prócz takowej wzwyż wyrażonój summy złotych polskich pięćset za korzenie tylko samo mającej być corocznie wypłaconej, prócz tego Synagoga żydowska kazimierska kobierzec, który inszemu nowo obranemu WJMci ks. Rektorowi od niej należy się, oddawała. Bedellom dwiema, którzy jednak na żadne insze koszta nie wyciągając Synagogi, od wszelkich napaści, tumultów, aggrawacyj i impetycyj osobliwie w święto ś. Wawrzyńca bronić jej powinni, z dawna zwyczajną pensyą co ty-

dzień po złotych dwa, na każdego z nich rachując po złotym jednym, punktualnie wypłacała, ryby dwa razy w rok, tojest: na wigilią Bożego Narodzenia i na Wielki Czwartek, tak jako się zdawien zdawna należy, oddawała; kwartały także W. JMci księdzu Rektorowi na każdy kwartał po złotych dwanaście, zaś JMci ks. Pisarzowi z sądów rektorskich na każdy kwartał po złp. sześć, tudzież JMci księdzu Seniorowi szkoły Bożego Ciała pensją tygodniową, tojest co tydzień należącą się, według zwyczaju po złp. dwa, punktualnie i nieochybnie wypłacała, i do tego kampsorów dwóch nietylko dla łatwiejszego powinności ich w statucie koronnym wyrażonych wykonania, ale i dla tym większego Synagi podczas tumultów i potrzeby bezpieczeństwa, gdyż jednemu nie podobna po wszystkich jurysdykeyach przypadłym kazusom i obronie Żydów, osobliwie postronnych zabiegać, tojest do dawnego jednego, który jest teraz, drugiego, któremu z prezentowanych sobie przywilój na to W^{ny} JMé Ks. Rektor da, konserwowała i miała. Co wszystko i każdą z osobna rzecz zupełnie i dokładnie wykonywać, tak jako zdawien zdawna zwykła była, przerzeczona Synagoga kazimierska przyrzekła i submittowała się, prosząc jednak Przesławnéj Akademii krakowskiej, ażeby do W. JMci ks. Rektora w krzywdach swoich jakich lub skargach przystęp łatwy i prędką sprawiedliwość, lub przez siebie, lub przez którego z kampsorów mieć mogła, żeby PP. Studenci do miasta żydowskiego i łazien ich nie chodzili, po sklepach nie naprzykrzali się, i nie aggrawowali, od Żydów krakowskich i kazimierskich, przejeżdżających lub wyjeżdżających, żadnych pensyj i kozubalców nie wyciągali, nie ochraniając jednak przez to Żydów obcych

przejeżdżających, którzy na szkołę, przez którą fary przejeżdżać lub przechodzić będą, po groszy dwanaście wozem jadąc, konno po groszy sześć, pieszo zaś idący po groszy cztery, płacić powinni. A naostatek żeby Synagoga kazimierska od wszelkich studentckich tumultów, napaści i naprzykrzania się, lub extorsyj broniona była, za pilnym tego wszystkiego przez kampsorów dozorem i wczesnym doniesieniem. Co przerwczona Przesławna Akademia krakowska Synagodze kazimierskiej przyrzekła, obiecała, i deklarowała; to sobie jednak nadto warując i wymawiając, że jeżeliby w czymkolwiek wzwyż wyrażonych danin, powinności, należytości, kondycyj i obowiązków pomieniona Synagoga kazimierska punktualnie nie uczyniła zadosyć, tedy natenczas WJMCKs. Rektorowi téjże Akademii krakowskiej, exekucyą surową dać i posłać, i téż Synagogę do zadosyć uczynienia mocą i władzą swoją przycisnąć, albo téż w sądzie należnym exekucyi na nich szukać wolno będzie; i w tym ani prawami, ani przywilejami, ani protekcyami żadnemi, zasłaniać się nie mają. Co że tak a nie inaczej we wszystkich punktach i artykułach, jak Przesławna Akademia krakowska Synagodze kazimierskiej, tak Synagoga kazimierska Przesławnej Akademii krakowskiej dotrzymać przyrzeka i obliguje się, niniejszą transakcyą podpisując rękami własnymi. Działo się w Krakowie roku pańskiego tysiącznego siedemsetnego pięćdziesiątego drugiego, dnia dwudziestego drugiego miesiąca sierpnia. Sequuntur podpisy Żydów, ut supra deputowanych, literami hebrajskiemi wyrażone, które omittuntur. (23)“

(23) Conclusiones Universitatis a. 1752. pag. 553 — 558.

W roku 1774 dnia 28 listopada na posiedzeniu uniwersytetu odczytano i zatwierdzono następujący układ uwolnienia ubogich Żydów od opłaty tyczący się.

„Synagoga żydowska kazimierska przy Krakowie będąca, wiedząc prawa i obowiązki swoje, które Przesławnéj Akademii krakowskiej, od pierwszego założenia swego na Kazimierzu przy Krakowie, na miejscach i osiadłościach przedtym Przesławnéj Akademii krakowskiej, od Najjaśniejszego Kazimierza II. nadanych, a potym przez tę Synagogę za Króla Jana Albrachta posiadłych, na znak wyznawania właściwych miejsc i placów przeszłych dziedziców i possessorów do wypełnienia powinny, a jako tylą wiekami i zwyczajem possessyą i skutkiem wypełniane i stwierdzone; tak one wiecznemi czasy utrzymując, korzenia różnego rodzaju dwa razy w rok, pierwszy na święta Narodzenia Pańskiego, drugi raz na święta Wielkanocne, aż do roku 1724 punktualnie wydawała. W którym to roku dla ciężkości na też Synagogę przypadłych, aby wydawane korzenia dwa razy do roku, na sumnę pieniężną do lat dwudziestu ośmiu a nie dłużej, w roku 1752 kończące się, zamienione było, za instancyami wielu książąt i panów z suppliką i wielorakimi prośbami do Przesławnéj Akademii krakowskiej udała się. Tandem po zakończeniu lat 28 w roku, jako wyżej, 1752, gdy do dawnego prawa i zwyczaju wrócić się, i korzenia ratami zwyczajnemi, najpierwszą na święta Bożego Narodzenia, drugą na święta Wielkanocne zacząć powinna była wydawać, zamiast takowego wydawania, starszych swoich, zawzjąwszy różne instancye panów, a mianowicie JWsgo JMci Pana Klemensa na Branicach Branickiego, wojewody krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego,

pod którego rządem i jurysdykcyą zostaje; aby od wydawania tyle razy rzeczzonego korzenia dwiema ratami, na jaki czas uwolniona być mogła, do **Przeświętniej Akademii krakowskiej** wysłała, a w zamian wybierania korzenia, pieniężną kwotę dwiema ratami mającą być wypłacaną, **Przesławna Akademia krakowska** kontentować się raczyła, pokornie i usilnie dopraszała się. **Przesławna Akademia krakowska** wiele szacując interpozycye godnych panów i senatorów, okazując powolność swoją, na prośby i pokorne supliki przez wysłanych swoich starszych wnoszone, przy prezencyi wielu prałatów, doktorów i professorów, wydawanie korzenia w pieniężną kwotę dwiema ratami, na każdą po **250** zł. polskich mające być płacone zamieniła. A **Synagoga żydowska kazimierska** roku jako wyżej **1752** nie tylko tę pensyą wypłacać i inne kondycye wypełniać obligowała się, i transakcyą w tym obowiązku spisała, ale i kwotę kozubalcową przez **Żydów obcych do Krakowa przyjeżdżających i z Krakowa powracających**, na szkołę, przez którąby parafią przejeżdżali, mającą być wypłacaną, postanowiła tojest: po gr. dwanaście od jadących wozem, od konnego po gr. sześć, od pieszego po gr. cztery. Od której daniny że ubodzy **Żydzi** żadnego handlu nie mający, i tylko z politowania możniejszych **Żydów** żyjący, nie są wyjęci i wyłączeni; dla czego **Synagoga** starszych swoich jakoto **Herśle Stobnickiego**, burmistrza terazniejszego, **Fajwusia Abramowicza**, **Szmula Rachfałowicza**, **Nosen Krasnika**, przeszłych burmistrzów, **Pinkiesa**, wiernego kassjera, **Lewka Szajowicza**, starszego szpitalnego, **Pinkiesa Markowicza**, **Izraela Manasse**, **Lewka**, zięcia doktora, **Icyka Józefowicza**, na kampsoryą akademicką wyznaczonego,

Samuela, starszego szkolnika, do **WJMCKs.** Krząnowskiego s. teologii dokt. i profesora, kolegiaty ś. Floryana przy Krakowie proboszcza, **Przesławnój Akademii krakowskiej** Rektora, z pokorną prośbą wysłała.“

„Ci tedy wyżej wyrażeni starsi, aby Żydów przechodzących i przez synagogi tudzież browary powozem do Krakowa i z Krakowa, wcale ubogich, żadnych handlów nie mających, tylko z miłości bliźniego odsyłanych, od powinnoego płacenia daniny kozubalcem zwanój, **WJMKsiądz** Rektor wyjąć i uwolnić raczył, prosili usilnie i suplikowali, przyrzekając oraz: iż to wyłączenie ubóstwa od wyżej wyrażonój płacy dawnym prawom, przywilejom, praktycznym zwyczajom wiekami stwierdzonym, a przez Synagogę żydowską kazimierską do dziś dnia wypełnianym, tudzież submissyi w roku 1752 spisanej, i jój obowiązkom krzywdy, ubliżenia, przynosić nie powinno; i owszem w swojej porze, zwyczaju i dopełnieniu wiecznemi czasy trwać i zostawać będą. Zaczym **WJMCKs.** Rektor, na pokorne prośby i supliki synagogi kazimierskiej wolą swoją nakłoniwszy, i ubogich Żydów obojój płci do Krakowa odsyłanych i piechotą przychodzących, żadnych handlów, ani arend nie mających, od tyle razy płacenia kozubalców po wszystkich szkołach, intra et extra moenia Krakowa będących niniejszą swoją powolnością wyjmuje, wyłącza i uwalnia, z tą jednak kondycją: aby pod to prawo samemu tylko ubóstwu służące, Żydzi obojga płci, z różnych miast, karczm, i browarów do Krakowa przyjeżdżający, przychodzący, i nazad powracający, nie podszywali się, i jego do swoich osób nie kierowali, **WJMCKs.** Rektor dla siebie ostrzega. Nadto, żeby z tego uwolnienia od płacy ubóstwa żydowskiego, przez zastawianie się tymże

prawem Żydów możniejszych, między studentami, Żydami i Synagogą kazimierską jakowe kłótnie nie wynikały, **WJMKs.** Rektor tak ustanawia: aby Żyd do Krakowa przychodzący lub przyjeżdżający, i od płacenia kozubalca, mieniać się być z pomiędzy ubóstwa żydowskiego, unikający, jaki fant zostawił, a potem przyniósł dokumenta od kampsorów akademickich uprzywilejowanych, a przez Synagogę, podług dawnych praw konserwowanych. Jeżeliby zaś Żydzi przechodzący nie mieli sposobu fantu zostawić, póki by dokumentu od kampsora na szkołę parafialną nie przynieśli; tedy powracając z Krakowa, by turbowani nie byli, pomieniony dokument od kampsora mieć powinni. Ostrzega oraz i przestrzega **WJMKs.** Rektor starożytnych kampsorów, aby Żydów możniejszych pod pretextem ubogich, nie ochraniał i dokumentów na uwolnienie ich od płacy, onym nie dawali; alias gdyby się to miało pokazać, tedy takowemu przywilej odebrany będzie i od kampsoryi oddalony być powinien; a nadto ukaraniu podług woli **WJMKs.** Rektora podlegać, i one bez najmniejszej skargi lub szukania jakowćj protekcyi ponosić ma. Na co wyżej wyrażeni starsi imieniem Synagogi zezwalają, i za niezawodne niniejszego postanowienia dotrzymanie i wypełnianie przyrzekają; a to pod surową w sądzie przyzwoitym exekucyą, i na to się własnymi rękami podpisują. Działo się na probostwie ś. Floryana przy Krakowie, dnia 28 miesiąca listopada r. p. 1774. Mojżesz Jakubowicz, starszy szpitalny, Lewek, zięć doktora, Icyk Rakowski, starszy, Salomon Szarłowicz, Henille Mojżeszowicz, Lewek Dacham, Salomon Szmulowicz, Salomon Lewkowicz, Wolf Mojżeszowicz.“ (24)

Tak uciążliwa i Żydów na wiele przykrości ze strony młodzieży narażająca opłata, w całym kraju z czasem się upowszechniła; jak się pokazuje z postanowienia uniwersytetu z roku 1767 dnia 2 grudnia, którym, z powodu wytoczonego w sądach skarbowych przez Żydów wisnickich naprzeciw Adamowi Ekartowiczowi, dyrektorowi szkoły bocheńskiej, processu o wyciskanie na nich kozubalca, polecono zbieranie i wyszukanie wszelkich dowodów, ku obronie tej sprawy, a tém samém, ku wykazaniu, iż na zasadzie odwiecznego zwyczaju, poczynionych układów, tudzież z wielu względów mówiących przeciw Żydom, jako największym wiary chrześcijańskiej nieprzyjaciołom, ci w całym królestwie żakom, osadom akademickim i t. d. pewne opłaty składać winni byli (25).

V. ŚRODKI POWŚCIGAŃIA MŁODZIEŻY.

Nadmieniliśmy wyżej, że zagranicą w początkach tworzenia się uniwersytetów, uczęszczającą na nauki młodzież pod nadzór przełożonych oddawano; by tym bezpieczniej w dobrych obyczajach, pobożności i nauce wzrastała. I u nas, już przy końcu XV^{go} stulecia, tojest 1491 roku uniwersytet postanowił, żeby studenci i bakałarze w bursach lub szkołach parafialnych

(25) *Jura qualiacunque haberi, vel ex variis libris colligi ac derivari possunt, conquirenda et connotanda esse censuit (universitas), ad tuitionem suprafatae causae; quod nimirum Judaei hoc in Regno teneantur ad quasdam pensiones scholaribus, coloniis seu aliis academicis locis, vigore antiquissimi usus, consuetudinis immemorabilis, etiam ex vi iutarum compositionum, ac plurimis ex rationibus contra eosdem Judaeos, tanquam maximos fidei Christianae hostes, varia absurda et praejudicia perpetrantes, militantibus. Quae sic collecta et conscripta referentur ad M. D. Rectorem, uti Varsaviam ad praelibata judicia transmittenda. Conclus. Universit. a. 1767. pag. 26.*

mieszkali, a to pod utratą służących sobie praw, i wyłączeniem ich z pod rektorskiej opieki; oraz że nie stósujący się do tego przepisu, przez magistrat z miasta będą wywołani. Tylko dzieciom możniejszych, tudzież rodziców w Krakowie mającym, wolno było przy nich mieszkać; ale za pozwoleniem rektora i pod warunkiem, żeby mistrza lub przynajmniej bakałarza przy sobie miały (26).

Podobnie jak w roku 1315 dla kollegium nawarskiego (27), a w roku 1389 dla uczniów uniwersytetu wiedeńskiego (28) postanowiono, żeby strój duchowny nosili; tak i u nas, już na początku XVI wieku młodzież uniwersytecka takież ubiór miała sobie przepisany, którego jednak, jak się zdaje, nie wszyscy używali. W aktach bowiem rektorskich z roku 1533 dnia 29 lipca czytamy: iż Benedykt z Koźmina, bursy Jeruzalem, Stanisław z Krakowa, bursy ubogich, Jędrzej z Kobylina, bursy filozofów, seniorowie, wezwani przed rektora, otrzymali od niego polecenie, żeby w swych bursach kazali odczytywać ustawy wpisów i przyzwoitego stroju tyjące się; oraz żeby pod swym nadzorem będącą młodzież, do tego zachęcali, iżby zarzuciwszy suknie świeckie, duchowne przy-

(26) *Statutum quod baccalarii et studentes peramplius in bursis stare tenentur.* Zob. w Roczniku Tow. Nauk Krak. Poczet nowy T. I. str. 375.

(27) *Omnes socii de domo, cujuscunque facultatis existant, honeste se habeant in gestu et habitu; nullus caligas habeat nisi nigras: nullus sotulares deferat laqueatos, nullus comam nutriat, nec habeat calamistrum, nec cucufam, sed tonsuram rotundam deferat, et coronam satis largam.* Launoii. Joh. Regii Navarr. Gymnasii historia. in Operibus ejus T. IV. P. I. pag. 304.

(28) *Quilibet scholaris incedat in vestimentis clericalibus, non incisis, non irreverenter accurtatis, aut dispositis, non in caligis bipertitis, non in vestibis stragulatis, non in capuciis incisis, nec cum torquetibus aut ornamentis colli, more militum etc.* Kollari *Analecta monumentorum omnis aevi Vindobouensia.* T. I. p. 75.

wdziała; żeby broni nie nosiła i miała swoich nauczycieli (29). W roku 1559 za rektorstwa Marcina Krokiera z Krakowa, nie tylko że dawniejsze ustawy burs obostrzono, ale też przepis stroju duchownego dla młodzieży uniwersyteckiej, z wielką jej niechęcią, ponowiono (30): nadto nakazano, żeby mieszkający w bursach pod przysięgą broń składali (31).

Jak w Paryżu w roku 1557 nieczne ucząc się młodzi postęпки, zmusiły zwierzchność do postanowienia, żeby uczniowie, którzy dotąd w kollegiach nie mieszkali, w ciągu sześciu dni do nich się poprzenosili, lub z miasta wydalili; tak i w Krakowie naganne uczniów zachowanie się, a nadewszystko żeby nie zabierali potrzebnych mieszkań dla senatorów, dworzan, posłów domowych i zagranicznych, było powodem, iż król Zygmunt August w roku 1559 nakazał, żeby się bakałarze i uczniowie wszystkich wydziałów od Wielkiéjnocy tegoż roku, do kollegiów, burs, lub szkół parafialnych na mieszkanie poprzenosili (32). To postanowienie powtórzył w swéj deklaracyi przywilejów uniwersytetu w roku 1570 wydanéj, w którój karność szkolną przepisał, oraz obywatelom tak w mieście jak i na przedmieściach, pod karą polubowną trzymania młodzieży gospodą zabronił (33). Stefan Batory w roku 1578, ponowiwszy

(29) *Suaderent eis, ut abjiciant vestes laicales, reassumant clericales, arma non ferant, praeceptores habeant.* Acta rectoralia pag. 1216. Że już wcześniéj ubiór duchowny był młodzieży przepisany, pokazuje się z processu Stanisława Oczasalskiego, który zapozwany przed sąd rektorski w roku 1527. *data stipulata manu domino Rectori compromisit et fassus est, deferre habitum studentium et in birro incedere.* Acta rectoralia p. 1216.

(30) *Conclusiones Universitatis* pag. 237. Ciekawą tę ustawę zob. w Dodatku pod literą f.

(31) *Conclusiones Universitatis* p. 234. Zob. Dodatek pod literą f.

(32) Zob. Dodatek pod literą f.

(33) Zob. Dodatek pod literą f. 1.

to postanowienie, na przekraczających je obywateli, którzyby, bez pozwolenia rektora, uczniów u siebie mieli na mieszkaniu, broń ich przechowywali, lub im swojej udzielali, karę 50 czerw. złotych naznaczył⁽³⁴⁾.

Ale osadzanie uczniów w bursach nie było dostateczną ich dobrego zachowania się rękojmią, zwłaszcza kiedy te zakłady, to przez nadużycie nadanych sobie swobód, to z przyczyny trudnego nad liczniejszą młodzieżą nadzoru, powoli od wskazanego sobie celu odbiegały; a tak na obyczaje młodzieży szkodliwie wpływały⁽³⁵⁾. Tak kollegia jak i bursy, rzadko przynosiły korzyści, jakie z ich zakładania osiągnąć zamierzano. Nie były one po większej części przytułkiem pilności i moralności, ale gniazdem próżniactwa i rozpusty, gdzie pilnym niedbali przeszkadzali, a niewinni przez zepsutych na złe naprowadzani bywali⁽³⁶⁾. Same nawet swobody, któremi tu i owdzie te zakłady obdarzono, były niekiedy ich zepsucia przyczyną. Szczególniej zgubne było nadanie, niektórym bursom zagranicą bezpłatnego wwożenia do miasta trunków dozwalające, jak n. p. w Erfurcie wwożenia piwa naumburskiego. W takich bowiem bursach zwierzchnicy wyszynkiem zajmowali się, i dla własnego zysku młodzież

(34) Zob. Dodatek pod literą B. II.

(35) *Alle Nachrichten aus dem XVI Jahrhundert beweisen, dass die Burseneinrichtung eine der vornehmsten Ursachen des Verfalls der Sitten auf den deutschen Universitäten war.* E. Meiners Geschichte der hohen Schulen I. str. 159.

(36) Dowodem tego u nas postanowienie uniwersytetu z r. 1495, którym prowizorowi bursy Jeruzaleń polecono: żeby przynajmniej co pół roku bursę przeglądał i *discolas et vagos expellat, et sine quavis personarum acceptione et dissimulatione insolentiam compescat, ne bonis et studiosis adolescentibus scandala et impedimenta existant, et eos ab eorum studiis distrahant, et eorum societate perversa inficiant et corrumpant, prout compertum fuit in multis tunc evidentissime.* Concl. Univ. pag. 59.

rozpajali (37). I u nas przez królów Kazimierza w. i Władysława Jagiełłę w erekcyi uniwersytetu udzielona swoboda wolnego wprowadzania trunków na swoją potrzebę, nie była bez szkodliwego wpływu na zachowanie się uczniów (38).

Zapewnienie sobie korzyści z liczniejszej młodzieży, którą, oprócz ubogiej, za opłatą utrzymywano, było powodem, że w tych zakładach przez palce na jej zdrożności patrzano; a w Niemczech do tego nadużycia zarządzających bursami przywiodło, iż ci wczasie przybywania młodzieży na uniwersytet, domowników swoich za miasto wysyłali, ażeby dla nich nowych stołowników zmawiali (39).

Ciągłe tak z akatolikami jak i Żydami zatargi uczącej się młodzieży, które ją z czasem do gwałtowniejszych postępów ośmielały, skłoniły króla Jana Kazimierza, iż kiedy sam, sprawami państwa zajęty, nie mógł osobiście zasiadać w sądzie, do którego rozpoznanie większych występków przez uczącą się młodzież popełnionych, wedle przywileju erekcyi wyłącznie należało; dla zapewnienia powszechnego bezpieczeństwa przez niezwłoczny wymiar kary na przestępców, postanowieniem w Gdańsku dnia 16 lutego 1660 roku wydanem, sąd ziemski i grodzki krakowski do zastępowania swego sądu królewskiego upoważnił, dając im moc: by w połączeniu, wszelkie większe sprawy kryminalne przeciwko uczącej się młodzieży z jakiegobądź instancyi przed siebie wytoczone rozstrzygali i sądzili, oraz występnych w miarę winy

(37) Meiners. l. c. pag. 153.

(38) Zob. *Corporis juris scholastici pro Universitate Cracoviensi* str. 3. §. V. i str. 22. §. V.

(39) *Epistolae obscurorum virorum* p. 204.

karali. Tak ustanowiony sąd złożony tak długo miał się utrzymywać, dopóki go król nie rozwiązał⁽⁴⁰⁾.

W roku 1660 dnia 4 maja, podczas kiedy według zwyczaju odprawiano processyą z katedry do świętych rozwalin przez wojnę szwedzką zniszczonego kościoła ś. Floryana na Kleparzu⁽⁴¹⁾, młodzież szkolna zajęła się skrzętnie oczyszczeniem rynku ze snujących się tu i owdzie Izraelitów. Gdy się to dzieje, wielu ze ściganych schroniło się do kamienicy w rynku leżącej pod jaszczurkami zwaną, która wówczas do jednego z różnowierców należała. Korzystając z tego małego zamieszania chciwi w zamęcie połowu ludzie luźni, oraz ci którzy się z blizkich leż wojskowych do miasta tłumnie zebrali, uderzyli na ten dom i bramę wywalić usiłowali⁽⁴²⁾. Na odgłos rozruchu i napadu przybiega straż miejska i z polecenia burmistrza do tłumu ognia daje, dwóch uczniów rani, a jednego zabija. Ten smutny wypadek wywołał proces między uniwersytetem a urzędem miejskim, do którego rozpoznania i osądzenia przez króla Jana Kazimierza komisya pod przewodnictwem Gabryela Krasińskiego, kaszt. płockiego, wysadzona została. A gdy strony pogodziły się, sąd kommissarski zapobiegając na przyszłość wszelkim rozruchom, z polecenia królewskiego postanowił: że biskupowi krakowskiemu, jako kancle-

(40) Zob. Dodatek pod głoską H.

(41) *Die D. Floriano sacro, quo ex omnibus ecclesiis ad ejusdem patroni aedium sacra rudera cum supplicationibus extra moenia itum erat.* Radyński Annales pod r. 1660.

(42) *Tumultusque subsecuti et excitati non per studiosos, sed per varios, qui sub id tempus a proximis militum stativis passim in urbem comcebant.* Zob. Rękopism z bibl. Szastra wyżej (str. 41) przywiedziony, str. 177 i następne. — *Nam vagis hominibus, ex quibus tumultus ad praedam faciendam oriri consuevit, plena tum erat ob caritatem annonae civitas.* Radyński Annales pod rokiem 1660.

rzowi uniwersytetu, tudzież urzędowi grodzkiemu krakowskiemu, jako z ramienia królewskiego, wolno będzie w przyszłości wraz z rektorem uniwersytetu, osobiście lub przez zastępców szkoły i bursy co miesiąc zwiedzać, oraz wglądać w zachowanie się i postępowanie młodzieży, z której niespokojnych i wichrzycieli, gdyby się tacy znaleźli, rektor, jeżeliby byli mniej zepsuci, przez napomnienie do upamiętania się przywieść, niepoprawnych zaś z tych domów wywołać winien będzie. Aby rektor najpilniej w to wchodził, żeby się włóczęgi i niedbali, których bardziej rozpusta niż nauka zajmuje, także kantorowie szkół parafialnych, i inni, pod swobody uniwersyteckie nie podszywali; żeby ucząca się młodzież nikomu, bądź szlacheckiego, bądź miejskiego stanu, przykrości nie robiła, tudzież na żadnym mieszkańcu miasta lub przedmieść, bez względu na religią i obrządek, oraz na ich majątkach krzywdy i gwałtów nie dopuszczała się: wszyscy bowiem zostają pod opieką prawa i bezpieczeństwa powszechnego; żeby schadzek i znożeń się nie czyniła. Skoroby coś podobnego rektor dostrzegł, żeby tego surowo zabraniał, schadzki rozpraszał, hersztów karał, powodom rozruchów krzewić się nie pozwalał, ale je w zarodzie przytłumiał. Gdyby zaś w dopełnieniu powyższych postanowień nie dosyć był sprężystym, natenczas wolno będzie urzędowi grodzkiemu i miejskiemu, przy pomocy siły zbrojnej z załogi, obywateli i cechów, w sposób, jaki za najlepszy uznają, zająć się utrzymaniem bezpieczeństwa miasta i przedmieść. A gdyby który z wichrzycieli wczasie rozruchu, to jest w chwili napadu na kamienice, wywalania bram, łupienia domów i sklepów został ranny lub zabity; tego, tak na rzeczonych urzędach,

jak i na ich podwładnych dochodzić wolno nie będzie. Urzędy miejskie najpilniej mają czuwać nad tém, żeby mieszczanie, kupcy, rzemieślnicy, drążnicy i tym podobni, nie mieszały się do rozruchów; żeby przycho-dnie i obcy, bez wyraźnej potrzeby, nad trzy dni w mieście nie bawili; tych zaś, którzy się po piwnicach ⁽⁴³⁾ domów duchownych i szlacheckich ukrywają, gospodarze w urzędzie grodzkim opowiadać winni; aby tym łatwiej dobrych od podejrzanych odróżnić, i zabiegi przewrotnych wstrzymać można.

Nadto gdy się sąd przekonał, iż to nie małym do rozruchów jest powodem, że młodzież akademicka zawsze z bronią chodzi, a tak częstokroć za najmniejszą przyczyną, z niemalą wielu obrażą, zaraz do szabel się bierze; zatem niniejszém postanowił i zakazał: żeby młodzież naukowa, jakiego bądź stanu, broni nie nosiła, pod zagrożeniem, iż wykraczającym przeciw temu postanowieniu rektor uczęszczania do szkół zabronić, a nieuległych z księgi uczniów wymazać winien będzie ⁽⁴⁴⁾.

Pozostaje jeszcze wspomnieć o kommissyi królewskiej z roku 1682, która ze względu na karność młodzieży nader jest ważna; bo nietylko że dawniejsze przez królów Zygmunta Augusta, Stefana Batorego i kommissyą za króla Jana Kazimierza wydane postanowienia wznowiła i ścisłe ich wykonanie nakazała; ale nadto nowe i ważne w tym względzie poczyniła przepisy. Nim atoli przystąpimy do wskaza-

(43) Piwnice czyli miejsca w których piwo sprzedawano, były u nas dawniej, podobnie jak są dotąd w Niemczech, w sklepach podziemnych, i stąd nazwisko piwnic pozostało.

(44) Akta Kommissyi przez króla Jana III. w roku 1682 wysadzonej w bibl. uniwersyteckiej pod CC. II. 41 zachowane, str. 132 — 138.

nia powodu jój wysadzenia, wypadła nieco nadmienić o jednym z dawniejszych zwyczajów przez młodź zachowywanych,¹ który często niemałych zaburzeń bywał powodem.

Młodzież szkolna, którój los pod względem dobrego mienia nieprzyjawnym się okazał, u litości możniejszych szukała wsparcia i utrzymania; i dla tego ją żebrzącą lub ubogą (*mendicantes* lub *pauperes*) powszechnie mianowano. Ostatni wyraz, nieco przekręcony, dotąd się utrzymuje między tutejszym ludem, który uliczników paprami nazywa.

Ci uczniowie w każdój szkole parafialnej mieszkali swego zwierzchnika, dawniej nauczycielem uczniów z żebrania utrzymujących się (*praeceptor scholarium mendicato viventium*) ⁽⁴⁵⁾, a później ojcem żebrzących (*pater mendicantium*) ⁽⁴⁶⁾ nazywanego, który z tego względu pewną płacę pobierał i za zachowanie się swych uczniów był odpowiedzialny ⁽⁴⁷⁾. Do niego

(45) *Acta rectoralia* z roku 1550. pag. 277.

(46) *Leges scholis ecclesiarum latae* 1695. w *Acta rectoralia* p. 714.

(47) W roku 1642 dnia 27 lipca *decretum latum est pro patre scholae B. M. V. cui abhinc augetur stipendium a Judaeis in festo S.S. Corporis Christi, ut quia antea percipiebat unum florenum, deinceps percipiat florenos duos. Cujus quidem patris habetur ratio major, quam aliarum scholarum, quia in parochia ejusdem ecclesiae sunt multae testudines conductae a Judaeis. Abhinc autem cavetur, ne quisquam ex mendicis audeat accedere dictas testudines Judaeorum ad petendam eleemosynam ex omnibus scholis. Interim autem Judaei solvant patri scholae unum florenum. Acta rectoralia 9 f. v.* W roku 1660 instygator zaskarżył przed rektorem, ojców żebrzących uczniów ze szkoły P. Maryi, ś. Anny i Wszystkich Świętych: *quia per illorum conniventiam vel potius negligentiam studiosi pauperes mendicantes, quorum illi curam habere tenentur, tam in urbe Cracovia, quam extra urbem, insolentiam maximam exercent, diversi status homines molestiis et injuriis afficiunt, noctu etiam non modo interdium homines quieti deditos infestant, pacem et securitatem publicam violant.* Rektor surowo im zalecił, żeby mieli spis uczniów żebrzących, i pilnie nad ich zachowaniem się czuwali: a to pod karą polubowną.

należało zebrzących uczyć grammatyki i wymawiania łaciny według zasad iloczasu, słuchać ich lekcyj, co sobota ćwiczyć w śpiewaniu, od nauk ich nie odrywać, ani téż pozwalać im, żeby się po mieście włóczyli. Nadto powinien był czuwać nad tém, żeby Żydom lub komubądź nigdy przykrości nie czynili, pilnować ochędostwa w domu szkolnym, oraz najmocniej przestrzegać (*attendere serio*) żeby podczas śpiewania litanij na rynku i ulicach iloczasu nie dąmali, żeby się w niedzielę kwietnią (*dominica palmarum*) za kuglarzy nie przebierali, fraszek nie prawili, i po mieście nie chodzili. Dopełnienie tego wszystkiego pod utratą miejsca było mu polecane ⁽⁴⁸⁾.

Takimto sposobem ubogie żaki wyjednywały sobie miłosierne zasiłki. Niekiedy zdarzało się, że podczas tych obchodzin, dwie różne spotykały się szkoły; a wtedy jeżeli jedna z nich w drugiej wcisnęła się granice czyli za obręb swój parafii przeszła, od słów do krwawych rozpraw między niemi przychodziło. Gorszące tego rodzaju zajścia w r. 1550, jedno w miesiącu styczniu, drugie zaś w maju między szkołą ś. Anny i Wszystkich Świętych wynikłe, które po wmieszanu się szkół ś. Szczepana, P. Maryi, tudzież wielu osób obcych, dwugodzinne zapasy na rynku i ulicach z powszechném oburzeniem zakończyły, spowodowały obecnego w stolicy króla Zygmunta Augusta, iż Myszkowskiemu, sufraganowi krakowskiemu, polecił, żeby łącznie z rektorem uniwersytetu zajął się powściągnięciem zebrząccj młodzieży. W skutek więc zobopólnój narady rektor postanowił:

(48) *Leges scholis ecclesiarum jurisdictionis rectoralis Almae Universitatis Studii generalis Cracoviensis latae et publicatae a. 1695 za rektorstwa Sebastjana Piskorskiego, w Acta rectoralia pag. 714.*

1^{od} Żeby sprawców rozruchu ich nauczyciele w obecności bedelów surowo ukarali.

2^{re}. Żeby każda szkoła na swęj parafii przestała, i w celu zebrania do innęj się nie wciskała, a to pod surową karą na przestępujących; tudzież pod jedną kopą na nauczycieli, którzyby tego nie dopilnowali.

3^{cie} Gdyby który z nauczycieli młodzieży z zebrania żyjącęj, sprzeciwiał się lub nie dozwalał seniorowi ukarania przestępców, takowy wraz ze swymi żebrakami ze szkoły ma być wywołany; a żadnemu seniorowi innęj szkoły, pod karą kopy, skoroby przez oddalającego go, o tém wywołaniu był zawiadomiony, przyjąc go wolno nie będzie.

4^{te}. Żeby każdy senior miał spisana swych uczniów listę i takową u rektora złożył; a to dla zapobieżenia, żeby wałkonie do szkół nienależący i samopas puszczeni, innym uczniom jałmużny nie zabierali.

5^{te} Nakoniec polecono seniorom szkół, żeby w nadchodzące dni krzyżowe, każdy z nich wraz ze swym kantorem i innymi pomocnikami przy swoich znajdował się uczniach, dla zapobieżenia temu, żeby między jedną a drugą szkołą do zwady nie przyszło. Gdyby zaś bądź przypadkiem, bądź z namysłu, żaki jednéj parafii w drugięj zebrali, takich należy donieść ich seniorowi, aby ich za to ukarał; ale ci w których parafii to najście się zdarzyło, sami sobie sprawiedliwości wymierzać nie powinni. W razie gdyby właściwy senior przekraczających granice obcéj parafii ukarać nie chciał, natenczas poszkodowani do rektora uniwersytetu skargę o to zanieść powinni (49).

(49) Acta rectoralia z roku 1550. pag. 267 i 277.

Król Stefan Batory swoim postanowieniem z roku 1578, co do żebrzących uczniów, zalecił: żeby seniorowie szkół ułożyli ich listy, i w tych ich imiona, nazwiska, oraz szczególne na ciele znaki pilnie zapisali; i żeby im tylko w godzinach objadu i wieczerzy na zebranie wychodzić pozwalali. Ci zaś, którzyby prócz powyższych godzin i winnym czasie bez pozwolenia swego nauczyciela wałęsali się, za pierwszą razą stosownie ukarani, gdyby się zaś drugi lub trzeci raz tego dopuścili, ze szkół oddaleni być mają⁽⁵⁰⁾.

Nakoniec dla utrzymania powszechnej spokojności w ustawie z roku 1695 szkoły parafialne urządzającą przepisano: żeby uczniowie bądź pojedynczo (*singulati*), bądź jeden za drugim (*gradati*) granic swęj parafii z kolędą podczas świąt Bożegonarodzenia, a z śpiewami w dzień ś. Grzegorza, papieża, nie przekraczali, z uczniami innęj szkoły nie zbiegali się, i zwady nie czynili⁽⁵¹⁾.

Ten zwyczaj śpiewania na rynku i po ulicach pieśni nabożnych w różne święta, a szczególnie w dzień świętego Grzegorza, papieża, był przyczyną wielkiego zaburzenia dnia 12 marca 1682 roku. Kiedy bowiem odprawiającym ten pobożny obrządek żakom, kilku Żydów niedaleko szaręj kamienicy w rynku, teraz liczbą 16 oznaczonej, nawinęło się, młodzież szkolna prześladować, ścigać, i bić ich zaczęła. Użycie prawa odwetu przez śmielszych Żydów, którzy, broniąc się, kilku żaków potracili, dało hasło do większego zaburzenia; zwłaszcza, gdy ludzie pogody do obłowy upatrujący, osłoniwszy się żarliwością o religią, siłę zgromadzili, a tak do uderzenia na szarą kamienicę wicherzy-

(50) Zob. Dodatek B. II.

(51) *Acta rectoralia* a. 1695. pag. 715.

cieli ośmieliwszy, bramę w niej wywalić usiłowali, oraz Żydów, skoro się który nawinął, nielitościwie bili. Zwiększyło wściekłość nacierających smutne zdarzenie, iż przez wystrzał z kamienicy, dwóch, ledwie po dwanaście lat liczących, uczniów zabito. A kiedy mimo największe usiłowanie, rozhlukana zgraja bramy wywalić nie mogła, niezrażona niepowodzeniem, bo nadzieją zdobyczy podsycana, wściekłość swoją wywarła na dom pod wagą zwany, w rynku stojący, ⁽⁵²⁾ bramę w nim siekierami wyrąbała, odbiła i złupiła dwa sklepy, w których wiele sukien, kosztownych futer, jako zastawy panów i innych, u Żydów było złożonych. I trzeci sklep zapewneby odbito, gdyby nadeszłe wojsko zamkowe, przez uzbrojonych obywateli wsparte, łupieżnej zgrai nie rozprószyło.

Zawiadomiony król Jan III przez niektórych dygnitarzy o tak gorszącym w stolicy państwa wypadku, postanowieniem swém z Jaworowa dnia 28 kwietnia 1682 roku mianował ku rozpoznaniu i osądzeniu tej sprawy komissyą pod przewodnictwem Jana Małachowskiego, biskupa krakowskiego, z Stanisławem Wojeńskiego, kamienieckiego biskupa, Jędrzeja Potockiego, wojewody krakowskiego, Jana Wielopolskiego, kancлера w. kor. generalnego starosty krakowskiego, Jana Lipskiego, sandeckiego i czchowskiego, Władysława Morsztyna, kowalskiego starostów, tudzież Kazimierza Waxmana kan. kat. krak. złożoną. Ta po uczynioném śledztwie dokładnie sprawę rozpoznawszy, wyrokiem swoim z dnia 6 czerwca 1682 roku magistrat i Żydów za niewinnych zaburzenia uznała.

(52) Kamienica pod wagą zwana, stała naprzeciwko szarej kamienicy, ua placu zebrania fiaków. Byłto dom wielkością swoją blisko połowie sukiennic równający się, w którym na dole umieszczona waga do użytku powszechnego służyła. Kamienicę tę zburzono po roku 1795-ym.

Gdy jednak ze śledztwa pokazało się, iż Żydzi Jakub Antel Jachymowski tudzież Mojżesz Chilszowicz, najwięcej byli kłótlivi i niespokojni; przeto Sąd kommissarski nakazał: żeby starsi żydowscy rzeczonych wicherzycieli z gminy żydowskiej w ciągu czterech tygodni usunęli i nie dopuszczali tego, żeby ci nadal w Krakowie lub poblizkich wioskach i miasteczkach mieszkali: a to pod karą 100 czerw. złotych węgierskich. Co do uczniów: z tych dwóch, tak tego który na śmierć wskazany, a za wstawieniem się Żydów był ułaskawiony, jak i drugiego jego spółwinowajcę na cztery miesiące do robót w twierdzy częstochowskiej wskazano. Dalej tenże Sąd oświadczył: że gdy tak z uczynionych śledztw, jakoteż z innych dowodów okazało się, że wszelkie zgiełki, rozruchy i zamieszania szczególnież stąd powstają, iż wielu z młodzieży, nie tak zamiłowaniem do nauk, jako raczej powabem swobody znęconych, z różnych stron zbiega się do Krakowa, a przybrawszy sobie uczniów nazwisko, niektórzy tylko czasem do szkoły przychodzą, drudzy zaś nigdy o nie nie zawadzą, i próżniactwu oddani, nieponie między dobrymi uwijają się, z bronią wbrew przepisom chodzą, z ludźmi luźnymi i złego życia w zachowaniu zostają, do kłótni pochop dają, a w nadziei, że im ujdzie bezkarnie wielkich występków popełniać nie wzdrygają się; że seniorowie szkół parafialnych tak zepsutej młodzieży schronienia nie odmawiają, a zostającą pod swym nadzorem nie dosyć w karbach trzymają; że urzędy miast Krakowa, Kazimierza i Kleparza, tudzież ich mieszkańcy i właściciele poblizszych posiadłości, wcale nie przestrzegają ustaw przez Najjaśniejszych Królów Polskich względem utrzymywania dobrego porządku dawniej

przepisanych: zatem Sąd kommissarski najmocniej zaleca władzom uniwersyteckim, urzędom i mieszkańcom miasta Krakowa, Kazimierza i Kleparza, właścicielom poblizszych posiadłości, ażeby powołane przepisy: pierwszy króla Zygmunta Augusta, z Warszawy dnia 7 marca 1570 roku, drugi króla Stefana Batorego, z Krakowa dnia 27 października 1578 r., a trzeci przez kommisarzy króla Jana Kazimierza dnia 27 stycznia 1661 r. wydany, pilnie zachowywali i pełnili, oraz pod karami w nich określonymi, zadość im czynili. Nadto Sąd kommissarski w myśl powyższych postanowień dla zapewnienia nadal spokojności i bezpieczeństwa powszechnego, uchwalił i postanowił:

1^{od} Żeby wszystkich na nauki do Krakowa przybywających imiona i nazwiska tak ich, jak i rodziców, tudzież miejsce urodzenia, w księgi uniwersyteckie wpisywano.

2^{re} Żeby do szkół, tudzież do wszystkich domów na schronienie uczącej się młodzieży przeznaczonych, żaków i uczniów (scholares et studiosi) starszych nad lat piętnaście nie przyjmowano.

3^{cie} Żeby przeglądania szkół i burs nie zaniedbywano, oraz noszenia broni przeciw wspomnianym postanowieniom młodzieży nie pozwalano.

4^{te} Żeby podczas processyj seniorowie szkół wraz z pomocnikami przy swych uczniach bywali obecni, zamieszkom zapobiegali, i wszelką rozpustę powściągali.

5^{te} Żeby gospodarze nietylko sami do rozruchów nie mieszały się, ale nawet dzieciom, służącym i komornikom, pilnie tego zabraniali; gościnaż zaś u siebie bawiących, ileby mogli, od tego odwodzili, żeby się z wichrzycielami nie łączyli, i nietylko ich nie

wspierali, ale nawet nie przypatrywali się rozruchom; aby stąd ich sprawcy nie brali otuchy, i aby ich tym łatwiej wysledzić można: a to pod karą powszechnemi prawami, tudzież powyższemi postanowieniami na wi-chrzycieli i ich spółników przepisaną.

6^{te} Piwnice pod kamienicami, dworkami, tudzież wszelkiemi domami, tak w mieście Krakowie, jak i poza jego murami stojącemi, w których szczególnież wło-częgi i złodzieje mieswają swe schronienie, wszys-
tkie, prócz tak nazwanęj Snidnickiej (Swidnickiej?) pod ratuszem, która jest uprzywilejowana, od nad-chodzącego ś. Jana Chrzciela mają być pozamykane: drzwi ich od ulicy dla wyszynku jakichbądź trunków, sprzedarzy strawy, lub w celu mieszkania nie ma być wolno otwierać (53). Ci zaś, którzyby się ważyli wbrew niniejszemu Sądu kommissarskiego postanowieniu, w tych piwnicach mieszkać, jakiebądź trunki lub strawę w nich sprzedawać, ludzi luźnych utrzymywać i na nocleg przyjmować, drzwi od ulicy otwierać; do zapłacenia kary 100 grzywien bez odwołania się przez urząd grodzki krakowski pociągnięni być mają.

7^{me} Nakoniec dla usunięcia wszelkich do kłótni i zamieszek powodów między Chrześcianami a Ży-dami, które najczęściej stąd powstają, iż ci podczas publicznego nabożeństwa i processyj w Krakowie zwy-kle się bawią, Sąd kommissarski stanowi i zachowa-nie tego nakazuje: Żeby Żydzi w niedziele i święta przez cały rok, teraz i w przyszłości, także w dniach śś. Fabiana i Sebastjana, męczenników, przed po-łudniem, w dzień ś. Grzegorza, papieża, przez cały

(53) *Quod, in recenti quidem utcumque observatum, subterraneas illas cavernas tabernariorum non sustulit.* Biezanowski *Annalium funda-tionis Petricianae* ab a. 1666 ad a. 1688. LMS. pag. 268.

dzień, od wielkiej środy po niedzielę kwietnią (dominica palmarum) do środy po Wielkiejnocy, także przez całą oktawę Bożegociała przez całe dni, nadto w dni ś. Marka, ewangelisty, ś. Floryana, w dni krzyżowe, Rozesłania Apostołów i w dniu dziękczynień za zwycięstwo nad Turkiem pod Chocimem w roku 1621 odniesione, które się zwyczajnie dnia 10 października odprawiają, przed południem w mieście nie znajdowali się: dla tego, iż w tym czasie odprawiają się processye publiczne. Jedynie tylko Żydom, którzyby potrzebę swego w mieście w tym czasie bawienia słusznemi powodami usprawiedliwić mogli, tudzież kampsorom i syndykom do miasta w tym czasie wchodzić wolno będzie (*legalibus causis et personis campsorum seu syndicorum eorum exceptis*). Żeby się nie wazyli spotykać z kapłanami z Najświętszym Sakramentem do chorych idącymi lub od nich powracającymi; ale żeby w takim zdarzeniu wcześniej na stronę się usuwali: aby tym sposobem powodu do sporów i kłótni Chrześcianom nie dawali. Starsi żydowscy, którzyby przeciw temu postanowieniu wykroczyli, po-lubownej ulegną karze; gdyby zaś swych gminnych do zachowania tych przepisów nie znaglali, lub przestępujących je na najpierwsze wezwanie, według prze-winienia nie karali, sami na dwa tygodnie na dnie wieży przez urząd wojewódzki lub grodzki, bez żadnego odwo-łania się, na wniosek instygatora będą zamknięci (54).

Nakoniec gdy podczas tego Sądu, uniwersytet przy-tém obstawał, iż uczniowie przez rektora nie wywo-łani, nie w grodzie krakowskim, ale przed sądem króle-wskim, na mocy przywileju, odpowiadać powinni; prze-ciwne strony postanowieniem króla Zygmunta Augusta

⁵⁴ (54) *Akta komisysy przez króla Jana III. w roku 1682 wysadzonej*
str. 92 — 100.

z roku 1570, dowodziły, iż sądzenie spraw kryminalnych większych do generalnego starosty krak. lub do wielkorządcy zamku krakowskiego należy, i swoje twierdzenie tém popierały: iż uczniowie właśnie z przyczyny tego przywileju, w nadziei iż im występki ujdą bezkarnie, coraz zuchwalszymi się stają. Nie raz bowiem zdarzyło się, iż pomimo że zbrodnią popełnili, nie oddano ich władzy grodzkiej lub miejskiej, ale tylko z uniwersytetu wywołano; a tak uszedłszy kary na którą byli zasłużyli do większych ośmielali się wykroczeń: kiedy pokrzywdzeni z przyczyny oddalenia królewskiej stolicy, i dla braku funduszków nie mogli sobie wyjednać zesłania kommissyi, przez co z największém rozwiozłym zepsuciem występki bezkarnie im uchodziły. Gdy kommissya okoliczności te królowi przedłożyła, sprawiedliwy monarcha swém piśmem ze Stryja dnia 16 października 1682 r. postanowił: że uczniowie i żaki w album uniwersyteckie wpisani, gdyby jaką zbrodnią popełnili lub bezpieczeństwo i spokojność publiczną naruszyli, wczasie nieobecności króla w Krakowie przez jego kommissarzy sądzeni być mają. Takimi stałymi na przyszłość kommissarzami mianował król w razie potrzeby jednego z sędziów grodzkich starościńskich, na drugiego zaś wielkorządcę zamku krakowskiego, a w jego nieobecności jego zastępcę wyznaczył; trzeciego nakoniec z burgrabiów grodu krakowskiego wybierać miał uniwersytet w ciągu dni ośmiu, po zawiadomieniu siebie przez woźnego grodzkiego. A gdyby tego w oznaczonym czasie nie uczynił, w takim razie dwaj pierwsi kommissarze sędziowie, trzeciego z burgrabiów krakowskich według swego upodobania przybierać mieli (55).

(55) *Studiosos vero et scholares actuales, albo Universitatis inscriptos, delinquentes in causis recentium criminum, facti manualis, violatae securi-*

VI. OTRZĄSINY

(BEANORUM DEPOSITIO.)

Aby w zupełności oddać zarys życia uczącej się młodzi w wiekach dawniejszych, nie można pominąć powszechnego zwyczaju, który, podczas przyjmowania przybywających ze szkół uczniów, przez młodzież akademicką niegdyś ściśle zachowywany, dla tego właśnie na wspomnienie zasługuje, iż z niego najwyraźniej rubasznosc dawnych czasów poznać możemy.

Starożytne dzieje podają, że dawniejsi filozofowie, nikogo do swęj szkoły nie przyjmowali, dopóki jego umysłu, obyczajów, i skłonności przez pewne doświadczenie nie poznali. Pomijając to, co o Pytagoresie w Gelliuszu ⁽⁵⁶⁾ tudzież o innych filozofach w Possewina bibliotece czytamy ⁽⁵⁷⁾, dosyć będzie tu wspomnieć, że i u Esseńczyków, jednego ze trzech znanych u Izraelitów naukowych zwolennictw, chcący być ich nauk uczestnikami, przez czteroletnie w cierpliwości doświadczenie, wstęp sobie do nich torowali ⁽⁵⁸⁾. Ten starożytny obyczaj później i w publicznych uczel-

tatis et tranquillitatis publicae, in absentia nostra ab urbe Cracoviensi, loco nostri, committimus judicandos Commissariis nostris. Quos quidem Commissarios in posterum perpetuos assignamus pro simili casu: unum ex castrensibus capitanealibus Cracoviensibus judicibus, alterum Magnum Procuratorem arcis Cracoviensis, aut in absentia Vicesgerentem suum; tertium ex Burgrabiis arcis Cracoviensis ab Alma Universitate eligendum intra octiduum ab intimatione per officialem castrensem Venerabili Rectori facienda. Quod si intra hoc tempus Burgrabium eligere nominareque neglexerit, tum duo illi superiores Commissarii Judices, tertium ex iisdem Burgrabiis arcis Cracoviensis pro libitu suo adsurgent.“ Akta Kommissyi przez króla Jana III. w r. 1682 wysadzonej str. 145.

(56) Auli Gellii *Noctium Atticarum lib. I. cap. 9.*

(57) Possevini Ant. *Bibliotheca selecta de ratione studiorum lib. I. s. 19.*

(58) Godwini Thomae *Moses et Aaron seu civiles et ecclesiastici ritus antiquorum Hebraeorum. Bremae 1710. 8. lib. I. c. 12. §. XII. XIII.*

niach przez uczących się naśladowany, z czasem przybrał na siebie cechę dziwaczności i śmieszności; bo te zwykle płochej i wesołej młodzieży najbardziej do smaku przypadają.

W Atenach, wczasie bawienia tam na naukach Grzegorza Nazianzeńskiego, a zatém w czwartém stuleciu po narodzeniu Zbawiciela, było zwyczajem, iż młodzież, dostawszy między siebie nowo przybyłego na nauki, brała go z sobą do gospody, gdzie każdy z towarzyszków jak chciał przybyłemu urągał, żarty sobie z nim stroił, lub go w naukach próbował. Czyniono to zaś, jak Grzegórz mówi, dla przytarcia wyniosłości i zarozumiałości, które w opuszczających szkoły najbardziej górują; i żeby ich tym sposobem z początku powolnymi sobie i uległymi uczynić. Nieświadomych rzeczy, wszystko to trwożyło i srogością być im się zdawało; bo udane pogróżki więcej niż rzecz sama zastraszały: ale znający zwyczaj, przyjemność w nim i rozrywkę upatrywali. Nabawiwszy się tak do woli, trwożącego sobą młodzieńca przez rynek w licznym orszaku prowadzono do łaźni, w tym porządku, iż odprowadzający go, w równem oddaleniu parami przed nim postępowali. Skoro się do łaźni zbliżyli, jakby szaleńcem uniesieni, krzycząc wielkim głosem, co było oznaką, żeby już dalej nie szli, i na miejscu stanęli, jakby ich do łaźni wpuścić nie chciano, wraz we drzwi walili i łoskotem przerażali przybywającego; aż nakoniec wpuściwszy go do łaźni, swobodnym go czynili, i powracającego z kąpeli, jako równieśnika i towarzysza, do grona swego przyjmowali. (59).

(59) Gregorii Nazianzeni *Oratio XXX. in laudem Basilii Magni, in Operibus ejus Basileae. 1571 editis. pag. 498.*

Ale nie wszędzie był tak niewinny obyczaj przypuszczania młodzieży szkolnej do liczby uczniów akademickich. W uniwersytetach bowiem praskim i niemieckich, tudzież w szkole głównej jagiellońskiej, obzątek ten z wielkimi przykrościami, a nawet i z boleścią był połączony; skąd się pokazuje, iż obyczaje w tych krajach nie były jeszcze tak łagodne i okrzesane, jak je w Atenach o kilkanaście wieków wcześniej znajdujemy.

Nim atoli przystąpimy do opisu zwyczaju jaki w tym względzie w sąsiednich nam krajach, a zatem bezwątpienia i u nas, zachowywano, należy wprzód wyjaśnić niektóre szczegóły, dokładne poznanie rzeczy ułatwiające.

W dawniejszych wiekach przyhywającego ze szkół ucznia, młodzież uniwersytetu przed przyjęciem go do grona swego *beanus* nazywała, którego to wyrazu znaczenie przez następujący akrostych wykładano:

Beanus Est Animal Nesciens Uitam Studiosorum.

Wyraz ten jedni wywodzą od francuzkiego *bejaune* niby *becjaune* (żółty dziób czyli piskłę), drudzy między nowemi uczniami a jagniętami lub zuchwałemi byczki niejaki podobieństwo upatrujący, mniemają, iż to słowo pochodzi od zgłoski *be*, *beczenie* owiec lub byczków wyrażającą (60). Wniosek ten, jak się zdaje, nie jest bez zasady; wszakże i w naszym języku niekiedy dorosłego a lekkomyślnego młodzieńca bykiem nazywają. Sam obzątek ze względu na moralne usposobienie przyjmowanego surowiej lub łagodniej odprawiany (61), rozmaicie na-

(60) *Monumenta historica Universitatis Carolo-Ferdinandee Pragensis. Tomus I. P. II. pag. 553.*

(61) *Nec hoc tempore, ubi similis fere mos observatur, eadem severitate omnes promiscue recipiuntur. Middendorpii Academiarum libri VIII. Col. Agrip. 1602. pag. 154.*

zywano. I tak mianowano go: beania, examen vel proba patientiae, initiatio ad rem literariam, beanorum depositio lub nakoniec pupillatu eximere studiosos, mores agrestes ac ruditatem per beaniam eruere vel relinquere ⁽⁶²⁾. Ze względu na te ostatnie wyrażenia, zwyczaj ten po polsku otrząsinami nazwałem; bo wyraz ten najstósowniejszym być mi się zdaje do oznaczenia obrządku, którego celem było otrząśnięcie nowo przybyłego ucznia z jego żakostwa, tudzież wrażenie w jego umysł tej prawdy: że jeżeli chce z nauk korzystać, to złożywszy surowe obyczaje, i spuściwszy rogi zarozumiałości i pychy, uzbrojony w cierpliwość, z potrzebną powolnością i uległością, do przybytku nauk wstępować powinien.

Jak nie jedno w swym początku najlepsze ustanowienie z czasem wyrodziło się i skaziło, tak i otrząsiny już w XVI^{tem} stuleciu nie miały na celu zbadania umysłu i moralnego usposobienia przybywającego młodzieńca; ale raczej służyły rozpuszcie za najpewniejszy środek wypróżniania mieszków niedoświadczonej młodzieży, lub swobodnego dogodzenia niekiedy na dłuższy czas przyczajonej zemście i urazie osobistej ⁽⁶³⁾.

W uniwersytecie praskim otrząsiny obchodzono z pewną uroczystością, którą zwykle przedstawienie jakiejś sztuki dramatycznej poprzedzało ⁽⁶⁴⁾. Pontanus w ułożonej przez siebie rozmowie dwóch uczniów pod nazwą Depositio ⁽⁶⁵⁾, skreślił obyczaj tego obrządku. Skoro wydział filozoficzny udzielił na to pozwolenie, bedel przyklepioną na czarnej tablicy odezwą wzywał

(62) *Monum. hist. Univ. Pragensis T. I. P. II. pag. 332. 353.*

(63) *Middendorp. l. c. p. 155. Possevinus l. c. p. 16.*

(64) *Monum. hist. Univ. Pragensis. T. I. P. II. p. 333. 394. i. indziej.*

(65) *Pontani Jacobi Progymnasmatum T. I. Progymnasma LXXXIII.*

beanów, aby się o pewnej godzinie w oznaczonym miejscu stawili, gdzie mieli usłyszeć i doświadczyć cokolwiek prawo i słuszość nakazywała.

Skoro bean wchodził do sali oznaczonej, jedni witali go jako arcybeana, drudzy najgrawali się z niego, inni mu figi pokazywali; a wszyscy otoczywszy go, jakby ptaki sowę, skubali. Następnie kazano mu się na ziemi rozciągnąć, nakształt umarłego, a wtedy przyłożywszy dość grubą linę, niby pod sznur ciesielski, obrabiano go piłą, siekierą i toporem, jakby kloc jaki do budowy przeznaczony. Podczas téj roboty, to po ramionach, to po bokach, to po goleniach hojnie go kułakowano. Potém golono mu brodę i myto głowę zimną wodą, którą sam z kuchni w brudnym i plugawym naczyniu przynieść musiał. Podczas gdy ją niósł, idący przy nim rozpustnik ciągle go nią po twarzy kropił. Następnie ocierano go ręcznikiem z jak najgrubszego płótna, i czesano bardzo grubym grzebieniem. Gdy jedni około niego tak się krzatali, drudzy, jeszcze dzieciuchy, podrzeźniając mu i szydząc z niego bezustannie go za podbródek szczypali; a ten rodzaj dręczenia participia nazywano. Tak przysposobionemu podawano drewniany kałamarz, papier, pióro, i pisać mu kazano. A gdy nie mógł odetkać kałamarza, albowiem korek z naczyniem był spojony, natenczas przyskakiwał jeden z otrząsających, a bijąc go prętem po palcach, wołał: dla Boga, to cię nawet kałamarza odtykać nie nauczyło się. Tu nowy powód do powszechnego śmiechu, który wtedy był największy, kiedy jeden z otrząsających nieznacznie wetknięty do kieszeni otrząsanego list, potém niby w niej znalazł, na jaw wydobył i na głos czytać zaczął. W tym bowiem liście, jakoby z domu otrzymanym, matka

rzekomo do niego pisała, jak nie mogła się utulić po jego wyjeździe; a ubolewając nad tą niedolą, obyczajem niewieścim przypominała mu: jak od przyjścia jego na świat wielkie około niego miała staranie, jak się z śliczniutką dzieciną cackała i pieściła, jak go najserdeczniej kochając, jakby najdroższej oka swego żrenicy od szwanku strzegła. Dalej donosiła mu, że z tęsknoty za nim sypiać nie może, i codzienną we łzach tonie; zwłaszcza gdy myśli o udręczeniach, których, jak się później dowiedziała, wczasie otrząsin doświadczać będzie musiał. Po odczytaniu tego listu, otrząsanemu rzucano go w oczy, i biédaka kułakami i przyczynkami z powszechnym udowoleniem widzów obsypywano. Wtedy gmach trząsł się od śmiechu tysięcy uczestników tej rubasznój uroczystości; bo niekiedy, jak to w Pradze przy końcu XVI^{tego} stulecia bywało, po 600 do 700 uczniów na raz otrząsano ⁽⁶⁶⁾. Tym którzy się podczas otrząsin gniewali, niecierpliwili lub prosili, jeszcze bardziej dokuczano. Nakoniec po tylu doznanych przykrościach i udręczeniach, bean musiał otrząsającym dziękować za podjęte około siebie trudy, i opłacać się, oraz według czytanej sobie rotty przysięgać, iż za to co z nim robili, nigdy się na nich mścić nie będzie.

Tak odprawiano otrząsiny w Pradze w drugiej połowie XVI^{go} stulecia, to jest od czasu jak w tym obrzędzie potrzebną zmianę zaprowadzono. Już bowiem w roku 1543 wydział filozoficzny, kładąc tamę zdrożnościom, postanowił: żeby się w przyszłości z beanami wczasie otrząsin łagodniej i przyzwoiciiej ob-

(66) *Anno 1571 depositae personae 560, a. 1575 dep. per. 597, a. 1581. dep. per. 671. Monumenta historica Universitatis Pragensis T. I. P. II. p. 407. 418. 438.*

chodzono. Nadto zakazał używania do obrządku smrodliwych i roztoczonych płuc, smarowania i szpecenia ust lub innych części ciała mazią, drożdżami, lub innemi śmierdzącami i nieczystymi rzeczami, które obrzydliwość sprawiają, i zacnych mężów, tudzież dobrze wychowaną młodzież, obrażają (67).

Do powyższego opisu otrząsin przydać należy, iż beanom rogi, jak się zdaje, koźle przyprawiano (68), które im podczas otrząsin przyrzynano, i stąd wyrażenie *sordes vel beaniam in hirco deponere* (69). Według Friedericha, używano w Niemczech do tego obrzędu soli i wina, tamta była godłem mądrości i nauki, ta zaś miała być oznaką ochoczego oddania się swemu powołaniu (70). Tenże twierdzi, iż na niemieckich uniwersytetach było zwyczajem, że otrząsacz, t. j. jeden z dawniejszych uczniów, w gronie swych towarzyszków, przygotowawszy potrzebne narzędzia, jakoto: piłę, piłkę, topór, ząb, widły, pałkę, osetkę, grzebień, świder, dłuto, młotek, kowadło, grabie, rogi, sochę, nożyce, kleszcze, i obcęgi, be-

(67) *Decretum fuit, ut ii, qui deponunt mores agrestes ac ruditatem exuunt (vulgo beaniam in hirco deponunt) mitius ac modestius, quam ante actis annis fieri consueverat, exciperentur ac tractarentur. Nam omnes illi foetores vermibus scatentium pulmonum, foedationes ac deturpationes oris, aut aliarum partium corporis cum pice liquida, fecibus vel aliis putidis ac impuris rebus, quae nauseam ciere, quibusve boni viri, et ingenui adolescentis offendi possent, inhibita sunt, et hoc communi decreto e medio sublatae.* Monum. hist. Univ. Pragensis. T. I. P. II. pag. 332.

(68) *Middendorpius l. c. p. 155. cornuaque capitibus admota amputantur.* Friederich Adam Guilh. *Oratiuncula de origine ritus depositio Beanorum.* Witteb. 1622. 4. f. A. 4. r.

(69) *Monum. hist. Univ. Prag. T. I. P. II. pag. 430.*

(70) *Adhibetur autem ibi, peractis peragendis, sal et vinum. Sal quidem alias consentienti omnium cum theologorum, tum philosophorum iudicio atque testimonio sapientiam et doctrinam adumbrat. — Vinum ideo affunditur, ut ad προθυμίαν animique alacritatem studiosos in tuenda professione inflamment.* Friederich l. c. C. 3. f. r.

anowi przyprawiał rogi, które mu później urzynano. Potem jakby sękowaty kłoc niby tłukł, obcinał, rąbał, skrobał, mył, gładził, piłował, strugał, dłu-
bał, drapał, toczył, wiercił, płatał, składał, obcio-
sywał, kuł i przekuwał, chcąc tym sposobem z kłoca
wyrzezać kształtnego i rozumnego człowieka.

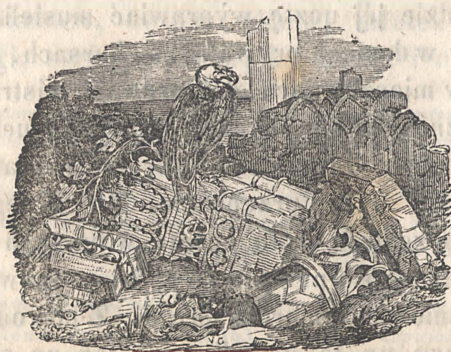
Z tego, cośmy wyżej o otrząsinach z różnych au-
torów przytoczyli, pokazuje się: iż obrządek ten z na-
der wielką przykrością dla beanów był połączony.
Dla tego też w uniwersytecie jagiellońskim, już w roku
1511 za rektorstwa Adama z Bochni, fil. i med. dokt.
królewskiego lekarza, zwyczaj ten, pod zagrożeniem
wywołania z uniwersytetu uchylono, z powodu: iż wielu
dla uniknienia tego gwałtu na nauki do tutejszej szkoły
główniej udawać się nie chciało. Z tego zakazu do-
wiadujemy się, że młodzież tutejsza dla odprawiania
takich obrzędów, przebrana, daleko za miasto wycho-
dziła; że po obrzędzie nowo przybyłych wiodła do
gospód, gdzie jej ucztę wyprawiać musieli. Niekiedy
czyniono to w domach prywatnych, bursach, kolegiach,
a nawet w mieszkaniach doktorów i mistrzów. Uni-
wersytet, znosząc ten obyczaj, wraz też uchylił ustęp
w statucie bursy Jeruzalem, którym wyprawianie su-
tych otrząsin było przepisane (71). Z tego to może
zwyczaju pozostała była opłata w bursach tak zwa-
nego poczesnego (*propinae*), które nowo przyby-
wający uczniowie seniorom dawali. Z powodu powsze-
chnych skarg na tę uciążliwość, tak ze strony ucz-
niów, jako też ich rodziców lub opiekunów, uniwersytet
roku 1560 dnia 1 marca postanowił: żeby na przy-
szłość seniorowie według dawnego zwyczaju pocze-
sne pobierali, nie mniejsze jednak nad sześć groszy,

(71) Zob. Dodatek pod 1.

t. j. przeszło dwa złote polskie, i żeby nad to niczego więcej nie domagali się, pod karą jednej kopy ⁽⁷²⁾. Czyli pomimo tego zakazu i potem otrząsiny w uniwersytecie krakowskim utrzymywały się, o tym śladu w jego aktach nie znalazłem.

Na uniwersytetach niemieckich otrząsiny z czasem przeszły w łagodniejsze obrzędy, das Fuchstaufen i Brennen nazywane, które nie dzieją się teraz powszechnie; ale tylko pewna część uczniów starannie je zachowuje. Z tych pierwszy zaraz po przybyciu nowego ucznia, drugi zaś po jego półrocznym na uniwersytecie bawieniu w swoich piwiarniach dość śmiesznym obyczajem z tak zwanym Fuchsem czyli nowo przybyłym uczniem odprawiają.

(72) Conclusiones Universitatis a. 1560. pag. 230.



DWIE BURSY PRAWNE.

(SPROSTOWANIE DO STRONY 34^{tej})



Uwiedziony zbyt ogólném wspomnieniem bursy prawnej w postanowieniu względem niej w uchwałach uniwersytetu pod r. 1454 uczynioném ⁽¹⁾, tudzież mylnie na niem przez Radymińskiego w jego Rocznikach pod tymże rokiem osnowaną wzmianką, iż kapituła kat. krak. za przychyleniem się biskupa Zbigniewa Oleśnickiego dla ubogich prawników zniszczony dom,

(1) *Considerantes quomodo Venerabiles viri domini Prelati et Canonici eccl. cath. Crac. ac totum Capitulum una cum consensu Reverendissimi Patris domini et domini Sbignei, Dei gracia Epi. Crac. etc. domum Burse pauperum Canonice Universitati graciosè contulerunt et incorporarunt; cum igitur eadem domus in suis edificiis nimis ruinosa existit, ita, quod fere nullus studentum eandem inhabitare poterit, ne igitur propter defectum inhabitancium et ruinam domus, aliqualis daretur occasio dominis Prelatis et canonicis ad postulandam eandem domum, undecima mensis Septembris, facta convocacione, conclusum fuit ad reformandam eandem domum in muris et structuris, ut studentes in eadem inhabitare et morari possint, Universitas pro hac vice dare deberet triginta marcas de fisco Universitatis ad manus Venerabilium virorum Magistri Nicolai de Kalis, Mgri Pauli de Zator, doctorum in decretis et canonicorum, qui ex ista pecunia domum eandem in muris et structuris edificare deberent. Conclusiones Universitatis a. 1454. pag. 17.*

który Długosz wraz z rektorem byli zakupili, uniwersytetowi darowała (2), powiedziałem wyżej na stronie 34^{tej}, iż bursa prawna jeszcze przed rokiem 1454 stała w miejscu, gdzie ją potem Długosz wystawił. Późniejsze badanie, na które mię naprowadził niżej wspomniany dokument z roku 1469, przekonało mię, iż Radymiński dwie bursy prawne w jedną połączył. Prócz bowiem téj, która na ulicy grodzkiej po prawej ręce idąc od zamku przez Długosza była wzniesiona, znajdowała się przedtém inna jeszcze przed rokiem 1449, bo wtenczas kiedy Zbigniew był tylko biskupem krakowskim, dla ubogich prawników nadana.

BURSA PRAWNIKÓW, GROCHOWA zwana. Z dokumentu w roku 1469 w dniu ostatniego lutego przez Jana z Latoszyna o. p. d. kan. tarnowskiego, uniwersytetu rektora, dowiadujemy się: iż prałaci, kanonicy, tudzież cała kapituła krakowska, szczególniejszą chęcią i życzliwością ku uniwersytetowi powodowani, jego dobro i wzrost na celu mający, za przychyleniem się Zbigniewa Oleśnickiego, swego biskupa (*tunc quidem episcopi, ex post vero cardinalis cracoviensis*), dom i plac w mieście Krakowie na kanonnój czyli zamkowej ulicy (*in platea canonicali seu castrensi*), po lewój ręce, idąc od zamku, leżący, dwunasty w porządku, na schronienie dla uczących się prawa na wieczne czasy darowali. Do tegoto domu do roku 1469 bursą grochową nazywanego (3), odnosi się wyżej powoływane z roku 1454 postanowie-

(2) *Eodem tempore V. Capitulum Cracoviense cum consensu Reverendiss. Sbignei, domum pauperum seu bursam canonistarum, quam Longinus cum Rectore comparaverant, collapsam, Universitati gratiose contulerunt et incorporaverunt.* Radymiński *Annales* pod r. 1454.

(3) *Quae in diem hanc bursa pisarum vulgari appellatione grochowa bursa dicebatur.* Rękopism w bibliotece uniw. jagiell. EE. 1. 4. str. 321.

nie uniwersytetu. Ale kiedy dla szczupłości swojej bursa ta nie mogła wiele młodzieży pomieścić, a kapituła potrzebowała jej (4) na wystawienie tam na swój użytek domu murowanego z fundacyi Zbigniewa, biskupa i kardynała; zatem uniwersytet w tymże roku odstąpił ją w zamian za plac odpowiedniej wartości w tyle kollegium wielkiego leżący, gdzie niegdyś stały synagoga i szpital żydowski (5), które Janów Długoszów, starszego i młodszego, kanoników krakowskich, wyłączną były własnością. W miejscu tej bursy stoi teraz kanonia liczbą 175 oznaczona, należąca do Jmks. Mateusza Gładyszewicza o. p. d. kan. kat. krak. którego uprzejmości winienem wyszukanie szczegółów dawniejsze położenie tej bursy wykrywających.

BURSA DŁUGOSZA. Już zapewne w roku 1470 Długosz starszy za 600 czerw. złot. węgierskich kupił był od Jana Gałki (6) z Niedźwiedzia dom i plac war-

(4) *Domus duodecima in parte sinistra ex duabus arcis collecta est, quarum una donata est parum prudenter per Capitulum Universitati Cracoviensi pro canonistarum bursa, et est per Capitulum gravi aere et cum difficultate redempta.* Joan. Długossii *Librorum beneficior. eccl. cathedr. et dioec. Cracoviensis* T. I. p. 110. i Rękopism EE. I. 4. str. 321.

(5) O okropnych gwałtach, jakich się pospółstwo krakowskie, w skutek nierozważnej mowy mistrza Budka, kanonika wiślickiego, w kościele ś. Barbary uczynionej, na mieszkających razem z sobą Żydach w roku 1407 dopuściło, przez co nie tylko kilka ulic, ale nawet i kościół ś. Anny stał się pastwą płomieni, czytaj w Długossii *Hist. Polon. ed. lips. lib. X. fol. 186.* tudzież *Bielskiego Kronikę polską wyd. Bohom. str. 247.* Pomimo to jednak mieszkali Żydzi w Krakowie do roku 1494, to jest do czasu wielkiej pogorzel, „w której im, jak mówi Bielski (str. 433), nie tak się stała szkoda wielka przez ogień, jako przez złodzieje, którzy im domy wyplundrowali: i przetoż od tych czasów przeniesli się z Krakowa do Kazimierza, gdzie teraz mieszkają.“ Porównaj *Cromeri Polonia. Coloniae* 1584. pag. 439.

(6) Kilku w tym czasie było w Krakowie Janów Gałków. Jakoż w Aktach rektorskich z roku 1470 str. 80 czytamy: iż Jan z Nowej Słupcy, nauczyciel szkoły ś. Szczepana, zaskarżył *nobilem Joannem Gałka, studiosum*, o nie oddanie pożyczonego mu Kadłubka. Można być ten sam od którego Długosz dom nabył. Inny Jan Gałka był w tym czasie professorem, jak się

chołowskim zwany i na nim z fundamentów nowy gmach w roku następnym postawił, jak świadczy dotąd na jego rozwalinach znajdujący się z herbem założyciela napis: *Johannes Longini Canonicus Cracoviensis ad honorem Dei et profectum Studii Cracoviensis pauperumque Canonistarum me fecit Anno Domini MCCCCLXXI*. W roku 1473 król Kazimierz, zawdzięczając, jak się wyraża w przywileju, zasługi Długosza, które położył zajmując się edukacją jego synów: Władysława, Kazimierza, Alberta, Alexandra, i Zygmunta, powyższe kupno zatwierdził, oraz dom ten i kamienicę z prawa szlacheckiego i ziemskiego na duchowne przeniósł (*domum et lapideam praefatam de sorte militari et terrestri in sortem ecclesiasticam et libertatem transferimus*), władzy kollegium prawnego poddał, co do swobód przez króla Władysława Jagiełłę jemu nadanych z niem zrównał, i nakoniec zalecił, żeby je odtąd i w przyszłości Collegium Longini pro Canonistis nazywano (7). W następnym roku (1474) urząd miejski dom ten od wszelkich ciężarów miejskich, tudzież

pokazuje z rękopismu Warneryusza w bibliotece uniwersyteckiej zachowanego. O tym Warneryuszu, średnich wieków wiérzopisie łacińskim, ani Gesner w swojej Bibliotece, ani Fabrycysz, ani też Leyser żadnej wzmianki nie czynią. Nasz Gałka, komentarz do tego poety tak zaczyna: *Istius libri qui intitulatur Warnerius basiliensis sive paraclitus* (od greckiego *παράκλητος* pomocnik, pocieszyciel) — *causa efficiens fuit quidam vir religiosus nomine Warnerius basiliensis de civitate basilia, et hoc colligitur ex primis literis versuum prologi, incipiendo a primo versu qui est: Vir celebris usque ubi Sacre scripture exclusive, et colligitur hec oratio: Warnerius basiliensis me fecit*. Poemat ten zaczyna się od wiérsza: *Vir celebris condam, qua me sub rupe recondam etc.* Celem jego jest pocieszenie grzesznika, stąd też *Paraclitus* go nazwano. Na końcu poematu stoi: *Explicit Paraclitus per manus cuiusdam martiny de lancicia post magistrum Joannem Galka anno domini millesimo 466. amen dicamus.*

(7) Rękopism EE. 1. 4. str. 317.

z pod swój władzy uwolnił, z tym atoli warunkiem, na co i Długosz zezwolił, żeby z niego po ośm skojców czyli szesnaście groszy, to jest przeszło półdwunasta złp. do kassy miejskiej rocznie opłacano; do czego się też Jakub z Szadka d. p. kan. kat. krak. i uniwersytetu rektor, w układzie z roku 1475 tak swoim jak i następców imieniem zobowiązał (8).



PRZYPIS

DO STRONY 45^{tej} WIĘRSZA 1^{wanego}.

Trudno jest z pewnością oznaczyć, jak wielka była w różnych czasach liczba na uniwersytecie krakowskim kształcącej się młodzieży; albowiem w dawnych wiekach nie dosyć starannie utrzymywano listy na nauki uczęszczających; a z matrykuł od roku 1400 pochodzących, które w bibliotece tutejszej są zachowane, nic pewnego w tym względzie dla tego dojść nie można, iż w nie tylko nowo przybywających co półroku wpisywano: a przecież, jak wiadomo, uczniowie przez lat kilka na uniwersytecie bawić musieli. Stémwszystkiem, przejrzawszy je z uwagą, szczególniej zaś część pierwszą, wnosić można, iż wielka liczba młodzieży do tutejszej szkoły głównej w wiekach dawniejszych na nauki uczęszczała. W tej bowiem księdze mnóstwo nazwisk uczniów z najdalszych Niemiec, Danii, Szwecyi a nawet i z Czech przyby-

(8) Tamże str. 315, i w tylekroć przytoczonym Rękopismie z biblioteki Szastra str. 522.

łych znajdujemy. Złożone na początku XV^{go} stulecia sobory w Konstancyi i Bazylei, które się przez wiele lat odprawiały, biegłym naówczas w teologii profesorom krakowskim, podały sposobność odznaczenia się przed innymi, a tak wsławienia uniwersytetu, którego byli członkami; przez co się młodzież z dalekich stron do Krakowa złączała. Wszakże najchlubniejsze w tym względzie wspomnienie o uniwersytecie czytamy w liście Stefana de Catiis de Navarra do Mikołaja Lasockiego k. k. k. w roku 1442 pisanym⁽¹⁾. Jana z Ludziska (niedaleko Kruszwicy) med. dokt., jeżeli z podobieństwa pisma niemylnie wnosić można, wspomnienie w mowie za rektorstwa Jana z Dobrój (de Dobra) med. dokt. w pierwszym półroczu 1440 roku mianej, świadczy, iż w środku XV^{go} stulecia uniwersytet jagielloński był ogniskiem, z którego się i na zachód rozlewała oświata. Mowca bowiem sławiąc miasto Kraków tak o niēm mówi: „*Quam igitur per hos annos civitatem in majori parte Germaniae doctorum vel auctoritate, vel scientia, vel multitudine ac copia, hac quam colimus famosissima Cracovia clariorem aut illustriorem esse putatis; quae mater studiorum et veluti alumna virtutum totius Germaniae extitisse videtur. Nam ut olim Athenarum civitas et vetustate quadam et pulcerrimarum artium dignitate Graeciam illustrare solita erat, ita florentissima Cracoviae civitas hereditario quodam jure Poloniae decus sibi vindicat. Nam ut omittam agrorum ubertatem, qua ceteris ferme urbibus praestare videtur, quae civitas, vel sapientia, vel humanitate, vel reli-*

(1) Porównaj wydany przezemnie opis Rękopismów Radyńskiego str. 132.

quis ornamentis est cum Cracovia comparanda; aut quem locum existimatis, in quo tanta scolarium nobilium multitudo, congregatio et concursus inveniri possit?“ (LMS. DD. VIII. 17. str. 103). Mylą się zatém, którzy utrzymują, jakoby dopiero przy schyłku XV^{go} stulecia uniwersytet jagielloński zasłynął. Był on bowiem przez cały ten wiek znany i za granicą, ale w pierwszej połowie sławiono go szczególnież z nauk teologicznych; w drugiej zaś, z nauki astronomii nawet przed niemieckimi uniwersytetami pierwszeństwo mu przyznawano (2).

Tak głośne jego imię jeszcze i w wieku następnym licznie młodzież do Krakowa zwabiało. Jakoż według świadectwa Klonowicza w roku 1590 uniwersytet liczył cztery tysiące uczniów (3). Radymiński w swoich Rocznikach pod r. 1633 wspomina, iż podczas supplikacyj tudzież processyi od Karmelitów bosych u ś. Michała do Kościoła ś. Anny, odprawionėj w dniu 18 listopada 1663 roku z okoliczności wyprawy Władysława IV, sześć do siedmiu tysięcy uczniów zebrać się miało (ut vulgo sex vel septem millia numerarentur). Nakoniec Kołłątaj w dziele Stan oświecenia T. I. str. 240, pisze: iż po otworzeniu konwiktu pijarskiego w Warszawie (1743), znacznie w krakowskim uniwersytecie ubyło młodzieży, której zwyczajna liczba była między 5^{cią} a 6^{cią} tysiącami; i że po roku 1752 liczba studentów nie rachując w to szkół parafialnych, ledwie 2000 dochodziła.

Aby dać poznać jak wielka była w ubiegłych wiekach ludność szkół krakowskich, zakończymy niniejszy przypis wspomnieniem liczby uczniów szkół no-

(2) *Hartmann Schedel Chronicon mundi. Norimberge 1493. str. 268.*

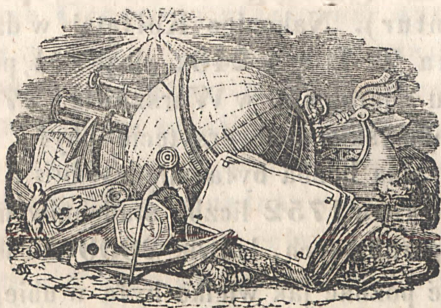
(3) *Equitis Poloni in Jesuitas Actio prima MDXC. 4. fól. 4. verso.*

wodworskich z ich matrykuły w latach **1639 — 1645** spisanėj, a teraz w archiwum uniwersyteckim pod liczbą **96** zachowanėj. Szkoły nowodworskie dzieliły się wówczas na cztery klasy. Z tych

GRAMMATYKA. POETYKA. RETORYKA. DYALEKTYKA.

liczyła w roku 1639 uczniów	392.	283.	72.	83. ogółem 830.
— — 1640 —	467.	307.	173.	95. — 1042.
— — 1641 —	470.	299.	202.	74. — 1045.
— — 1642 —	506.	366.	220.	62. — 1154.

W liczbie tych uczniów znajdujemy młodzieńców najznakomitszych rodzin polskich, jakoto: książąt Wiśniowieckich, Denhoffów, Koniecpolskich, Sapiehów, Leszczyńskich i t. p. Jakoż w roku 1641 w kursie zimowym, z dwoma Sobieskimi, Janem, później królem polskim, i Markiem, jego bratem, co pod Batowem zginął, byli w Retoryce Jan i Mikołaj Ostrorogowie, Jan i Stanisław Działyńscy, i inni; skąd się pokazuje, iż w dawnych wiekach wyższe stany nie miały jeszcze o edukacyi swych dzieci wyspaczonego pojęcia.



D O D A T K I.

A.

Przepisy dotyczące się Biblioteki bursy Jeruzalem.

Bursa Jeruzalem, podobnie jak inne bursy i kollegia, miała swoją bibliotekę z legatów przez ję założyciela Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego, przez inne osoby z jego rodziny, i nakoniec przez obcych poczynionych (1). W przepisach dla tęg bursy przez uniwersytet w roku 1495 dnia 27 czerwca ułożonych, względem ję biblioteki następujące czytamy postanowienia:

(1) Putanowicz w dziele *Stan wewn. Studii. Univ. Cracov.* fol. H. v.; Niesiecki zaś w *Koronie III.* 147, mylnie pisze, że Oleśnicki znaczny swój zbiór ksiąg legował bibliotece uniwersytetu krakowskiego: bo za jego czasów jeszcze takiej biblioteki nie było. O ważnem do życiopisma Oleśnickiego rękopismie w *Allôquia Osiecensia* na str. 112 czytamy: *De ejus vita et operibus pulcherrima extant carmina, aureis lineis interserta, sub nomine trium collocutorum Thomae, Joannis et Gorgiae, in pergamena, ut vocant, charta, duodecim foliis constante, cum epitaphiis adjunctis, ubi eadem fere omnia recensentur, quae Dlugossus in ipsius vitu exponenda scripta reliquit. Extat et in eodem libro effigies ipsius cardinalis ad vivum expressa, undique marginibus auro rutilantibus conspicua; quem librum miro et veteri artificio compactum, Olesnicia domus instar inaeestimabilis thesauri, tot annis conservat integrum, nec cuilibet concedere solet.*

„6^{to} Item quia domini Reformatores, ut audiverunt publice ex relatione tunc ad praesentiam vocatorum, quomodo libri distracti erant, et alii impignorati, et aliqui perdit, placuit omnibus in hoc articulo per dominum Rectorem consultis: quod omni commutatione revideantur libri per provisorum, juxta inventarium antiquum et originale; senior vero paratus sit ad avisationem provisoris omnes libros recolligere, et de eisdem, ut praefertur, omni mutatione anni exactam facere rationem. Quibus autem libros pro studiis consignare voluerit, cum omni diligentia senior faciat, illum, qui librum recipit, se manu propria in regestrum annotari cum libri qualitate et quantitate descriptione, prout in pergamento, papyro scriptum, pressum, in asseribus, cute tali vet tali, aut coopertorio etc. superductis; ne propter facilitatem senioris et levitatem, in libris, ut comperitum est, jactura habeatur.

7^{mo} Item quotienscunque seniore de novo poni contingat, senior antiquus, in praesentia rectoris et provisorum, et aliorum de voluntate rectoris ad hoc vocatorum, plenam rationem faciat de libris omnibus, ne per negligentiam aut dissimulationem in talibus, ut comperitum est, librorum pretiosus thesaurus a zelatoribus reipublicae et benefactoribus universitatis donatus et legatus dispereat et distrahatur. **Conclusiones Universitatis a. 1495. pag. 59.**

Tegoż roku dnia 4 lipca względem biblioteki bursy Jeruzalem postanowiono jeszcze: Ut Inventarium scribatur unum cum omnibus libris diligenter annotatis in eodem. Et hujusmodi Inventarium dominus Rector imponat in scrinium fisci universitatis propter originale exemplar librorum conservandorum, ad quod in necessitate aut aliqua causa habeatur recurus, et juxta illud libri plane et integre conserventur. **Conclusiones Universitatis a. 1495. pag. 60.**

B.

Przepisy dotyczące się karności uczącej się młodzieży.

I. DEKLARACYA PRZYWILEJÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO PRZEZ KRÓŁA ZYGMUNTA AUGUSTA

W ROKU 1570 WYDANA.

In nomine Domini. Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Cum uuaquaeque respublica ita demum felix atque beata effici possit, si non tantum viros rei militaris peritos, ac belli gloria abundantes foveat, sed etiam eruditis hominibus et illustribus ingeniis affluat; sapienter majores nostri fecisse existimandi sunt, qui Academiam Cracoviensem, veluti uberrimum quendam omnis doctrinae ac rectissimorum studiorum fontem, more ac instituto caeterarum gentium, et a fundamentis erexerunt, et peculiariibus quibusdam juribus, privilegiis, libertatibus, locupletaverunt. Eam ob rem Nos Sigismundus Augustus, Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lituaniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Syradiae, Lanciciae, Cujaviae, Livoniae, Rjioviae, Russiae, Volhyniae, Prussiae, Masoviae, Podlachiae, Culmensis, Elbingensis, Pomeraniae, Samogitiae, Livoniae etc. Dominus et haeres, planum ac testatum facimus tenore praesentium, quorum interest, universis tam praesentibus quam futuris, Nos, pro nostro in imitandis majoribus nostris studio, et singulari nostra erga hanc ipsam Academiam benignitatem ac clementiam, omnia et singula jura, privilegia, libertates, quasunque Serenissimi Reges Poloniae, antecessores majoresque nostri praedictae Academiae, vel ejus professoribus, vel etiam studentibus contulerunt, in omnibus eorum punctis, clausulis, articulis, ratificare, approbare, atque confirmare praesentibus literis nostris perpetue et in aevum; nec minorem eisdem auctoritatem et robur attribuere, quam si de verbo ad verbum

hisce expressius inserta continerentur. Nihilominus tamen, quoniam interdum contingit, adolescentes studiosos, aetatis fervore, ad damnosas et illicitas cupidates prolabi, munerisque ac officii sui immemores, spretis legibus, et Rectoris auctoritate contempta, licentiose ac turpiter vivere, atque ea ratione, non tantum sibi, sed etiam Rectori ac Universitati apud omnes odium atque invidiam conflare; itemque evenire solet, ut Magistratus Cracoviensis tam castrensis, quam civilis plerumque in studiosis ac membris Universitatis vel capiendis, vel etiam puniendis, fines auctoritatis et jurisdictionis suae transcendat, hocque pacto Universitatis privilegia, libertates, praerogativas labefactet ac infringat; idcirco declarationem certorum articulorum ex Universitatis privilegiis excerptorum, praesentibus inserendam esse duximus: ut ita, et studiosorum effrenata licentia comprimatur, et causae controversiarum omnium, quae inter Universitatem plerumque et Magistratum tam castrensem, quam civilem exoriri solent, praecidantur. Principio igitur, quoniam statutorum et legum bene institutarum, sedula et assidua observatio, in omni congregatione licentiam cohercet, disciplinam retinet, tranquillitatem efficit; ideo omnia et singula statuta Universitatis jam sancita, et in posterum sancienda, in omnibus et singulis punctis, clausulis et articulis, auctoritate nostra regia praesentibus confirmamus, ratificamus et comprobamus; atque eadem, manutenere et observare, et secundum ea vivere omnia membra Universitatis volumus et mandamus, eademque diligentius exequi, quam hactenus factum est, in transgressores poenas in ipsis descriptas, sive illae sint pecuniariae, sive carceris, sive proscriptionis tam ex Collegiis et Bursis, quam ex tota Universitate, juxta demeritum uniuscujusque irremissibiliter exigendas Rectori Universitatis et aliis Collegiorum et Bursarum Magistratibus, sub gravi indignatione Nostra, et animadversione justa praecipimus. QUoniam vero tranquillitatis publicae hostes et turbatores, poenas

sibi juste illatas, aequo animo ferre non solent, sed insidiis struendis, publicis viis praeoccupandis, manuque armata ulcisci volunt Magistratus, et occasione arrepta plerumque crudeliter ulciscuntur, ne metu periculorum, Rector Universitatis, et reliqui Collegiorum atque Bursarum Magistratus, et ipsorum Consilarii, aut Advocati, tardiores et negligentiores in punienda licentia noxiorum et discolorum fiant, neque ob eam rem statuta exequi audeant; eam ob rem Nos, Rectorem Universitatis, et reliquos Collegiorum ac Bursarum Magistratus, et ipsorum Consiliarios et Advocatos, nunc et pro tempore existentes, in fidem et protectionem nostram una cum successoribus nostris suscipimus, eisdemque omnibus et singulis salvum conductum nostrum ac omnimodam securitatem a vi et potentia damus et concedimus praesenti declaratione nostra, hinc in perpetuum duraturum; mandantes ac severe praecipientes universis et singulis in Academia Cracoviensi studentibus, ut hujusmodi salvum conductum nostrum in omnibus ejus punctis, clausulis, articulis et conditionibus, firmiter conservent, et praedictis Magistratibus, nullam vim aut injuriam per se, vel per quasvis submissas personas, publice vel privatim, aperte vel occulte, directe vel indirecte, vel quocunque alio quaesito vel excogitato colore aut praetextu, inferre audeant; sub poenis in violatores salviconductus nostri sancitis. QUod si aliquis extiterit, qui huic nostrae voluntati contravenire, et salvum conductum nostrum violare attentaverit et praesumpserit, adversus talem, Magistratus tam castrensis, quam civilis Cracoviensis, Casimiriensis et Clepardiensis auxilium Rectori Universitatis, et reliquis Collegii (sic) et Bursarum Magistratibus ferre tenebuntur atque erunt adstricti. CUM vero Serenissimorum Casimiri Magni, atque Jagellonis, proavi, antecessorum nostrorum privilegio Universitati concessio, diligenter caveatur, ut in Universitate sit unus Rector, qui jurisdictionem ordinariam super membris Universitatis habeat, et in civilibus causis ipse judi-

cet, a cujus sententia nullus appellare audeat, nisi ad Consiliarios Universitatis; hoc Antecessorum nostrorum praescriptum, multis et necessariis de causis ita praesentibus literis nostris declaramus: A Rectoris sententia appellandum non esse. Si quis autem ad Consiliarios Universitatis appellaverit, apud Rectoris officium poenam unius sexagenae reponere tenebitur, quae eidem restituetur, si Consilarii praefati non temerariam ipsius appellationem esse cognoverint. Sin autem Consiliariorum sententia, causa per appellationem ad eos devoluta minus justa videbitur, reposita poena decem marcarum, ad totam Universitatem licebit appellare. Quidquid vero per totam Universitatem fuerit decretum, tam in causa ad ipsam per appellationem devoluta, quam in poena appellationis reposita; ipsius decreto standum erit. Si autem quispiam se affectum injuria putaverit, ab Universitate ad Episcopum Cracoviensem appellabit; poena decem marcarum reposita. Qui quidem Episcopus Cracoviensis quidquid cum Rectore Universitatis et ipsius Consiliariis, tam de poena, quam de causa, decreverit, ejus judicio stetur, nec alibi appelletur, et sub poena exclusionis ab Universitate et privationis beneficiorum, quae ex collatione Universitatis habebit, nullibi appellabit. AC quoniam praefati Serenissimi Casimiri Regis praescriptum in iisdem privilegiis Universitatis extat, ne quis unquam in civilibus causis doctorem, magistrum, scholarem, bedellum, stationarium (2) alibi, coram iudice quocun-

(2) Radymiński w swoich Annales Academiae Cracoviensi pod r. 1538 pisze: *Universitas a S. M. Regia obtinuit renovationem erectionis privilegii Regis Vladislai Jagellonis, quod quidem multis ex causis, ut visum est Universitati, videbatur indiguisset renovatione. Primum quidem propter aliqua foramina, quae habuit illud privilegium, partim ex antiquitate temporis, partim vitio materiae et pergameni malitia et corruptione, ac denique scripturae in eodem privilegio extersione. Secundo: Quia in eodem privilegio erant quaedam voculae et dictiones obsoletae, quorum usus dicendi jam esset abolitus una cum re: utpote stationariorum et scriptorum, quibus successerunt bibliopolae et impressores..... quae quidem interpretatio in literis renovati privilegii est subjuncta memorabiliter et notabiliter.*

que, ecclesiastico aut seculari, audeat convenire, sub poena decem marcarum grossorum pragensium; id ita intelligi volumus, et praesentibus declaramus: Si quis extraneus ab Universitate, membrorum aliquod Universitatis ad forum incompetentis traxerit, poenam decem marcarum grossorum polonicalium intra spatium duarum hebdomadarum apud Rectorem Universitatis reponendam incurret, et eam reponere per officium seu magistratum, cui subiacebit, adigetur; sub poena in magistratus non administrantes justitiam regni constitutionibus et statutis sancita. Rector autem Universitatis, justitiam petenti ex membris quibuscunque Universitatis, prout juris erit, intra mensem continuum quaerelae, aut si ita causae gravitas et difficultas requisierit, intra alterum mensem ad summum, justitiam administrare debbit. Quodsi in ea administranda remissior aut negligentior fuerit, tunc permittimus et fieri decernimus, ut ad Universitatis Cracoviensis judicium per senioremem patrem, Theologum aut Jurisperitum, convocatum ad postulationem partis injuriam patientis, in praesentia publici Notarii vocetur. Universitas autem sine quavis dilatione de injuria cognoscet, et justitiam administrabit; sub poena in magistratus administrandae justitiae negligentes, coram nobis et successoribus nostris in termino ex citatione proveniente luenda, et parti injuriam passae persolvenda. Verumtamen, si quis Rectorem Universitatis ad judicium Universitatis temere et nulla affectus injuria vocaverit, et de hoc convictus fuerit, simili poenae succumbet, inter fiscum Universitatis et Rectorem Universitatis dividendae; ad quam coram seniore patre praefato Universitatis reponendam, similiter magistratus, cujus jurisdictioni subjacuerit temere trahens, requisitus, intra duas hebdomadas ipsum compellet; sub poenā paulo superius posita in magistratum administrandae justitiae negligentem. PORro in criminalibus extat privilegium eidem Universitati concessum a Serenissimo Casimiro et Jagellone, regibus: Si quis in crimine aliquo capitali aut ignominioso sit notorie deprehensus,

illius cognitionem ad Rectorem non pertinere; sed eo modo deprehensum scholarem, si clericus sit, ad iudicium episcopale remitti, si laicus, nostro iudicio subiacere debere. Quem coram iudicio nostro accusatum, non secundum consuetudinem patriae aut regni, nec secundum statuta ipsius, sed juxta leges, per nos aut iudicem deputatum debere judicari. Ejus articuli planiorem declarationem hoc modo facimus: In recenti crimine et manuali facto deprehensum, absolutam potestatem habebit vel capitaneus generalis Cracoviensis, vel officium civile Cracoviense comprehendere, et cum ipso non aliter quam secundum privilegiorum Universitatis praescriptum procedere debbit; jurisdictioni tamen nostrae in iisdem privilegiis nihil omnino derogando. Leges autem secundum quas deprehensi in recenti crimine et comprehensi judicandi sunt, declaramus intelligi debere civiles, scholis publicis et scholaribus competentes. De iudicio vero comprehensi, per nos aut deputatum nostrum instituendo, sic statuimus: Quandocunque aliqua partium, sive accusans, sive accusatus, comprehensusque et praemisso modo detentus, ad nos vel successores nostros, sive per se, sive per alios confugerit, si quidem Cracoviae praesentes fuerimus, aut successores nostri fuerint, incontinenti ipsam causam, intra quatuor dies cognoscere et dijudicare debemus. Sin vero extra Cracoviam constituti fuerimus, aut successores nostri constituti fuerint, extunc pro administratione justitiae debemus, et nostri successores debebunt, hoc negotium generali capitaneo nostro demandare, et ad illum duas vel tres personas graves equestris ordinis, in aliqua dignitate vel officio constitutas adjungere. Qui sic comprehensum et detentum, juxta leges civiles et latiore continentiam privilegiorum Universitatis, debebunt judicare. Conservandae autem pacis et tranquillitatis publicae causa statuimus et praecipimus, ut Rector Universitatis cum Consiliariis et Collegiorum atque Bursarum magistratibus diligenter provideant et curent, ne cum membrum Universita-

lis in recenti facto comprehensum, ad magistratum et locum sibi deputatum deduceretur, tumultus aliquis a studiosis, et iis, qui se ad studiosorum partes applicare vellent, exoriatur. Quod si vel studiosorum animos ab instituto abducere, vel excitatum tumultum sedare non poterit, eam rem indicabit magistratui civili Cracoviensi, apud quem isti, quos seditionis auctores esse constiterit, atque illi, qui in facto fuerint comprehensi, eidem prorsus poenae subjacebunt. Ceterum ad eum articulum Serenissimi Casimiri et Jagellonis regum, qui est de non captivando scholare pro quocunque crimine inculpato, nisi cum Rectoris familia, et ipsius requisitione speciali, hoc insuper per declarationem praesentem adjiciendum existimamus: Inculpationem studiosi, aut alicujus membri Universitatis, verane sit, aut falsa, a Rectore dijudicandam esse, qui ad requisitionem partis inculpanstis, sine omni tergiversatione et mora, familiam suam pro capiendop per inculpantem inculpato mittat; ne causam dedisse videatur fugiendi inculpato, et damni atque injuriae inculpanstis: alioqui de damno et injuria resarcienda Universitatis judicio Rector subjacebit. Nocturno tempore membrum aliquod Universitatis in loco aut facto inhonesto comprehensum, si commodum tunc erit, ad Rectorem Universitatis vel ipsius Vicerectorem pro justitia reddenda deducatur: alioquin in loco honesto, sine quoquoque damno et jactura, retineatur, primo mane diei sequentis eidem Rectori vel Vicerectori praesentandus, juxta latioremp continentiam declarationis regis Casimiri. Neque tamen ad recentia crimina, aut manualia facta, in quibus notorie quispiam deprehenderetur, illa referri volumus: cum ejusmodi causae ad judicium Rectoris non pertineant. Secundum eandem declarationem officium etiam castrense Cracovien., et magnae procurationis castri Cracoviensis, et consulare Cracoviense, Casimiriense, Clepardiense, se gerere debbit, si quid istius modi in jurisdictione ipsorum contingat. QUandoquidem vero consules Cracovienses tam privilegiis Serenissimorum Casimiri

et Jagellionis, regum, quam suis ipsorum literis, quibus se Universitati sub sigillo civili datis obligarunt, tenentur et sint adstricti ad expulsionem ab Universitate exclusorum, et ad auxilium ferendum contra rebelles et contumaces Rectori, tum id, quoniam hactenus neglectum fuit, in posterum ab ipsis adimpleri omnino volumus atque mandamus. Idem etiam civitatis Casimiriensis et Clepardiensis magistratus facere, quotiescunque requisiverit Rector, mandamus et praecipimus. Quin imo officio castrensi Cracoviensi, quotiescunque idem Rector requisiverit, hoc idem utrumque negotium imponimus, neve consilio et auxilio Rectori desint mandamus. Hospitia, quae per privilegium Casimiri pro doctoribus, magistris, scholaribus, scriptoribus, stationariis, et bedellis propter paucitatem domorum et frequentiam scholarium concessa fuerunt, praesenti declaratione et propter domus Universitatis auctas et locupletatas, et quod convenientius esse judicamus, scholares in bursis et collegiis manere, penitus abrogamus et interdicimus; atque eam ob rem Cracoviensibus, Casimieriensibus, Clepardiensibus Consulibus mandamus, sub poena arbitraria nostra et successorum nostrorum, ne civibus suis permittant scholares ad inhabitandas domos suas suscipere. Consiliarium tamen regni filiis, et nondum adultis, qui adhuc paedagogis indigent, hospitia concedimus, cum requisitione tamen et consensu Rectoris Universitatis consignanda, secundum statuta Universitatis. UT autem studiosi et scholares secundum privilegia, statuta Universitatis, et juxta hanc declarationem nostram vivant, professores omnium facultatum, honestae vitae et morum integritate, atque religiosa exemplaritate ipsis praeluceant, et calcar adjiciant, currentque diligentissime, ne juvenus fidei ipsorum commissa, otio (quod malorum omnium occasionem praebere solet) vacet. QVapropter, lectiones et disputationes publicas diligenter et fideliter profiteantur et faciant, vacantiis nonnisi ex antiquo solitis fruantur. Commutationis hyemalis labores, tam in lectionibus,

quam in disputationibus ad Dominicam Palmarum, aestivae autem commutationis ad festum Translationis S. Stanislai continent; non obstantibus quibusvis constitutionibus et conclusionibus Universitatis (quas praesenti declaratione nostra abrogamus) praedictos labores abbreviantibus. Quae diligentiae et continuatio in legendo et disputando, ut semper juxta hanc declarationem nostram fiat, Rector Universitatis, memor juramenti sui, quod rectoratum suscipiens praestare solet, diligenter curet, et poenas a negligentibus irremissibiliter exigit; pro gratia nostra in Universitatem aliter non facturum. **ST**atuimus insuper et praecipimus, ne ullus studiosus, aut scholaris, in collegiis, bursis et scholis habitare a Rectore Universitatis permittatur, qui post adventum suum Cracoviam studiorum causa, intra unius septimanae spatium in metricam Universitatis inscriptus non erit; nec juramentum antiquitus praescriptum de observandis statutis Universitatis fecerit. **OM**nes vero inscripti scholares, incedant in vestitu decenti, sine armis, et studia liberalia curent. **SI** quis autem post inscriptionem suam studia negligere incoeperit, lectiones et disputationes publicas non audiverit, juxta statuta Universitatis moneatur, puniatur. Et si non resipuerit, sine omni mora ab Universitate excludatur, exclusioque ipsius Magistratui civili per Rectorem denuntiatur, eum non amplius participem esse privilegiorum Universitati concessorum. **POS**tremo, quoniam privilegium extat eidem Universitati a Serenissimis Casimiro et Jagellone, antecessoribus nostris, concessum, ne pro decima lignorum, membra Universitatis ab iis, quorum interest, impediuntur; declaramus ad ea tantum ligna libertatem hanc referendam, quae pro usu proprio et necessario collegiorum, bursarum, scholarum atque aedificii ipsarum comparantur. **QUAM** declarationem nostram, et omnia in ea contenta, omnia jura, privilegia, libertates, tam a praedecessoribus nostris, quam a nobis Universitati concessa, conservari volumus, sub poena mille marcarum numeri et monetae polo-

nicalis consuetae. Cujus summae medietas nobis et successoribus nostris, altera medietas Universitati Cracoviensi cessura est, per quascunque tam publicas, quam privatas personas, vel communitates, seu officiales et magistratus, toties, quoties contra praedicta privilegia, immunitates, libertates, sive in toto, sive in parte quippiam a quibuscunque et cujuscunque status, conditionis et praeeminentiae hominibus admissum fuerit, succumbenda et persolvenda. IN cujus rei fidem et testimonium, praesentes literas sigillo nostro communiri mandavimus. Datum Varsoviae die septima mensis Martii, Anno Domini Millesimo quingentesimo septuagesimo, Regni vero nostri anno quadragesimo primo.

ET QUONIAM supervacaneum esset leges condere et decreta ferre, nisi esset is, qui ea debitae executioni demandaret, proinde nos Sigismundus Augustus, Rex praefatus, vobis famatis Proconsuli et Consulibus civitatis nostrae Cracoviensis, districte et serio, ita omnino habere volentes, mandamus, ut quandocunque et quotiescunque aliquid hujusmodi in iudicium F. vestrarum, juxta facti contingentiam devenire contigerit, secundum confirmationem, declarationem et ordinationem nostram suprascriptam cum Rectore, Doctoribus, Magistris, Baccalaureis, Scholaribus, ceterisque membris Universitatis, procedatis: simulque ut suprascripta confirmatio, declaratio et ordinatio nostra, in omnibus punctis et clausulis sarta et tecta perpetuo et in aevum maneat, ac ab omnibus et singulis jurisdictioni vestrae subjectis observetur, omnem operam et diligentiam adhibeatis. Pro gratia nostra et debito officii sui secus F. vestrae non faciant. Datum anno et die quibus supra. Sigismundus Augustus Rex sst. (Z oryginalu, napisanego na pergaminie z wiszącą pieczęcią mniejszą, znajdującego się w Archiwum Senatu Rządzącego W. Miasta Krakowa).

II. POSTANOWIENIE KRÓLA STEFANA BATOREGO WZGLĘDEM
DOBREGO W MIEŚCIE KRAKOWIE PORZĄDKU.

Stephanus Dei gratia Rex Poloniae Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae etc. Princeps Transylvaniae.

Significamus hisce nostris literis universis et singulis, quorum interest. Quod cum et muneris nostri ratio, et ipsa totius Regni dignitas poscere videatur, ut gubernatio civitatum omnium, praecipue vero Cracoviensis, quae primaria habetur, in eum a nobis redigatur ordinem, qui ab omnibus tam externis, quam nostris hominibus merito probetur; idcirco posteaquam aliis partibus Regni constitutis, huc tandem ad Cracoviensem civitatem venissemus, nihil prius suscipiendum aut faciendum nobis esse putavimus, quam ut de certa gubernandi illius ratione, deque pace et tranquillitate in ea constabilienda consilia expediremus; maxime quod abusu quodam superiorum temporum crevisse in ea summam licentiam, cum Magistratum etiam contemptu conjunctam, animadverteremus. Ac istius quidem licentiae causa, quoniam a jurisdictionum diversitate magna ex parte proficisci videtur, quod videlicet delinquentes affingant sibi plerumque et vendicent alienas jurisdictiones, ut hac ratione animadversionem sibi magistratuum eludant; ideo in eam potissimum curam incubuimus, ut conservata cujusque jurisdictionis et magistratus, juxta receptum antiquitus morem, auctoritate, ex omnibus tamen quotquot sunt, unam quandam aequabilem harmoniam efficeremus. Quod ut eo facilius posset a nobis constitui, curavimus diligenter, ut omnium jurisdictionum capita ac praefecti unum in locum congregarentur, atque, collocuti inter se, modum omnino aequabilem regiminis investigarent. Id vero cum sedulo ab ipsis esset praestitum, ac imprimis Reverendus D. Petrus Myszkowski, Episcopus Cracoviensis, unaque Scholae seu Universitatis Cracoviensis Rector cum suis consiliariis ac doctoribus, deinde

vero Magnif. Petrus a Zborow, Palatinus et Capitaneus generalis Cracoviensis, ac Generosus Michaël Maleczkowski, Magnus Procurator arcis nostrae Cracoviensis, et Proconsul ac Consules civitatis praedictae, certique praeterea ex Senatu nostro deputati, atque nobilitas pleraque ejusdem palatinatus Cracoviensis, quae superioribus tumultibus se affectam conquerebatur, una convenissent, articulos demum quosdam de ratione gubernandae ejusdem civitatis ac juris in ea aequabiliter, ac sine jurisdictionis cujuscumque enervatione dicendi, mutuo consensu approbatos nobis exhibuerunt. Quibus nos visis atque cum consiliariis, qui tunc nobis aderant, examinatis, ordinationem tandem praesentem edendam atque sancendam decrevimus, jamque adeo praesenti scripto nostro edimus ac sancimus in perpetuum, hac, quae sequitur, ratione. Imprimis statuimus et edicimus, ne quisquam hominum cujuscumque ille fuerit loci, dignitatis, conditionis atque professionis, tam externus, quam indigena, audeat in civitate eadem tumultus aut turbas aliquas excitare vel seditiones facere quacumque ex causa, sive publicae, sive privatae rei, sive religionis etiam gratia; domos item, quaecumque civitatis et oppidorum illi adjunctorum, ac suburbiorum ambitu continentur, cujuscumque illae fuerint, et quibuscumque usibus destinatae, ne quisquam per vim aggrediatur et invadat, vel armis aut lapidum jactu oppugnet, vel impetum aliquem in eas faciat; sub poena capitis in eum, qui legitime hoc nomine convictus fuerit, extendenda. Privati autem erga privatos quiete sese gerant, neque contentionibus aut armis, sed apud Magistratus legitimos suas prosequantur controversias. Quod si vero ausi fuerint aliqui contra hanc ordinationem ac edictum nostrum facere, eos comprehendendi atque captivandi potestatem, secuti sententiam statuti Thorunensis, quod est de violentiis in civitatibus factis, et captivatione nobilium, anno millesimo quingentesimo vicesimo editum, cujuslibet jurisdictionis magistratui concedimus, cum ea tamen declaratione, ut si (quod

in eodem statuto adjectum non est) quispiam telo sese vel complicum auxiliis adversus captivantem se Magistratum defenderet, aut evenerit, ut tum in captivatione illa interficeretur, impune id sit eidem magistratui ac illius praesidio. Post ipsius autem captivationem seu comprehensionem, de nomine et jurisdictione comprehensi statim a Magistratu eodem, qui eum comprehendendum curaverit, inquiri debet, ac mox ad illam cui subesse compertus fuerit jurisdictionem remittetur. Qui deinde a jurisdictionis suae magistratu ita in custodia adservari debebit, ut legitimo demum judicio sistatur, neque effugiendi habeat potestatem. Judicium porro secundum legum praescriptum de quolibet excessu ita instituatur, quemadmodum ad quamque personam illiusque conditionem pertinebit. Ceterum si aliquis scholarium sive studiosus, eadem ratione pro gravi et criminali quopiam excessu aut facinore fuerit comprehensus, quoniam neque Loci Ordinarius, neque Rector Academiae judicium criminale instituere potest, omne idcirco negotium atque causa scholaris illius vel studiosi, in ejusmodi excessu sive crimine deprehensi ad nos erit referenda; nihilominus tamen captus si fuerit clericalis professionis, remitti debet ad Loci Ordinarii sive illius Vicarii carcerem vel custodiam; si autem secularis atque laicalis, uti dici solet, professionis, in custodiam dabitur castrensi officio, tantisper adservandus, quoad deliberatum a nobis de illo, et constitutum fuerit aliquid. Scrutinium tamen et investigatio de facinore comprehensi, ab eo magistratu, cui subjectus fuerit comprehensus, in instanti fieri debet, ut et rei veritas constet, et ne quis praeter meritum in custodia diutius delineatur. Si vero magistratus comprehensum sibi traditum, de carcere sive custodia, data opera, aut per conniventiam, sive etiam negligentiam, effugere permiserit, is poenam secundum communem juris Regni observantiam subibit. Quod vero ad studiosos attinet, qui literarum causa ad scholam Cracoviensem venire solent, ut eo

facilius a rectore et senioribus ac praeceptoribus in officio contineri possint, ac ne quisquam vilioris conditionis hominum, nomen studiosi sibi usurpet, singulorum nomina et cognomina, atque, propter obscuriores notas, etiam et signa aliqua corporis in metrica inscribi debent; quemadmodum videlicet in Pataviensi observatur Academia. Habitationes studiosorum atque scholarium sint juxta veterem morem in collegiis, bursis atque scholarum ecclesiis adjunctarum domibus, neque temere quisquam civium hospitia et mansiones studiosis in domibus suis praebeat ac conducat, nisi forte justa aliqua ratio intercesserit: in quo Rectoris judicio atque assensu erit standum; ita, ut si ille consenserit atque scholari hospitio uti permiserit, tunc demum libere civis quilibet conducendae illi mansionis habebit facultatem; alioquin qui extra Rectoris consensum id faceret, poena aureorum quinquaginta a magistratu suo irremissibiliter puniri debet. Bombardas item studiosorum atque hastilia et alia ejus generis arma, magis militiae quam scholaribus accommodata, ne cives in domibus aut cellariis suis servare, aut sua vicissim illis commodare audeant. Qui vero convicti fuerint ejus rei, poena similiter aureorum quinquaginta puniri debent. De mendicantibus autem scholaribus ita constitutum esse volumus, ut scholarum magistri eorum nomina atque similiter notas corporis seu signa conscripta habeant, neque divagari illos nisi mendicandi causa, horis prandiorum et coenarum, permittant. Quod si vero eorum aliqui alio tempore, atque aliis quam prandiorum et coenarum horis, absque sui magistri consensu vagari voluerint, eos prima vice poena convenienti afficiant; si vero id secunda et tertia vice commiserint, a gymnasio et scholis proscribantur. Efficiat item Rector ac professores, ut libera sit atque tuta veniendi ad lectiones cuilibet juveni studioso facultas, nulla conditionis, professionis, aut etiam religionis habita ratione; atque discipulos et auditores suos ab omnibus penitus contentionibus et dissensionibus coërceant. De-

clarationem porro Sereniss. Regis Sigismundi Augusti de rebus Academiae, ac qua ratione magistratus civitatis ejusdem atque castrensis erga Academiae membra gerere se debeat, in suo statu conservamus.

Quoniam vero pertinere etiam videtur ad conservandum in eadem civitate ordinem cura de advenis et peregrinis hominibus, maxime vero vagis, nullique neque arti, neque servitio addictis, quo hominum genere nullum est ad maleficia concitandosque tumultus magis promptum; itaque statuimus, ut, quoad nobis videbitur, magistratus civitatis praedictae, proconsul videlicet cum consulibus custodiae causa quinquaginta continuo alant pedites, quibus ex publica civitatis pecunia stipendia persolvantur. Ex illis vero ad quamlibet portam civitatis aliquot in stationibus et perpetua custodia collocentur, adjunganturque ad eos cives, sive etiam honesti aliqui viri, qui homines ignotos civitatem ingredientem, de nominibus et cognominibus eorum, et unde veniant, ac qua in domo hospitium sint habituri vel habeant, percunctentur; eaque sic inquisita ac in scriptis relata ad proconsulem deferant. ⁽³⁾ Quos quidem portarum custodes ac illis adjunctos cives, ne quid forte a temerariis et licentiosis hominibus periculi adeant, in patrocinium ac tutelam nostram recipimus, salvumque conductum nostrum perpetuo duraturum illis concedimus, ita, ut qui eos violaverit, nostrum salvum conductum violasse existimetur, ac propterea poenas legibus

(3) W roku 1682 dnia 6 czerwca kiedy się odprawiał sąd kommissarski z polecenia króla Jana III. w celu rozpoznania sprawy o zaburzenia i napady, urząd miejski krakowski, przełożył kommissarzom królewskim: iż dla uszczuplonych swych dochodów z przyczyny zmniejszonej ludności miasta, nie był w możności utrzymywania dostatecznej liczby piechoty dla strzeżenia bram miejskich; a tak nie mógł zadosyć uczynić postanowieniu króla Stefana w roku 1578 wydanemu. Nadto oświadczył, iż niepodobna jest dopełnić punkta dotąd nie zachowywanego postanowienia dotyczącego się opowiadania przybywających do miasta (*investigatio eadem, uti hactenus impracticata et inconsueta*); albowiem to dla szlachty jest niezuosne, a dla wypytujących się, tudzież dla miasta, nader uciążliwe. (Akta kommissyi str. 101.) Proszony król Jan III. przez kommissyę o rozstrzygnięcie tego przełożenia

Regni contra violatores salvi conductus sancitas subeat. Patres item familias, omnium, qui ad se diverterint vel apud se habitent, nomina apud proconsulem profiteantur, de eorumque actionibus et vitae institutis cognoscant, et similiter proconsuli renuntient, ita, ut ne ullius quidem hominis in civitate commorantis, ut nomen, ita et vitae institutum ignoretur, ac quo quisque loco conveniendus sit sciri possit: idque facere tenebuntur, sub poena aureorum quinquaginta. Ad nocturnas autem civitatis vigiliis adjungendi erunt a capitaneali officio certi custodes, ob id maxime, ut reprimi et coërceri possit eorum licentia, qui per tenebras e latebris suis, in quibus manent interdum, elapsi nihil non audeant. De mendicis itidem promiscuis constitutum esse volumus, ut nemo in civitate commorari vel mendicare audeat, nisi nomen ejus apud magistratum inscribatur, atque notam seu signum ab eodem magistratu, quemadmodum est legibus sancitum, concessum habeat. Quod si magistratus civitatis praedictae proconsul videlicet ac consules negligentiores fuerint in exsequenda praesenti ordinatione ac edictis nostris, atque vel portarum custodiam remiserint, vel cives contra hanc ordinationem excedentes, poenis a nobis constitutis non multaverint, ipsi vicissim multa aureorum centum a capitaneo nostro generali Cracoviensi punientur, toties, quoties excesserint contra ordinationem eandem: cujus poenae pars dimidia fisco nostro, reliquum ipsi capitaneo cedere debet. Citati autem pro poena praedicta ad officium ejusdem capitanei castr. Cracov. in termino peremptorio comparere, atque si in

postanowieniem swoim wydaném w Stryju 16 października 1682 r. oświadczył: *Ex praemissis et aliis justitiae legibus et ordinationibus recentioribus, pro varietate temporum, publica exposcente utilitate, sancitis, conformibus rationibus magistratum civitatis nostrae Cracoviensis ad fovendos et alendos milites ad proportionem proventus publici civitatis ejusdem juxta modernam ejus quantitatem teneri; investigationem vero in portis advenientium personarum ad ignotos, vagos, extraneos, et suspectos homines referri deberre.* Akta kommissyi przez króla Jana III. w roku 1682 wysadzonej w bibl. uniwers. pod CC. II. 41. zachowane. str. 145.

eadem poena condemnati fuerint decreto officii praenominati, sine ulla provocatione, quae in eo negotio admitti illis non debet, parere tenebuntur. Volumus etiam nostrae huic ordinationi ac edictis, domos quoque ac curias senatorum atque nobilium subjici; quod videlicet inhabitatores earum, qui locum patrumfamilias obtinent, teneantur de omnibus, qui ad domos easdem diverterint, atque vagis, magistratum castrensem edocere, sub poena proscriptionis e civitate; non obstantibus quibusvis libertationibus iisdem domibus concessis: quandoquidem libertates alium in usum conceduntur, non in eum, ut delicta maneant impunita. Quodque spectat ad delictorum punitatem domus eadem jurisdictioni castrensi debent subesse. In Casimiriensi etiam, Stradomiensi, Clepardiensis oppidis, ac sub arce, ut eadem ordinatio et constitutiones observentur Generosus Michaël Maleczkowski, magnus procurator arcis nostrae Cracoviensis, ac quicumque deinceps magni procuratores futuri sint, cum eorundem oppidorum magistratibus operam dabunt. In domibus tamen senatorum ac nobilium, quae in locis eisdem habentur, officii erit capitanealis id facere. Similiter vero Rndus D. Episcopus Cracoviensis in suis vicis faciet, maxime vero providere debet Sua Paternitas, ne coenobia sacerdotumque domus ac mansiones receptacula sint vagis hominibus: immo vero ut de omnibus, ad eadem coenobia et domos sacerdotum divertentibus, ac eas incolentibus hominibus, ad Suae Paternitatis Vicarium ac magistratus alios referatur. Poenas autem contra inobedientes et negligentes Sua Paternitas constituat. Illud vero peculiariter cautum esse volumus, ut si quando in eadem civitate Cracoviensi contra hanc ordinationem ac edicta nostra tumultus aliquis exoritur, teneantur omnium jurisdictionum magistratus, a se invicem admoniti, ad eum sedandum et coërcendum accurrere, atque senatorum etiam Regni, qui tum forte aliqui fuerint Cracoviae, operam adhibere, de eorumque consilio tumultum illum ita sedare, ut nullus temeritati

et audaciae locus relinquatur. Gerantur vero omnia pacate, tranquille, ac cum debita magistratuum reverentia. Si vero alicujus jurisdictionis magistratus, admonitus a reliquis, ad sedandum ejusmodi tumultum accurrere nollet vel non posset, ceteri nihilominus, qui convenerint, plenam habebunt facultatem exsequendi ea omnia, quae ad sedandum tumultum et coercendos seditiosos pertinebunt. Quam quidem ordinationem ac edicta nostra volumus et mandamus, ut magistratus praedicti ad omnium deducant notitiam; pro gratia nostra et officiorum suorum debito secus non facturi. In cujus rei fidem ac evidentius testimonium hasce manu nostra subscripsimus et sigillo nostro obsignari jussimus. Datum Cracoviae die vigesima septima mensis Octobris anno Domini millesimo quingentesimo septuagesimo octavo, regni vero nostri anno tertio. Praesentibus i. t. d.

Powyższe postanowienie oblatowane jest w Aktach grodzkich krakowskich Sabbatho post festum Conversionis S. Pauli Apostoli proximo a. D. 1579. Znajduje się téż w kopii w Archiwum uniwersyteckiem pod liczbą 12581, w Aktach Kommissyi do rozpoznania sprawy o gwałty na Żydach popełnione w roku 1682 wysadzonój, w bibliotece uniwersyteckiej pod CC. II. 41. zachowanych, i nakoniec w Rękopismie tyłkroć wspomnianym z biblioteki Szastra k. 20. i 55.

C.

Postanowienia królów Zygmunta I i Zygmunta Augusta względem akatolików.

I. Piszący o reformacyi w Polsce, albo niedostateczne, albo pomieszane wiadomości podają o tém, co Zygmunt I dla wstrzymania nowości w religii do swych państw wciskających się był uczynił. Nie od rzeczy zatem będzie przywieść tu kilka szczegółów, które, lubo na tę ważną część dziejów narodowych

nowego światła nie rzuca, przynajmniej mylnie przez wielu powtarzane szczegóły sprostują, i na niektóre okoliczności następnych pisarzy baczniejszymi uczynią.

Skoro zdania Marcina Lutra znalazły w Polsce licznych zwolenników, król Zygmunt I, chcąc wstrzymać ich postęp, już w roku 1520 na sejmie w Toruniu in vigilia S. Jacobi Apostoli, wydał postanowienie, którego ta była treść: żeby żaden odtąd nie ważył się do królestwa i krajów z niem złączonych, sprowadzać, przedawać lub czytać ksiąg pewnego zakonnika Marcina Lutra; a to pod karą utraty majątku i wywołania z kraju, której przekraczający te przepisy uleść miał, bez względu na składanie się niewiadomością, lub na inne wymówki.

We dwa lata później, tojest roku 1522 tenże Monarcha ponawiając powyższy zakaz, przeciw któremu, jak się tu wyraził, wielu wykaczało, bo i dzieła Lutra sprowadzali, a nawet objawione w nich zdania szerzyli i jawnie popierali, polecił władzom miejscowym, żeby w dopełnieniu dawniejszego postanowienia rozsiewaczy nowych zasad w religii prawem ścigali.

Te dwa postanowienia królewskie znajdują się w Lipskiego *Decas quaestionum*, w wydaniu poznańskim z roku 1626 na str. 138 i nast. a w gdańskim z roku 1647 na str. 92 i nast. tudzież w Żaluskiego *Epistolae* T. II. pag. 743 i nast., gdzie i inne edicta et statuta contra haereticos, lubo wszystkie bez formuł zakończenia i dnia ich wydania, a zatem bez dyplomatycznej ścisłości są umieszczone. Powtórzył je też Friese, w swoich *Beiträge* (II, 1. str. 36 i 44), ale w tłumaczeniu niemieckim.

Drugie z tych postanowień, tojest z roku 1522 od wyrazów *Non ignorat tua Sinceritas*, lub *Non ignoratis*, zaczynające się, na szczególną uwagę zasługuje; bo lubo ono,

według Lipskiego (4) i przepisujących go Jędrzeja Krzysztofa (5) oraz Józefa Załuskich (6) tudzież Friesego, jak wszyscy członkowie mylnie twierdzą, w roku 1525 uczynione (7) tylko do Krzysztofa Szydłowieckiego, wojewody i starosty krakowskiego, kanclerza koronnego, miało być wydane; stémwszystkiem, przejrawszy akta różnych miast celniejszych, możebyśmy się przekonali, że w jednym czasie w różne strony było rozesłane. Wszakże w archiwum miasta Poznania znajduje się w oryginale w téj saméj osnowie, w tych samych wyrazach, z tegoż samego miejsca i pod jedną datą, z potrzebnemi tylko w intytulacyach odmianami, wydane to postanowienie, które porównane z edyktem do Szydłowieckiego, w rękopismie przywilejów i t. d. z biblioteki Ant. Szastra. m. d. w archiwum uniwersytetu jagiellońskiego na karcie 289. f. v. znajdującą się, przekonywa, że ten edykt powołani autorowie mylnie do roku 1525 odnoszą, i za trzeci uważają, twierdząc, jakoby nim było polecone Szydłowieckiemu czuwanie nad zachowaniem zakazu królewskiego w r. 1523 wydanego, o którym zaraz mówić będziemy. Nietylko bowiem wyrażenia w osnowie *publico edicto mandaveramus — sub exilio et privatione honorum omnium*, tudzież *contra quod edictum nostrum — adversus edictum nostrum* i znowu *multam edicti nostri* domyslać się każą, że tylko jeden edykt dotąd był wydany; a zatem że to postanowienie poprzedziło zakaz o którym mówić mamy: ale nadto zgodność formuł zakończenia, prócz potrzebnej ze względu na osoby i miejsca w intytulacyach odmiany, tudzież tażsama w powołanych kopiach data, przekonywającym są dowodem, że w roku 1522 wraz do wielu władz było wydane. Tak bowiem w kopii edyktu do Szydłowieckiego w rzeczonym

(4) *Decas quaestionum* ed. Posn. pag. 141.

(5) *Epistolae* T. II. pag. 743.

(6) Dwa miecze str. 239.

(7) Lipski położył na końcu *Datum Cracoviae 1525. l. c. pag. 142.*

rękopismie archiwum uniwersyteckiego znajdującój się, jak i w oryginale do Magistratu miasta Poznania, czytamy: Datum in Grodno Sabbato proximo ante Dominicam septuagesimae, Anno Domini millessimo quingentesimo vigesimo secundo, Regni vero nostri anno sextodecimo. Ad mandatum Regiae Majestatis proprium.

Gdy pomimo dwukrotnego zakazu, i dzieła Lutra, i jego zdania, w kraju, szczególnież zaś w Krakowie, co raz bardziej się szerzyły, król Zygmunt na żądanie Hadriana VI papieża, przez Jana Gotha do północnych królestw papieżkiego legata, sobie objawione (8), wydał w roku 1525 nowe postanowienie, które Lipski i jego naślednicy, jako drugie z porządku uważają. Postanowienie to w Chimerze Orzechowskiego (9), Rocznikach Bzowskiego (10), tudzież w wyżej powołanych pisarzach przytoczone, tym więcej na uwagę zasługuje, że w niém niektóre okoliczności z dawniejszemi edyktami nie zgadzają się, lubo tu do nich się odwołano; i że w różnych jego kopiach kilka zmian zachodzi, które z dyplomatyczną ścisłością uważane, pewnośc jego zachwiać mogą, pomimo przywiedzionej przez J. J. Załuskiego (11) okoliczności, iż ten edykt wraz z Krzyskiego listem do króla Zygmunta o schizmie luterskiej i Bartłomieja ab Usingen Ord. Erem. S. Augustini kazaniem de matrimonio sacerdotum w tym samym roku, w którym go wydano, w Strasburgu u Jana Herwagiusza w 8^{ce} był drukowany.

Ale przystąpmy do bliższego uważania tekstu tego postanowienia, które najwięcej na uwagę i zgłębienie zasługuje ze względu, iż niém biskupowi krakowskiemu król nadaje władzę,

(8) Bzovii *Annalium ecclesiasticorum* T. XIX. p. 490.

(9) *Chinaera* pag. 81.

(10) Bzovii *Annalium ecclesiasticorum* T. XIX. pag. 490.

(11) Dwa miecze. str. 237.

żeby ilekroć tego uzna potrzebę, przez swe inkwizytory w assystencyi dziesiętników miejskich po wszystkich domach, sklepach, i skrzyniach pilnie czynił poszukiwanie, a u kogoby książki heretyckie znaleziono, żeby nań karę przepisaną wymierzono (12).

Oto uwagi, które ten edykt w wątpliwość podają: Co do samego textu. W tym, porównyując jego kopie w Orzechowskim, Bzowskim, tudzież w tylekroć wspomnianym rękopismie archiwum uniwersyteckiego, znajdują się niektóre wyrażenia od późniejszych pisarzy, jakoto Lipskiego i t. d. przekręcone i zmienione. I tak w Orzechowskim, Bzowskim i rzeczonym rękopismie czytamy *publicis edictis mandavimus*, Lipski zaś i obaj Załuscy mają *mandamus*, bez względu na sens, iż się to z następującem zdaniem *delegavimus* wcale nie zgadza. Wszakże jeżeliby się to do niniejszego edyktu odnosić miało, to tylko jest jeden. Ale właśnie wzmianka *publicis edictis mandavimus*, a niżej *ad quae postea edicta nostra exequenda* i t. d. dowodzi, że tu król mówi o swych postanowieniach z lat 1520 i 1522; a zatem że to postanowienie nie jest drugie, jak tenże Lipski twierdzi, lecz trzecie z porządku i w roku 1523 wydane, lubo Jędrzej Chrys. Załuski pisze, iż je w r. 1520 ogłoszono (13). Dalej wszystkie drukowane kopie mówią, iż król zakazał *sub poena capitis et privationis bonorum*, a rękopism rzeczony ma *sub poena cremationis* i t. d.; atoli ta różnica mniej jest ważną, bo z wyrazów *capitis et privationis* przez nieuwagę piszącego powstać mogła. Ale na wielką uwagę zasługuje okoliczność, iż w tym edyktie jest

(12) *Ut inprinis quandocumque opportunum videretur Rev. in Christ. Patri D. Episcopo Cracoviensi per inquisitores ejus cum decurionibus, quos consulatus in tota civitate ad hujus negotii aliorumque excessum tollendorum custodiam delegit, per omnes et singulas domos, testudines, ac cistas, fieret diligens scrutatio, et ubi aliqui libri et scripta haeretica — invenirentur, illic edicti poenam exigerent.* Bzowski l. c. pag. 490.

(13) *Epistolae. T. II. pag. 742.*

mowa mandavimus sub poena capitis et privationis bonorum omnium, kiedy tym czasem w wspomnianych powyżej zakazach, na których się ten opiera, zabroniono sprowadzania dzieł Lutera sub poena confiscationis bonorum omnium atque exilii.

Co jednak najważniejszém jest w krytyczném ocenieniu tego dokumentu, to to, iż formuły zakończenia i czas jego wydania we wszystkich znanych mi dotąd kopiach są niezgodne. W Orzechowskim bowiem czytamy: pro gratia nostra non aliter facturi. Dat. Crac. die Sanctorum Petri et Pauli Apostolorum an. d. 1524. Bzowski po formule pro gratia nostra aliter non facturi, kładzie: Datum Crac. Sabb. ante festum Natalis Sanctissimae Mariae Virginis Dominae Nostrae Anno Domini 1523. Regni autem nostri XVIII. W Lipskim stoi pro gratia nostra regali aliter non facturi. Dat. Cracoviae Anno Domini 1525, i na początku téż wyraźnie mówi, że ten edykt w tym roku był wydany. W wspomnianym rękopismie położono: sub obtentu gratiae nostrae secus facere non ausuri. Datum in urbe nostra Regia Cracoviensi Sabbato proximo ante festum Sancti Bartholomaei Apostoli, Anno Domini 1523.

Do powyższych uwag należałoby dołączyć text rzeczonego postanowienia, z odmianami jakie się w różnych jego wydaniach znajdują. Ale kiedy każdy mający pod ręką przytoczone dzieła, sam to łatwo uskutecznić może, lepiej więc będzie w przyczynku do dziejów reformacyi w Polsce podać natomiast dwa dotąd nieznane postanowienia, do tego przedmiotu odnoszące się. Z tych jedno jest Zygmuata I, którém urzędowi miasta Poznania nakazuje, żeby w swoim kościele parafialnym Jana Seklucyana od ambony usunął; drugim zaś Zygmunt August poleca, żeby różnowierców z miasta wywołano.

II. EDYKT KRÓLA ZYGMUNTA I. WZGLĘDEM JANA SEKLUCYANA.

Sigismundus, Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiaeque etc. dominus et heres.

Famatis Proconsulibus et Consulibus Civitatis nostrae Posnaniensis, fidelibus dilectis, gratiam regiam. Famati fideles dilecti. Mandaveramus vobis pridem per literas nostras patentes, ut ab illo tempore honorabilem Joannem de Bomberga, Almanorum in ecclesia Collegiata Sanctae Mariae Magdalenae istice Posnaniae praedicatorem, propter haeresis illi iudicialiter obiectae suspicionem, amplius ad praedicandum non admittentes, non foveretis, nec se intromitteretis ex ea ratione deinceps, ad statuendos huiusmodi praedicatores, deferentes in hoc pastori vestro, ipsi praepositio ecclesiae praedictae, videlicet venerabili Jacobo de Oborniki, decretorum doctore, cujus interest scandalis illarum ovium suarum salubriter obviare: vos tamen foveatis hucusque dictum praedicatorem, contra voluntatem et mandatum nostrum regium. Propterea vobis mandamus, sub poena decem millium florenorum hungaricalium, ut mox, visis praesentibus, dictum Joannem praedicatorem concionari, et in civitate morari, non patiamini, vosque in executione praesentium et praecedentium mandatorum nostrorum in hac parte, fideles et obedientes nobis exhibeatis; certum habituri, nos, si secus feceritis, poenam praefatam per nos appositam, in vobis et bonis vestris quibuscunque, irremissibiliter exacturos: pro gratia nostra Regia, et poena praedicta non aliter facturi. Datum Cracoviae, Sabbato festi divissionis Apostolorum, anno domini millesimo quingentesimo vigesimo quinto, regni vero nostri anno decimonono. Ad mandatum regiae Majestatis proprium. Z archiwum miasta Poznania. Porównaj Gründliche Nachricht von polnischen Bibeln von Ringeltaube. Dantzig 1744. str. 46. i (Jana Poplińskiego) Nowe Wypisy polskie część II. w Lesznie 1838 str. 27.

III. EDYKT KRÓLA ZYGMUNTA AUGUSTA WZGLĘDEM WYWOŁANIA
AKATOLIKÓW Z MIASTA POZNANIA.

Sigismundus Augustus, Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux
Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Mazoviae, Samogitiaeque etc.
dominus et haeres.

Famatis Proconsuli et Consulibus Civitatis nostrae Posnaniensis, fidelibus nostris dilectis, gratiam regiam. Famati f. dilecti. Intelleximus quasdam innovationes in religione orthodoxa, schismataque et conventicula privata, contra constitutionem nostram in proxime praeterita conventionem Regni generali Piotrcoviensi laudatam, per quosdam temerarios, et rerum novarum studiosos, in ipsa civitate nostra Posnaniensi, domibusque tam civium, quam quorumcumque nobilium subditorum nostrorum, cum scandalo aliorum Christifidelium publice et occulte peragi et exerceri, per hoc mandata et constitutiones nostras contemnentes. Quare mandamus F. Vetris, ita omnino habere volentes, ut, si qui ex concivibus vestris in ipsa civitate nostra Posnaniensi, et extra eam, talia patrare contra inhibitionem nostram ausi fuerint, vel in domibus suis publice aut occulte fieri permiserint, eos ipsos, et alios qui F. vestris ex parte Domini Episcopi Posnanien. delati fuerint, pro debito officii sui puniant et castigent, usumque et inhabitationem civitatis praedictae Posnanien, eisdem interdiciant, et ex ipsa civitate nostra eliminant et pellant. Pro gratia nostra aliter non facturi. Datum Warszovie die vigesima septima Junii, anno Domini millesimo quingentesimo quinquagesimo quinto, regni nostri vigesimo sexto. Ad mandatum Sacrae M^{ti}s Regiae proprium. — (L. S.). Z Archiwum miasta Poznań.

D.

Zygmunt I zawiesza sweje postanowienie z roku 1530 Krakowianom pod karą śmierci i zajęcia majątku dopuszczania się gwałtów na Żydach zabraniające.

Sigismundus, Dei gratia Rex Poloniae etc.

Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis. Quia cum cives nostri Cracovienses nobis per literas suas declarassent, exhibitas esse sibi acerbissimas severissimasque nostras literas ex Cancellaria nostra, vivente adhuc Magnifico Christophoro a Schidloviecz, emanatas, quibus injunctum et mandatum sibi esse dicebant, ut si quando populus civitatis Cracoviensis vim aliquam Judaeo illius loci inferret, seu contra eum tumultum aliquem concitaret, poena decem millium marcarum mulctaretur; si vero civis homoque privatus privatum Judaeum sauciaret laederetque, capitis poena et bonorum confiscatione plecteretur; supplicassentque nobis ac multas in medium causas adduxissent, quamobrem hujus mandati et literarum nostrarum effectus ad nostrum in Regnum reditum suspendi debeat: Nos, cum rei magnitudine, tum civium nostrorum Cracoviensium supplicationibus permoti, ejusmodi literarum nostrarum effectum producendum, ac ad felicem nostrum in Poloniam reditum suspendendum esse putavimus, producimusque et suspendimus hisce literis nostris, ita tamen: quod interim dum venimus et de eo negotio deliberamus, Judaei nostri Cracovienses, salvi, tuti, ac ab omnium tam civium, quam privatorum hominum vi et impetu liberi sint et immunes, libertatibusque et praerogativis suis per nos vel praedecessores nostros illis concessis utantur. Quocirca vobis Proconsuli et Consulibus civitatis nostrae Cracoviensis voluntatem hanc et sententiam

nostram declaramus ac ad cuiuslibet vestrum notitiam deducimus, mandantes, ut eam per praeconem publicum ad notitiam Judaeorum nostrorum Cracoviensium deduci curetis, Vosque ipsi suprascripta omnia, usque ad aliam declarationem nostram, quam tum, cum in Regno, Deo bene juvante, constituemur, faciemus, exsequi curetis, neque ullas turbas ullosve tumultus adversus eosdem Judaeos nostros concitetis, seu concitari sinatis; pro gratia nostra. Harum testimonio literarum, quibus sigillum nostrum est impressum. Datum Vilnae die secunda Augusti anno Domini millesimo quingentesimo tricesimo sexto, regni nostri anno XXX. Ad mandatum proprium Regiae Majestatis. Z rękopismu z biblioteki Szastra karta 398, gdzie na boku tejże strony napisano: Suspendit Sigismundus Rex rescriptum antierius de anno 1530 favore Judaeorum emanatum. Tandem Statuto anni 1538 tit. Judaei, idem Rex Sigismundus declarat vadia Judaeis concessa, quomodo intelligi et extendi debeant.

E.

Postanowienie Uniwersytetu względem wbiotu uczniów.

Zebrany w Piotrkowie w roku 1542 pod przewodnictwem Piotra Gamrata, arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa krakowskiego, synod prowincyalny, którego Decreta et constitutiones w Krakowie u Macieja Szarffenberga w roku 1544 wydano, między innemi przepisami tyczącemi się wychowania publicznego ⁽¹⁴⁾ postanowił: Żeby arcybiskupi i bi-

(14) Na tym też synodzie uchwalono, żeby, wbrew postanowieniu uniwersałem wydanemu, do Witembergi i innych odszczepieństwem skażonych uniwersytetów niemieckich uczęszczająca młodzież (*multorum nobilium et plebejorum filii*) do kraju powróciła; a to pod karą utraty beneficjów, którzy je posiadają, lub też taką, jaką na nieposiadających je biskupi za najstósowniejszą uznają.

skupi, tudzież ich sufragani pilnie się zajęli reformą wszystkich szkół, szczególnież zaś uniwersytetu krakowskiego, jako matki i karmicielki w naukach i obyczajach wszystkiój uczącej się młodzieży. Żeby ta na przyszłość nie ubierała się obyczajem ludzi świeckich, ale przyzwoić w sukniach duchownych chodziła. Żeby rektorowie szkół, pod karą trzech grzywien, nie innych, tylko takich uczniów którzy się po duchownemu noszą, do szkół przyjmowali i na nauki uczęszczać im dozwolali. Żeby nakoniec i rektor uniwersytetu krakowskiego pod taką karą trzech grzywien, biskupowi opłacić się mającą, uczniów uniwersytetu do zachowania niniejszego przepisu usilnie zmuszał. Król Zygmunt August wydał później podobne postanowienie, a Marcin Krokier, w dniu 5 lutego 1560 roku, za trzeciego swego rektorstwa, następujące co do ubioru uczniów ogłosił przepisy:

Saepius quaesti sunt studiosi et gravi se affici injuria coram omnium statuum et conditionum hominibus dictitabant, quod ad vestes clericales deferendas, contra veterem, ut asserebant, consuetudinem, et temporum iniquitatem, cogerentur; totumque hoc praejudicium non tam in Sacrae R. M. mandatum et Universitatis totius decretum, quam in Rectorem Universitatis, Martinum Krokier a Cracovia, jurisprudentiae doctorem, ecclesiae cathedralis Luceoriensis canonicum transferebant. Proinde nos Rector praedictus, apud studiosos et apud reliquos homines testatum esse cupientes, quod non temere nec propria adducti voluntate fecimus, quidquid de habitu clericali et studiosos decente in hunc usque diem a nobis attentatum est: in ea igitur convocatione, quae ad providendum super altare S. Bartholomaei in ecclesia cathedrali Cracoviensi situm, vacans post mortem egregii olim viri doctoris Nicolai Vieliczka facta est, primum ad totam Universitatem per schedam more solito convocatam, hoc negotium maturius tractandum et deliberate trutinandum induximus. Omnium tandem facultatum doctores et magistri tunc in convocatione praesentes, animadver-

tentes non esse tutum a mandatis S. R. M. recedere, vel eadem quovis modo violare; his praesertim, qui ejusdem S. M. R. tutela et benignitate assidua egent; circa mandatum S. M. R. standum esse, et statutis majorum suorum, atque conclusioni superiori universitatis, quae super habitu hujusmodi superiore anno in eodem rectoratu lata et promulgata est, innitendum. Levis siquidem hominis est, quod semel placuit, postea displicere. Si quid autem periculi, quod absit, alicui studiosorum ex hujusmodi habitu sequatur, nec ipse dederit occasionem, pollicetur eadem universitas, se tuituram pro viribus suis hujusmodi injurias; si modum tempestive, absque tumultibus quibuscumque apud D. Rectorem, pro tempore existentem, cum praecceptore suo et seniore contubernii, in quo tunc manebit exposuerit. Ut autem periculis hujusmodi facilius occurratur et mandatum Regiae Majestatis atque statuta et conclusiones universitatis in vigore serventur, volumus et concludimus, ut singuli studiosorum, in collegiâ, bursas et scholas suscipiendi apud dominum Rectorem, pro tempore existentem, manu stipulata promittant, se in habitu clericali et studiosos decente, quoad jura et statuta universitatis subjacebunt, et quotiescunque extra limen domus, quam inhabitabunt, progredientur, incessuros. Nec seniores collegiorum, bursarum, et scholarum audeant quemquam suscipere, sub poena unius sexagenae fisco universitatis applicandae, antequam consensum et significatorium domini Rectoris viderint. Concl. Universit. pag. 237.

Tak powyższe postanowienia, jak i polecenia seniorom burs przez rektora w roku 1533 uczynione, były tylko ponowieniem ustawy uniwersyteckiej z roku 1492, którą zakazano: ut nullus ex suppositis universitatis de die sive de nocte in veste mitrisque laicalibus intra collegia vel extra, insolentias et discursus vagos quaerendo, audeat incedere et arma cujuscunque generis secum ferre. Concl. Univ. pag. 48.

F.

Postanowienie Marcina Krokiera, Rektora
Uniwersytetu Jagiellońskiego, nakazujące
uczniom, żeby odąd w kollegiach,
bursach, i szkołach mieszkali
i broni nie uosili.

W roku 1559. z polecenia króla Zygmunta Augusta, rektor uniwersytetu Marcin Krokier z Krakowa, wydawszy postanowienie, w którym nauczycielom zaleca, żeby jak najbardziej czuwali nad pilnością i postępami powierzónéj sobie młodzieży i nie stósujących się do ustaw surowo karali, dodaje: Omnium vero facultatum baccalaureis, studiosis, auctoritate et mandato Sacrae Regiae Majestatis mandamus, ut ad festum Paschatis, non alias habitare, quam in collegiis, bursis aut scholis audeant; sic enim praecipientes vel impediētes hospitia senatoribus Regni, aulicis S. R. M., nuntiis atque legatis externis, protectione rectoris carebunt, nec immunitatibus academiae gaudebunt. Arma omnis generis, si quae habent, ad tertiam diē apud provisores, juramento per eosdem astricti, quod alia praeter cultellum incisorium et scriptorium, nec domi, nec foris habeant, reponant. Quicunque vero domi alia habere deprehenduntur, ut perjuri et contumaces cum iisdem armis statim ex contuberniis aliisque domibus universitatis excludantur; et qui foris per se, aut per alium arma deferre ausi erunt, quicquid illis ex officio supremi marschalci aut castrensi contigerit, aequo animo ferant, nec ad protectionem domini Rectoris, aut immunitates academiae recurrant. Ne autem sub hoc nomine studiosorum infinita scelera, quod hactenus fieri solebat, lateant, utque a reliquis hominum generibus facilius dignoscantur, mandamus ejusdem S. R. M. auctoritate et mandato, ne

magistrorum, baccalaureorum, aut studiosorum aliquis, extra timen collegii, bursae, aut scholae, quam inhabitat progredi audeat aulico, aut laico vestitu; sed clericalis amictus totius corporis, capitis, pedumque etiam sit. Ut vero facilius quisque, vel parentibus significando, talem vestitum habere, vel ipse sibi comparare possit, festum S. Alberti, qui olim novo habitu Polonorum animos induerat, et studiosis nunc innovat studia pro aestiva commutatione, ut innovet quoque nunc et vestitum studiosorum, praefigimus. Quicumque autem deprehensus fuerit alio vestitu quam clericali et studiosum decente, pariter cum illo vestitu ab universitate excludatur, redendi nulla spe relicta ad eandem. **Conclusiones Universitatis p. 234.**

Ex cujus quidem mandati articulis studiosi contuberniorum scholarumque omnium hoc uno se gravari conquerebantur, quod apud provisores, non vero apud seniores secundum statuta, et quod ad Sacra Evangelia, vel ad imaginem Christi in cruce dependentis, juramento corporali fateri cogarentur, se nulla alia arma, praeter haec, quae apud provisorem deponunt, et praeter cultellum scriptorium aut incisorem, nec domi, nec foris habere: cum antea iste rigor nec auditus in universitate, nec usquam statutis praescriptus sit. Petierunt itaque praefatum d. Rectorem, ut secundum antiquam consuetudinem et statutorum praescripta, hujusmodi armorum depositio fiat. Dominus itaque Rector, quum mandatum illud ex matura deliberatione et unanimi consensu totius universitatis convocatae per schedam more solito publicavit, ne quid consultationi et conclusioni praedictae universitatis derogaret, hanc petitionem studiosorum in eam convocationem, quae anno Domini 1559 die quarta Aprilis data erat, ad eligendum procuratorem universitatis et seniore contubernii philosophorum, inseruit. Universitas itaque, ne petitioni studiosorum deesset, utque mandato S. R. M. obtemperet, rigorem, ut videbatur studiosis hujus armorum depositionis ita moderavit: ut arma non jam apud provisores sed apud se-

niores deponant, et bona teste conscientia fateantur, alia se arma praeter haec, quae singuli reponunt, praeterque cultellum scriptorium et incisorium, nec domi, nec foris habere. His tamen, qui noviter ingrediuntur bursas, aut scholas, caeteris articulis, super quos juratur ab ingredientibus, seniores hunc articulum de armorum depositione adjungant. Quicumque vero domi alia habere arma deprehendantur, ut perjuri et contumaces cum iisdem armis ex scholis et contuberniis aliisque domibus universitatis excludantur; et qui foris per se, aut per alium arma deferre ausi erunt, quicquid illis ex officio supremi marchalei aut castrensi contigerit, aequo animo ferant, nec ad protectionem domini Rectoris atque immunitates academiae recurrant. Atque etiam si nullum periculum eos sequatur, coram vero domino Rectore vel saltim uno teste convicti fuerint, sine quibusvis exceptionibus et procrastinatione, ex commissione d. Rectoris, per senioresem et consiliarios, cum adjutorio, si opus fuerit, provisoris, ex contuberniis reliquisque domibus universitatis excludantur. Complices vero, si qui eorum tueri velint temeritatem, tribus diebus a mensa suspendantur, et nisi resipuerint, quarta die poena simili exclusionis puniantur. Ibidem pag. 224.

Pomimo wielokrotnego zakazu przechowywania broni w bur-sach, trafiało się jednak, iż niekiedy lekkomyślna młodzież wbrew przepisom u siebie ją ukrywała, a nawet czasem i nie-ostrożnie nią się bawiła; skąd smutne zdarzały się wypadki, jak n. p. roku 1594 w czerwcu, kiedy dwaj uczniowie z bursy Jeruzalem, strzeliwszy z okna po dwa razy, w będącej na-przeciwko drukarni Jana Januszowskiego Łazarzowicza, ryto-wnika Grzegorza Brüknera, syna Jakuba, mieszczanina wro-cławskiego, postrzelili i o zdrowie przyprawili (15). Okoliczność ta wyjaśnia nam żal Januszowskiego, który wynurza na końcu Statutów Sarnickiego w Krakowie 1594 roku u siebie wyda-nych, tudzież w przedmowie do dzieła *Icones* książąt

(15) Acta rectoralia a. 1594. pag. 173.

i królów polskich roku 1605 przez siebie ogłoszonego. Tu bowiem mówi: „Dostawszy po temu rzemieślnika godnego z Niemiec, nie bez kosztu, uczynił się już był nie zły wstępek do tych rzeczy, z których król Chabry w tych księgach położony i inni dwaj niekiedy senatorowie koronni, Dębiński, kanclerz, i marszałek wielki Opaliński, w iuszych księgach wydani, i ad vivum, jak mówią, prawie wyrażeni, świadkiem dobrym tego być mogą. I pewnie żeby się na on czas operae pretium Koronie wszytkiej uczyniło, by był wróg jakiś nieszczęsny, który rzeczami ludzkimi miesza, nie zajrzał, i nie przerwał mi tego pomysłu tak potrzebnego, przywiodszy do tego rzeczy, że mi rzemieślnika tego, który to odprawować miał, bez wszelakiej winy i przyczyny postrzelono i zabito. Z jakimi żalem moim, a z jaką szkodą Korony wszytkiej, widzi p. Bóg, świadczą czasy terażniejsze, że aż dotąd rzemieślnika, nietylko temu w tym podobnego, ale zgoła żadnego takiego aniśmy mieli, ani mieć możemy; tak, iż nie było żadnego, coby był Henryka i Stefana, królów, poprawił.“

G.

Instrukcyja dla profesora astrologii, tudzież za-
twierdzenie powiększenia funduszu tej posady

Przez Macieja z Miechowa uczynionego.

Petrus, Dei gratia Episcopus Cracoviensis, et Regni Poloniae Vicecancellarius ac Studii et Universitatis Cracoviensis Cancellarius. Ad perpetuam rei memoriam. Cum nihil sit in hoc mundo adeo feliciter provisum vel institutum, ut nulla unquam egeat reformatione vel transmutatione, et pro varietate ac volubilitate temporum necesse est aliquando instituta immutare, idque optime fieri sacrosanctae declarant leges, quando viventium

major inde crescat utilitas. Proinde postquam venerabiles et egregii viri doctores et magistri, majoris collegii collegiati, coram nobis certas literas ordinationis suae super collegiatura astrologiae exhibuissent, magnaquae cum instantia a nobis postulassent, ut praefatam ordinationem in dictis eorum literis descriptam, auctoritate nostra ordinaria approbaremus et confirmaremus, quatenus ordinatio ipsa deinceps perpetuae robor firmitatis obtineat, et a nemine violari possit. Quarum quidem literarum tenor de verbo ad verbum sequitur et est talis: **Jacobus de Erczyeschow**, rector, et **Joannes Amicinus de Cracovia**, artium et decretorum, Dei gratia episcopus laodicensis, suffraganeusque, ac **Stanislaus Byel de Novacivitate**, sacrae theologiae doctores, canonici ecclesiae cathedralis cracoviensis, ceterique doctores et magistri omnium facultatum studii generalis cracoviensis. Universis et singulis praesentibus et futuris, quorum interest, vel quomodolibet in futurum interesse poterit, tenore praesentium significamus, quomodo annis paucis antelapsis, venerabilis et egregius vir dominus **Mathias de Miechow**, artium et medicinae doctor, praefatae ecclesiae cathedr. cracov. canonicus, pro virtute sua singulari et affectu, maximoque desiderio, quod habebat erga studium ac studiosos et philosophantes universitatis nostrae cracoviensis, certo die et anno, videlicet vigesima mensis **Maji**, anni Domini millesimi quingentesimi vigesimi secundi, veniens personaliter in medium nostrum, ubi tunc juxta ejusdem universitatis studii cracoviensis consuetudinem, omnium facultatum professores convocati et congregati fuerunt, liberaliter et sincere centum florenos pro fabrica seu completionem bibliothecae communis domus majoris collegii artistarum, et alios centum florenos et triginta numeri et monetae polonicae, florenum quemlibet per 30 grossos computando, pro instrumentis horologii in eadem domo dedit et donavit: ibidemque eosdem ducentos et triginta florenos realiter in effectum coram nobis reposuit, et numerari jussit. Praeterea dominus Doctor

censum annuum decem marcarum polonicarum a se emptum praetorio cracoviensi, una cum proprietate seu dominio directo summae capitalis, pro qua emptus est praefatus census, videlicet quadringentos florenos hungaricales boni et iusti ponderis in eventum reemptionis dicti census doctoribus et magistris ejusdem domus majoris artistarum dedit, donavit, et resignavit, volensque ipse dominus Doctor, ut melius salubriusque utilitati ac honori universitatis cracoviensis, quae ex arte et facultate astrologica dudum antea, et ad haec usque tempora, etiam apud exterarum remotissimasque nationes nominatissima et honoratissima semper extitit, aeviterne consulatur, et quanto melius fieri posset provideatur; quodque magistri et studentes tanto ardentius et diligentius huic scientiae insudant, quanto majori gratia et privilegio ejus professores provisos et honoratos conspexerint; proinde dictus dominus doctor Mathias omnem facultatem et potestatem ad dominos doctores et magistros majoris collegii artistarum, et quorum etiam potissimum interest, honorem, utilitatem, et omne bonum universitatis cracoviensis ampliare et custodire, aliquem ex magistris aut doctoribus in ea arte et scientia magis peritum et idoneum ad collegiaturam praefatam astrologiae sic adauctam, vacatione ipsius occurrente, eligendi, praeficiendi et vocandi, spectare et pertinere voluit, certis tamen tunc adjectis conditionibus, quibus ipse astrologus ad eandem collegiaturam astrologiae assumi, seu vocari potuisset et debuisset. Quae tamen conditiones cum successu temporis et post obitum ejusdem domini Doctoris, inutiles et intolerabiles apparuerunt, nec aliquis inveniri posse videbatur in tota universitate cracoviensi, qui dictam collegiaturam sub ipsis conditionibus suscipere vellet (16), venerabiles viri Domini

(16) Przepisane przez Macieja z Miechowa warunki, które później za nieużyteczne i uciążliwe uznano były: *quod dicta collegiatura ad instar aliarum minoris collegii collegiaturarum amplius in optionem non cedat,*

Joannes Choieński, utriusque juris doctor, archidiaconus et Thomas Roschnowski, canonici cracovien., praefati domini Doctoris ultimae ejus voluntatis executores, considerata voluntate et mente ipsius domini Doctoris in testamento suo de hac ipsa collegiatura descripta, pro commodo, utilitate, et honore studii universitatis cracoviensis, in mutationem aliqualem ipsarum conditionum consenserunt, et praesentem ordinationem approbarunt, quae et perpetuo durare et magnum profectum universitati cracoviensi afferre posset, ita videlicet: quod postquam haec scientia non minus longam experientiam quam scientiam magnam requirat, et ob praefatae collegiaturae antiquam ordinationem nedum in ea quispiam peritus diu permanere, sed, quod maius absurdum et ab omni ratione alienum est, plerumque ejus artis et scientiae penitus ignarum ad eandem collegiaturam assumere, seu ex ordine vocare, contigerat; unde universitas haec samata cracoviensis, jacturam non modicam honoris sui sustinebat, quando ab imperitis judicia fabulis anilibus et neniis quibusdam similia, in orbem ferme universum prodibant, continebatque amicos et benevolentes universitatis, ac ejus artis peritos saepissime ingemiscere, quod scientia tam nobilissima, ob incantam de hac collegiatura ordinationem, toti mundo ludibrio saepe sine fronte exponeretur. Quibus ignominiis cum aliter occurri non potuisset, quam dictae collegiaturae ex antiquo ordinationis translatione, visum est universitati et praefatis dominis Executoribus, quatenus saepe dicta collegiatura astro-

sed ille duntaxat eam tenebit, quem praefati domini Doctores et Magistri (majoris collegii artistarum), utpote idoneum et magis valentorem pro ea eligent. Qui ad quindecim annos ad minus in minori collegio in eadem collegiatura propter majorem experientiam conquirendam perseverabit, nec sub alia conditione ad eam eligi debebit. Et post quindecim vel plures annos, qui habeat ascensum ad alias collegiaturas majoris collegii, ubi, meritis suis exigentibus, per Dominos majoris collegii vocatus fuerit et ipse ascendere voluerit. Zerekcyi (w Archiw. uniw. N. 348.) w r. 1522 dnia 22 października, którą zatwierdził Tomasz Rożnowski, kanonik i official krakowski, przez Jana Konarskiego, biskupa krakowskiego, do tego upoważniony.

logiae sic adaucta, sit deinceps vaga, ita, quod ad eam non juxta morem et ordinem antiquum magistri ascendant vel vocentur, sed quod, vacatione ejus occurrente, domini doctores et magistri majoris collegii artistarum ad eam eligant magistrum vel doctorem quemcumque, sive etiam extraneum, magis tamen idoneum et doctum in ea facultate et scientia; ita, quod post electionem hujusmodi ad ipsam collegiaturam, ipse magister vel doctor sic electus, debet in eadem collegiatura ad minus per quindecim annos lectiones infra scriptas diligenter legens, et judicia prudenter pro honore universitatis, et ad utilitatem christifidelium componens, sive in minori, sive majori collegio permanere. Ne tamen inde praegravetur unde levare debet, habebit hujusmodi astrologus semper ascensum, juxta locum suum et vocationem suam, cum eadem tamen collegiatura et ipsius oneribus ac diligentis debitis: ita, quod si ipsum contigerit habere ascensum ad majus collegium infra dictos quindecim annos, extunc debet vocari ad collegium maius cum sua astrologiae collegiatura, et ibidem explere onera debita. Poterit quoque in eadem collegiatura in majori domo permanere, et locum suum juxta ascensum habere usque ad canonicatum s. Floriani. Et ubi valde idoneus et expertus fuerit, ex quo universitatis honor augeretur, poterit per dominos doctores et magistros ei ascensus et locus inter canonicos s. Floriani reservari, donec voluerit in astrologicae artis facultate laborare, ut tandem, vacatione occurrente canonicatus s. Floriani, acciperet canonicatum, et locum ante illum haberet, ante quem sibi competeat jus ascendendi et vocandi. Quando vero contigerit vacare dictam collegiaturam, et inter extraneos magistros non esset aliquis satis peritus et idoneus, sed in minori collegio inveniretur magis idoneus, tunc ille posset eligi et huic collegiaturae praefici, sub conditionibus et modis praescriptis. Postquam autem contingat quempiam juxta locum suum ex minori collegio ascendere, eo tunc tempore ultima colle-

giatura majoris domus cederet pro aliquo in minori collegio. Quae quidem collegiatura tunc rediret ad domum minorem, quando iterum ista astrologiae cum electione alicujus rediret ad minus collegium; quod tunc evenire poterit, quando vacatione ipsius astrologiae quomodolibet occurrente, in majori non inveniretur aliquis, qui vel peritus esset in hac arte, vel onus ejus suscipere vellet; deinde aut extraneus, aut aliquis ex minori ad eam eligeretur. Quod si in majori collegio esset et peritus, et ex omni parte idoneus, tunc ille posset ad istam collegiaturam eligi; ita tamen, quod ad minus per quindecim annos in arte ista se exerceat, reservato sibi loco etiam inter canonicos, juxta ascensum seu vocationem suam. Ubi autem nullus, quod absit, satis idoneus reperiretur, qui conditiones supra scriptas acceptare vellet, extunc poterint domini doctores et magistri, juxta conscientias suas, conditiones hic descriptas ad tempus moderare.

Tenebitur autem hujusmodi astrologus sic electus, ex ordinatione dicti domini doctoris Mathiae, tribus annis continuis legere continuando libros judiciorum astrorum videlicet: *Quadrupartitum Ptolemaei* (17), *Hispalensem* (18), *Alcabicium*, *Octavam partem Ilii Habenragel* (19) vel *Guidonem* (sic) *Bonati* (20) de-

(17) Zob. wyżej na str. 22 przypis 37.

(18) Będzieto Joannes Hispalensis z Sewilli, który żył w XII wieku i napisał *Epitome totius astrologiae* wyd. 1^{wsze} Norib. 1548. 4. Porówn. str. 22 przypis 38.

(19) W bibliotece uniwersytetu jagiellońskiego znajduje się ona w rękopismie pod tytułem: *Hec est octava pars libri completi in iudiciis astrorum, quam composuit Alii Abenragel de revolucionibus annorum mundi et habet 41 capitula*. Na końcu: *Explicit octava pars libri huius, quem albelhazen fecit alii filius in iudiciis stellarum. Per manus martini de nakel, sub anno domini MCCCCXXIII. feria V. post festum nativitatis Marie*; skąd się pokazuje, że się już w pierwszych latach od założenia uniwersytetu w kraju naszym astrologią zajmowano. W druku wyszło *Albohazen Haly filii Abenragel liber de Fatis astrorum. Venetiis* 1485. fol. Panzer *Annales typogr. T. III. N. 833*, a poprawne *Basileae ap. Henric. Petri, opera Stupae* 1550.

(20) Bonatus Guido, minorita z Forli, umarł r. 1300. Jego *Tractatus de iudiciis astrorum* najprzód w Augsburgu 1491 r. wydany, a później kilka-

revolutionibus annorum, Centiloquium (21), Albumazar (22) de conjunctionibus majoribus, aut ceteros astrologos judicarios; voluitque etiam praefatus dominus doctor Mathias, quod ipse astrologus quarto anno legeret Almagestum Ptolemaei (23), postillando et exponendo per Almagestum abbreviatum, vel per Epitomata Joannis de Monte Regio, aut per Commentum

krotnie przedrukowany, wyszedł r. 1572 w tłumaczeniu niemieckim pod tytułem: *Auslegung derer menschlichen Geburth-Stunden*.

(21) Zob. wyżej str. 22 przypis 37 i 39.

(22) Zob. wyżej str. 22 przypis 40.

(23) Tak nazwano z polecenia kalifa Almamum, w r. 827 przez Alhazena Ben Józefa i Chrześcianina Sergiusza na język arabski z greckiego przełożone dzieło *Μεγάλη σύνταξις τῆς ἀστρονομίας* według Syncella str. 206, a według Swidasa *Μέγας ἀστρονόμος* (Joan. Alb. Fabricii Bibliotheca graeca ed. III. curante G. C. Harles vol V. pag. 280) czyli *Magnae constructionis sive Almagesti libri XIII*. Wyraz *Almagestum* ma się składać z greckiego *τὸ μέγιστον* (największe) i arabskiego przedimka *al*, bądź iż przez to chciano wyrazić bardzo wielkie (najcelniejsze) dzieło; bądź, że go stąd utworzono, iż w szkole alexandryjskiej w późniejszych czasach dzieło to *μέγας ἀστρονόμος* nazywano, dla odróżnienia go od używanego też wówczas mniejszego *μικρὸς ἀστρονόμος* lub *ἀστρονομούμενος*, mianowanego. Ostatnie zawierało: *Theodosii sphaericorum libros III. Euclidis data, optica, catoptrica et phaenomena. Theodosii de habitationibus, item de diebus et noctibus libros II. Autolycei de sphacra et de ortu et occasu stellarum inerrantium. Aristarchi Samii de magnitudinibus et distantibus solis et lunae. Hypsicli de ascensionibus. Menelai Sphaericorum libros III* (Jo. Frid. Weidleri Hist. astron. pag. 185). Arabowie nazywali je *tractatus intermedii*. Około roku 1230 z polecenia cesarza Fryderyka II dzieło *Almagestum* z arabskiego na język łaciński przełożono. W wieku XIV. przetłumaczył je Gerard z Kremony, a po upadku cesarstwa greckiego, zajął się tej książki przekładem i objaśnieniem jeden z wychodźców greckich we Włoszech Jerzy Trapezuntius. Ale że nie był biegłym w astronomii, popełnił zatem wiele błędów, które Jan Regiomontanus (Müller) wytknąwszy, ściągnął z tego względu na siebie nienawiść synów Trapezunta, która go o śmierć przyprowadzić miała; lubo według innych umarł w czasie powietrza w Rzymie panującego, przeżywszy lat czterdzieści. Zob. *Tanstetteri* przedm. do *tabb. eclipsium Purbachii* i *Jo. Frid. Weidleri Hist. Astron. p. 309*. Grecki text Ptolemeusza w Europie w XV wieku czytać, a samo dzieło dopiero od czasu wyposażenia posady astrologa przez fundacyą Macieja z Miechowa w uniwersytecie naszym wykładać zaczęto. Porównaj str. 20. V. i str. 21. VI. Biblioteka uniwersytetu jagiellońskiego posiada nader rzadkie pierwsze wydanie *Almagesti* po łacinie *Venetis 1515. fol.*

Geber (24). Et finito *Almagesto* in duabus commutationibus vel tribus, redeat ad libros judiciarios tribus annis legendos; et sic alternatim ut legeret, quoad usque praedictam collegiaturam tenebit. Praeterea quod talis astrologus singulis annis scriberet et cum diligentia conficeret majus judicium anni, cum multis auctoritatibus, rationibus, allegationibus et experiētiis. Simile quoque faciat judicium majorum revolutionum, eclipsium, et cometarum, et tale daret ad stabam domus majoris collegii artistarum. Et etiam non inconveniens esset, quod simile daret ad praetorium cracoviense pro dominis consulibus, ut censum favorabilius solverent. Aliud etiam judicium abbreviatum, experiētiis comprobatum, det in communem usum hominum. Actus etiam ordinarios in ordine suo visitet et compleat, argumenta deducendo mathematice per propositiones quadrarii, Euclidis, Ptolemaei, et perspectivās. Cetera quoque hanc

(24) Co fundator rozumie przez *Almagestum abbreviatum* o tém wspomnę w Wiadomości o nauce astronomii w uniwersytecie jagiellońskim.

Streszczenie Ptolemeusza przedsięwzjął Purbach z namowy kardynała Bessariona. Ale zaledwie 6 ksiąg ukończył, kiedy go śmierć zaskoczyła. Umierając, polecił dokonczenie dzieła swemu uczniowi Janowi Regiomontanowi, na którego rękę ducha wyzionął, wyrzekłszy te słowa: *Vale, mi Johannes, vale; et si quid apud te pii praeceptoris memoria poterit, opus Ptolemaei, quod ego imperfectum relinquo, absolute. Hoc tibi ex testamento lego, ut etiam vita defunctus, partis tamen mei meliore superstite, Bessarionis nostri, optimi ac dignissimi principis, desiderio satisfaciam.* Dokonana przez Jana Regiomontana *Epitome* wyszła in fol. w Wenecyi 1496 roku u Jana Hamman de Landoia, Hertzog zwanego.

Geber, względem którego pochodzenia i miejsca urodzenia uczeni wcale się nie zgadzają, miał się urodzić w Sewilli. Według jednych żył w VII a według drugich w VIII i IX wieku. Był on nie tylko biegłym astronomem, bo wiele uchybień w *Almageście* Ptolemeusza poprawił; ale go też i za wskrzesiciela chemii uważają. Wszystkie jego dzieła, których spis Adelung w swoim *Fortsetzung zu Jöchers Gelehrten-Lexicon* w T. IIgim podaje, w języku arabskim były napisane. Wyłożył on *Almagest* Ptolemeusza w dziewięciu przez siebie napisanych księgach, z których według twierdzenia *Mersennusa Synops. math.* str. 230. Jerzy Purbach i Jan Regiomontan do streszczonego przez siebie Ptolemeusza wiele wziąć mieli.

facultatem concernentia, in laudem et honorem omnipotentis Dei, et uiversitatis celebritate, ac famae ampliacione majori cum fervore et diligentia exsequatur.

Ut autem ea praemissa dictus astrologus facilius in effectum deducere possit, idem dominus doctor Mathias de Myechow, quosdam libros in libraria majoris collegii reponendos consignavit, et tali astrologo secundum necessitatem ipsius mutuandos fore debere, videlicet: *Almagestum Ptolemaei* in pargameno et asseribus rubea cute superductum, cum quibusdam glossis et annotationibus in marginibus. Item *Almagestum abbreviatum et Commentum Geber super Almagestum Ptolemaei*. Item quindecim libros *Euclidis* cum commento et expositione *Auaricii*. Item *Theodosium de sphaeris*. Item *Messahalach de causis orbis et motus ejus*. *Perspectivam Alaceni*, et ceteris in eodem libro: *Planispermum (Ptolemaei)*, *Theodosium de locis habitabilibus*, *Demonstrationes Jordani*. Item *Cosmographiam parvam in tela pictam novam*, et aliam *Cosmographiam etiam parvam in pargameno pictam pro tota Europa*, cum gradibus coeli secundum longitudinem et latitudinem. Item et tertiam *Cosmographiam navigationis de Portugalia in Indiam in magna cute pargameni etc.* (25), postulans praeterea idem venerabilis dominus doctor Mathias de Myechow, ut pro his omnibus beneficiis pie per paternitatem suam universitati nostrae concessis et largitis, universitas no-

(25) Troskliwy o zachowanie tych darów w całości, wspomniały dobroczyńca, w testamencie swoim napisał: *Teneat hos libros praefatus astrologus, et ne amittat eos, quotannis in die s. Mathiae, Apostoli, statim post prandium praesentet et monstret praeposito domus et duobus patribus senioribus majoris collegii artistarum ad mensam. Post cessum vel decessum ejus, alter astrologus, successor ipsius, teneat eosdem libros, et sic consequenter. In diebus aegritudinis suae ponat eos ad librariam domus, ne pereant.* Z Testamentu Macjeja z Miechowa w archiwum uniwersyteckiem pod liczbą 12612 zachowanego, str. 15.

stra cracoviensis provideret et ordinaret singulis quatuor temporibus anni in perpetuum computandis, tunc quum peragi solet et obiri missa universitatis in quatuor temporibus, ut etiam legeretur una missa pro eo: videlicet in vita ipsius pro peccatis, et post mortem et decessum, pro sacerdote defuncto. Quae omnia praedicta universitas cracoviensis grate, immo quam gratissime suscepit, approbavit, susceperuntque et approbarunt, ac omnia se facturos promiserunt; obligantes insuper se et suos successores ad hujusmodi executionem, intentionemque paternitatis suae reverendissimae in executionem ponendam, se submissit et submiserunt, ac superintendere hujusmodi lecturae per praefatum collegiatum peragenda, et punitioni per rectorem in defectu continuationis praemissorum. Datum Cracoviae feria secunda intra octavas sacratissimi Corporis Christi, anno domini millesimo quingentesimo vigesimo quarto, rectoratus nostri sub sigillo majori. Praesentibus tunc ibidem venerabilibus et discretis dominis Nicolao de Coprzywnyca, canonico cracov., Stanislao Bargel de Cazimiria, decretorum doctoribus, Erasmo Vanzan de Cracovia, artium magistro et sacrorum canonum baccalario, Joanne de Zamorfelth, artium baccalario, Andrea et Joanne de Cracovia, ministris universitatis nostrae cracoviensis, et aliis pluribus testibus fide dignis, ad haec specialiter requisitis et vocatis. — Daléj idzie formuła uznawcza przez notaryusza apostolskiego Stanisława Machnackiego, syna Pawła z Machnotki, a potém osnowa zatwierdzenia przez biskupa jak następuje: Post quarum quidem literarum praeinsertarum oblationem praedicti domini doctores et magistri petierunt, quatenus ultimae de domo ipsorum collegiaturae super altare sancti Bartholomaei, Apostoli; in ecclesia cathedrali nostra cracoviensi per dominos Joannem Schafranyec, custodem et canonicum cracoviensem, ac Petrum, fratrem ipsius, subdapiferum cracoviensem, fundatae, translationem ad minus collegium faceremus; quodque illic in minori collegio, is, qui

dictam collegiaturam translatam obtineret, tamdiu permaneat, donec astrologiae collegiatura in majori permaneret; quodque etiam onera ipsius collegiaturae ultimae, ob exilitatem proventuum ipsius, diminueremus. Quapropter cum justa petentibus non sit denegandus assensus, ipsamque petitionem dominorum doctorum et magistrorum honestam et rationabilem censeremus; ordinationem ipsorum in praeinsertis literis descriptam, approbamus, ratificamus et confirmamus, eique perpetuae firmitatis robur apponimus decernentes, quatenus ad praefatam collegiaturam super altari sancti Bartholomaei fundatam, aliquis idoneus de minori collegio, juxta consuetum morem, assumatur, sitque in optione ipsa collegiatura, ad instar aliarum collegiaturarum in minori collegio. Qui cum ipsa collegiatura in minori collegio tamdiu permanere tenebitur et erit adstrictus, donec illa astrologiae collegiatura per eventum conditionis superius in ipsis literis ordinationis super ea descriptis, ad majus rediret collegium. Neque ipse ejusdem collegiaturae sic per nos translatae possessor, debeat vel poterit praetendere jus intrandi majus collegium ante ipsius ad illud per dominos doctores et magistros vocationem, eo solo praetextu, quod illic sit ab initio fundata et instituta. Quod si aliquis contra decretum et ordinationem hujusmodi nostram praefatis dominis doctoribus et magistris majoris domus collegii ob id litem intentaverit; eo ipso dicta collegiatura sit privatus, et ad quaevis dictae universitatis beneficia obtinenda perpetuo inhabilis censeatur. Sed quoniam proventus dicti altaris decrevisse non mediocriter intelleximus, dignum censuimus et ipsius onera minuere; et proinde ipsius possessorem deinceps ad unius duntaxat lectionis in die onera volumus esse adstrictum, et ab alterius lectione interim ipsum absolventes, donec proventus ejus ita accrescant, quod pro implendis duabus in die lectionibus sufficere videbuntur. Cupientes insuper ipsum altaristam et collegiatum praefatum magis relevare, permittimus, quatenus

pro institutione juxta facultatem magistri dicti collegii minoris a praedecessore nostro concessam, ad nos recurrere non teneatur, sed ipsum confirmare et ad ipsum altare instituere custodi sancti Floriani auctoritatem concedimus praesentium per tenorem. Quae omnia et singula supra scripta in omnibus punctis, clausulis, et conditionibus rata et grata atque inviolabilia habere volentes, confirmamus, approbamus, ratificamus, eisque firmitatis perpetuae robur apponimus pariter et decretum. In quorum omnium et singulorum fidem et testimonium praemissorum, sigillum nostrum majus una cum notarii nostri subscriptione est subappensum. Actum et datum Cracoviae die Mercurii quindecima mensis Novembris, anno domini millesimo quingentesimo vigesimo quinto. Praesentibus itd. itd.

H.

Jan Kazimierz wyznacza kommissarzyów
do sądzenia uczniów za przestępstwa
kryminalne.

Joannes Casimirus, Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae etc.

Significamus praesentibus literis nostris, quorum interest universis et singulis. Quod cum in civitate Nostra Cracoviensi saepissime enormia crimina et magnae violentiae a studiosis academiae cracov. sub praetextu et titulo immunitatum et praerogativarum libertatumque ejusdem academiae perpetrentur, per hocque pax et securitas publica, quae ex instituto regni nostri rigorosis legibus satis provisa est, ob defectum judicii nostri criminalium causarum academicarum impune violetur et magnae violentiae, maguaque aliquando etiam in vitam pericula incolis Cracov. et variis aliis hominibus a studiosis ejusdem academiae inferantur, idcirco Nos statutorum et constitutionum

Regni praescripto Inhaerendo, hujus authoritate exceptis causis pro capillatione, offensione cum palmo et pugno ad effusionem sanguinis ac contentione aliqua non enormi, aliisque levioribus criminalibus causis in statutis constitutionibus publicis, decretisque comitialibus expressis, quae tamen iudicio rectoris academiae competunt, reliquae omnes causae criminales cujuscunque generis fuerint, Nostro Regio iudicio decidendae manent, subjectaeque sint, faciendum Nobis esse duximus, quatenus, securitati publicae in civitate nostra Cracoviensi providendo et ne ejusmodi violentiae criminaque ob defectum iudicii nostri, cui in persona nostra impediti legalibus reipublicae negotiis existentes praeesse non possumus, maneant impunita, obviari cupientes, Iudicium terrestre et Officium castrense cracoviense ad ejusmodi iudicia pro cognoscendis, decidendis, et reali executione puniendis violentiis et criminibus studiosorum cracoviens., dicenda, exequenda et ministranda justitia in locum personae Nostrae Regiae subdelegaremus et ordinaremus; prout quidem subdelegamus et ordinamus hisce literis nostris, dantes eidem Iudicio terrestri et Officio castrensi cracoviensi omnimodam facultatem et potestatem, absentia unius duorumve officialium non obstante, composito iudicio, omnes causas criminales contra studiosos Academiae Cracoviensis ex cujuscunque instantia directas, juxta statuta, constitutiones et decreta comitialia iudicio Nostro Regio competentes (exceptis levioribus criminalibus causis Rectoris eorundem studiosorum jurisdictioni subjectis) cognoscendi et decidendi, delinquentes studiosos pro qualitate facti et merito causae reali executione puniendi eademque iudicia juxta nexum legum publicarum peragendi et exequendi de anno in annum, quousque praesentem subdelegationem Nostram non revocaverimus. Quod omnibus quorum interest, praesertim vero Rectori totique collegio et universis studiosis Academiae Cracoviensis, tum et magistratibus, et omnibus incolis ejusdem civitatis notum esse volentes, mandamus, ut praedictum Iudicium

cium terrestre et Officium castrense cracoviense pro subdelegatis memorati iudicii Nostri, iudicibus nostris, habeant, et agnoscant, jurisdictioni eorum subiaceant; neque eam sub gravissimis poenis impendant: imo praesentem subdelegationem nostram inviolabiliter observent, pro gratia Nostra. In cuius rei fidem praesentes manu nostra subscriptas sigillo Regni communiri iussimus. Datum Gedani die XVI. Februarii anno domini MDCLX. etc. Rękop. z bibl. Szastra k. 280 f. v.

I.

Jan III wyznacza Kommissyę do rozpoznania zaburzenia w Krakowie d. 12 marca 1682 r.

Joannes Tertius, Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae, Rjoviae, Volhyniae, Podoliae, Podlachiae, Smolensciae, Severiae Czerniechoviaeque. Reverendissimis in Christo Patribus, Magnificis, Venerabilibus et Generosis Joanni Małachowski, Cracoviensi, Stanislao Wojeński, Camenecensi, Episcopis; Andreae Potocki, Palatino, Joanni Wielopolski, Supremo Regni Cancellario, Capitaneo, Casimiro Waxman, Canonico, Cracoviensibus; Joanni Lipski, Sandecensi, Wladislao Morsztyn, Rowaliensi, Capitaneis et Commissariis Nostris, sincere et fideliter nobis dilectis, gratiam Nostram Regiam. Reverendi in Christo Patres, Magnifici, Venerabiles et Generosi, sincere et fideliter Nobis dilecti. Relatum nobis est per certos Consiliarios Nostros, insolentiores quorundam studiosorum Almae Universitatis Cracoviensis seu potius sub obtentu characteris academici lixarum et histrionum ausus, tumultus et impetus contra infideles Judaeos Cracovienses, eousque per depravatum usum et impunem licentiam crescere, ut securitas et tranquillitas publica Civitatis Nostrae metropolitanae prope exulare

videatur, incolaeque in eadem existentes, sine perhorrescentia ulteriorum motuum, tuto et secure versari non possint. Quibus sopiendis cum neque literae Nostrae universales sufficere videantur, neque ordinaria jurisdictio Officii Nostri castrensis Cracoviensis eosdem illicitos actus satis compescere valeat, imo Alma Universitas Cracoviensis solennioribus controversiis atque reclamatione ad jura sua academica nequaquam se eidem tam ex originalibus foundationis et locationis suae privilegiis, quam ex subsequentibus immunitatibus parere obstrictam, solidantaxat judicio Nostro commissoriali subjectam esse, firmiter alleget: ideo Nos volentes tam juribus Universitatis integrum praestare respectum, quam Civitati Nostrae metropolitanae Cracoviensi omnimodam quietem et securitatem providere, ulterioribusque obviando ausibus, Sinceritatibus et Fidelitatibus Vestris, quarum prudentiae et dexteritati nihil arduum fore judicio Nostro Regio censemus et probamus, totum id negotium committendum et demandandum esse duximus, uti quidem praesentibus literis Nostris committimus et demandamus, requirentes: quatenus Sinceritates et Fidelitates Vestrae, captato inter se opportuno tempore, partibusque tam videlicet Nobili Magistratu quam et Alma Universitate atque Infideli Synagoga Cracoviensi, nec non Casimiriensi, Clepardiensi, Stradomiensi et aliis eidem Civitati Nostrae metropolinae adjacentibus Jurisdictionibus, omnibusque, quarum interest, partibus per literas suas innotescen-
tiarum, triduo ante terminum edendas, avisatis, in arcem seu praetorium cracoviense, aut ubi commodius visum fuerit condescendant, ibidemque absentia unius, duorum, pluriumve non obstante, fundata jurisditione sua commissoriali, origines motuum et tumultuum per studiosos memoratae Universitatis Cracoviensis seu quosvis alios contra infideles Judaeos itidem Cracovienses, cum laesione securitatis et tranquillitatis publicae attentatorum cognoscant, tumultus exortos et exoriundos compescant, in auctores principales complices et subordinatores

mali serio Inquirant; scrutinia, inquisitiones, si opus fuerit, per omnes probationes et circumstantias facti, adhibeant; reos et redargutos gverricae seditionis, tumultus, aliorumque objectorum, summario processu judicent; eosdem pro rei et demeriti qualitate puniri et condemnari faciant, et ubicunque praeveniri poterint, cujuscunque tandem jurisdictionis subjectos, adhibita etiam forti et armata manu, si opus fuerit, capiant, captivent, justitiamque de ipsis decisive et definitive administrent, tumultus exortos et exoriundos compescant, securitatem et quietem civitati omnimodam restituant, provideant, atque in futurum similibus tumultibus, insolentiis et ausibus vacuam reddant; perpetuam insuper servandae in posterum in dicta Civitate Nostra tranquillitatis adinveniant et faciant ordinationem, eamque ad omnes, nulla prorsus excepta, jurisdictiones, quas ad parendum eidem stringimus et obligamus, extendant. Quidquid demum inter partes conniventia, fautoratu, aut subtractione assistricis Superioritatis et brachii exorbitatum fuerit, in debitam redigant orbitam, totumque id, quod quietum, securum et tranquillum memoratae Civitatis metropolitanae ejusque incolarum et negotiatorum cujuscunque conditionis statum concernere visum fuerit, juxta uniuscujusque partis jura, privilegia et immunitates constituent, decernant, et injungant, ceteraque omnia in talibus actibus observanda et facienda efficaciter, pro gratia Nostra munerisque sui commissorialis debito, peragant et impleant. In quarum fidem praesentes manu nostra subscriptas, sigillo Regni communiri jussimus. Dātum Javoroviae die XXVIII mensis Aprilis, anno Domini MDCLXXXII, Regni Nostri VIII anno. Joannes Rex. Stanislaus Szczuka, Pocillator Visnensis, S. R. M. Secretarius mpp. (Locus sigilli minoris Cancellariae Regni).

Powyższe postanowienie wyjęte jest z przywiedzionych na str. 77, 86, i 88 Akt kommissyi do rozpoznania gwałtów w Krakowie na Żydach w roku 1682 dnia 12 marca popeł-

nionych. Akta te po łacinie pisane w grodzie krakowskim feria sexta post festum Sanctorum Innocentium Martyrum proxima anno Domini 1683 oblatowane, w wierzytelnęj przez podstarościego Jana Żydowskiego poświadczonęj kopii, 147 stron in fol. obejmującej, znajdują się w bibliotece uniwersytetu jagiellońskiego, i w katalogach jęj pod tytułem *Acta de tumultu studiosorum cracoviensium a. 1682* są zapisane. — Dla dopełnienia przepisów względem spokojności, któreśmy wyżej na str. 84 i 85 przywiedli, nie od rzeczy będzie wspomnieć jeszcze i to, że ta kommissya na ostatniem swojém posiedzeniu dnia 23 października postanowiła co następuje: *Ex pleniori informatione sui, cellaria in quibus doliatores sua exercent antiquo more artificia, et cellarium pod Skatką dictum (cum ea tamen conditione, ne praefati doliatores per se aut suos inquilinos vel subordinatas personas quosvis liquores propinare et vagos ac licentiosos homines fovere praesumant) rigori anterioris decreti (t. r. Sabbato post octavas festi Sacratissimi Corporis Christi wydanego) Judicii praesentis non subesse declarat, et ab eo libera esse vult. Nihilominus decernit: quatenus tecta omnia super foribus cellariorum decreto anteriori obnoxiorum, tam Cracoviae, quam Casimiriae et aliis in locis adjacentibus, hinc et ab actu praesenti per possessores lapidearum et domorum tollantur et amoveantur; sub rigore anterioris decreti per contravenientes succumbendo.*

K.

Uniwersytet jagielloński w roku 1511 zwozi
zwyczaj odprawiania orszaków.

Ortus erat quidam modus insolens deponendi beanias sive bachanias (!!) inter scolasticos, qui in recenter venientibus ob studia literarum ad nostram universitatem exercebatur, quibus ad plures passus ab urbe alii seniores studenti occurrebant,

peregrinis induti vestibus, depactabantque cum enormibus vexis et percussionibus. Et interdum ducebant illos tirones ad officinas cauponum, et ibi cogebantur solvere prandia vel coenas illis beanis depositoribus; et perinde faciebant in domibus aliis, vel in bursis et collegiis abominabilibus vexationibus. Et plures illius enormitatis evitandae causa ad studia nostra non erant ausi ititare. Nos vero videntes cum doctoribus et magistris, congregatione de more facta in collegio majori, statuimus, ne per amplius tales beaniarum depositiones essent non modo in publicis talibus cauponum hospitiiis, quod detestabilius est, et neque in bursis, nec in domibus doctorum et magistrorum; sed ut dimittantur ex toto, stricte imposuimus, sic habere volentes, ne deinceps tales beaniae exerceantur, sub poena exclusionis ab universitate; ne expensas faciant inutiles. Derogamus quoque statuto bursae Jerusalem, quod erat mala conditione factum, deponendae talis beaniae cum sumptu. Volumus, ut cassetur, nec a modo novitii scolares sumptus inanes faciant, potius impendant pro libris et necessitatibus eorum. Hoc decretum est in collegio majori, in generali congregatione nostra et dominorum doctorum et magistrorum ad consilia adinuentum. Anno a Natali Cristiana MCCCCCXI. Conclusiones universitatis pag. 78.



Poprawki.

- Str. 11. w. 3. *oprócz katedry astronomii i wymowy* — popraw: *oprócz katedry astrologii i wymony przez biskupa Tylickiego fundowanėj.*
- 55. w. 19. *inaczej syndykem nazywany* popraw *pospolicie wechslarzem nazywany.*
- 85. w. 14. *sprzedarzy* popraw *sprzedaży.*
- 95. w. 1. od dołu *Dodatek pod I. popraw pod K.*

